



EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

CZERWIEC 2007

Rok XVII Nr 6/196

ISSN 1233-8559

Cena 2,90 zł

kurier.miedzyrzeczki@wp.pl

Kurier Miedzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



ORŁY Z I LIGI

W numerze:

- * **ORZEŁ W ZŁOTEJ KORONIE**
- * **DZIECKO - NAJWIĘKSZY SKARB**
- * **OKAZAŁY PRAWDZIWEK**
- * **BEZPIECZNE MIASTO**
- * **SUKCESY MIĘDZYRZECZAN**
- * **GACEK - PIJACEK**
- * **PARAFIADA W ŚW. JANIE**
- * **WĘDKARZE I RYBY**



**Uśmiechu
na Dzień
Dziecka
życzy
wszystkim
Dzieciom
Kurier**

Miedzyrzeczki

● **ZAPROSZENIE NA DNI MIĘDZYRZECZA - PROGRAM** ●



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

e-mail: *afpol@wp.pl*

PROJEKTOWANIE · WYKONAWSTWO · DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych

Od 1.04.07r. - promocyjna sprzedaż kotłów gazowych firmy Viessmann !



Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

LOKATA Słoneczna

Promocyjna lokata 6 miesięczna

o stałym oprocentowaniu nawet do 3,85%

Minimalna kwota lokaty 10 tys.zł.

Promocją objęte są lokaty zakładane od 04.04 do 30.06 br.

Zapraszamy do naszych placówek...

Międzyrzecz	ul. Waszkewicza 24	(095) 742 80 12
Bledzew	ul. Rynek 4	(095) 742 80 61
Przytoczna	ul. Główna 44	(095) 749 40 10
Trzciel	ul. A. Czerwonej 38	(095) 742 80 43
Zbąszynek	ul. Topolowa 24	(068) 384 94 56

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL

URODZENIA :



1. Janeczek Bartosz Robert s. Piotra i Sylwii
2. Myślicki Kacper s. Marka i Katarzyny
3. Miniewska Oliwia Ewa c. Daniela i Marii
4. Hołody Amalia c. Marka i Joanny
5. Kwiatkowska Julia c. Emila i Katarzyny
6. Pawelec Aleksander Zdzisław s. Krystiana i Ewy
7. Kacprzak Martyna Dominika c. Wojciecha i Moniki
8. Balcer Wiktor Mariusz s. Mariusza i Anny
9. Mirowski Szymon Mariusz s. Mariusza i Magdy
10. Góral Daniel s. Roberta i Natalii
11. Dudziński Sebastian Jakub s. Mariusza i Katarzyny
12. Prokopiec Miłosz Tomasz s. Tomasza i Janiny
13. Salej Miłosz s. Tomasza i Iwony
14. Ludwikowski Adrian s. Macieja i Moniki
15. Majkut Katarzyna c. Tomasza i Joanny
16. Orkiszewska Amelia c. Bartłomieja i Małgorzaty

ZGONY:

1. Izabela Danielak r. 1934 zam. M-cz
2. Bronisław Maszkowski r. 1918 zam. Wyszawo
3. Bogusław Lintmayer r. 1955 zam. Wysoka
4. Jan Wieczorek r. 1941 zam. M-cz
5. Wacława Korzeniewska r. 1928 zam. M-cz
6. Józef Stawniak r. 1929 zam. M-cz
7. Marianna Mejza r. 1927 zam. Kursko
8. Maria Środecka r. 1920 zam. Kalsko
9. Sebastian Rajtar r. 1984 zam. M-cz
10. Waldemar Zakaszewski r. 1955 zam. M-cz
11. Witold Święcicki r. 1934 zam. M-cz
12. Edmund Węclawek r. 1927 zam. M-cz
13. Jerzy Janiszewski r. 1947 zam. M-cz



UWAGA CZYTELNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że w czerwcu 2007r. biuro redakcji będzie czynne od poniedziałku do środy w godzinach od 10.00 - 13.00 i w czwartek od godziny 14.00 - 17.00. Redakcja ma bezpośrednie połączenie tel./fax. nr (095) 741-88-29.

W związku z dużą ilością ANONIMÓW zmuszeni jesteśmy weryfikować dane osobowe nadawców artykułów, co jest zgodne z prawem prasowym.

Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 15 czerwca. Jeśli istnieją możliwości techniczne, to prosimy na dyskietkach (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot). Zebranie redakcji KM odbędzie się 21 czerwca o godz. 17⁰⁰ w siedzibie redakcji.



**Muzeum w Miedzyrzeczu
zaprasza**

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:
 * Dział Sztuki: Portret trumienny.
 * Dział Archeologiczny: Tysiąc lat Miedzyrzecza.
 * Dział Etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX i XX wieku.

Muzeum czynne:

- od wtorku do soboty 9-16
 - niedziela 10-16 - poniedziałki zamknięte

Ponadto w czerwcu:

07.06.2007 (Boże Ciało) - zamknięte

Burmistrz Miedzyrzecza zaprasza na
DNI MIEDZYRZECZA

01.06.2007 /piątek/ - plac przy hali sportowej

godz. 11⁰⁰ „Droga do kariery” - program dla dzieci z udziałem Michała Juszcakiewicza

godz. 16⁰⁰ „Shoot - OFF” - pojedynek strzelecki - zaprasza Liga Obrony Kraju w M-czu

godz. 17⁰⁰ Plener plastyczny dla dzieci

godz. 18⁰⁰ Blok artystyczny w wykonaniu zespołów:

- ☐ TRANS ☐ Studio Piosenki
- ☐ Klub Tańca Towarzyskiego FAN DANCE
- ☐ RYTMEX
- ☐ Formacja wokalna ANANASA

godz. 20⁰⁰ Zabawa taneczna z zespołem TREX

01.06.2007 /piątek/ - Amfiteatr dawnego Ogniska Muzycznego

godz. 17³⁰ - 23³⁰ Koncert zespołów

- ☐ Oko Obiektów - hip - hop ☐ Eleref - hip - hop
- ☐ Naprzykład - hip - hop ☐ Candida - rock

02.06.2007 /sobota/

godz. 10⁰⁰ - stadion - Gminne Zawody Strażackie

godz. 10⁰⁰ - hala sportowa - Turniej koszykówki ulicznej - zaprasza MO-SiW

godz. 11⁰⁰ Biegi na orientację - I Mistrzostwa Miedzyrzecza Szkół Podstawowych i Gimnazjów

Info: zbyszekolis@wp.pl

godz. 14⁰⁰ - rz. Obra - Regaty kajakowe - organizator Zespół Szkół Ekonomicznych Miedzyrzecz:

- ☐ IV Regaty Szkół Ponadgimnazjalnych o Puchar Burmistrza Miedzyrzecza
- ☐ II Regaty dla Zakładów Pracy o Puchar Prezesa MOW

godz. 16⁰⁰ - plac przy hali sportowej - Program dla dzieci - Grupa artystyczna z USA - Oklahoma

godz. 17³⁰ AN DREO I KARINA - przeboje włoskie

godz. 19⁰⁰ IRENA JAROCKA

godz. 21⁰⁰ Koncert IN-GRID

godz. 22³⁰ Zabawa taneczna - przeboje od lat 60-tych

03.06.2007 /niedziela/ - plac przy hali sportowej

godz. 15⁰⁰ XVI Miedzyrzeczka X-tka - bieg na 10km - informacje MOSiW

godz. 16⁰⁰ Zespół GIGA DRUM - tegoroczny uczestnik opolskich „Debiutów”

godz. 17⁰⁰ Prezentacje artystyczne miedzyrzeczskich przedszkoli

- ☐ Przedszkole Nr 6
- ☐ Przedszkole Nr 4
- ☐ Przedszkole Nr 1

Godz. 18³⁰ Koncert zespołu THE CRACKERS

Godz. 21⁰⁰ Koncert zespołu IRA

Ponadto: *Wesołe miasteczko

*Gastronomia

*Kramy rękodzielnicze

*Stoiska kosmetyczne



Kiedy muzealna noc?

Co roku na całym świecie w ostatnią weekendową noc w maju otwarte są wszystkie muzea. Stało się dobrym zwyczajem oglądanie wystaw właśnie w takiej formie i czasie.

Sama uczestniczyłam w nocnym muzeowaniu w Poznaniu i Krakowie. Kiedy taka noc będzie miała miejsce w naszym miedzyrzeczkim muzeum? Pytanie to kieruję do Pani dyrektorki Joanny Patorskiej i Pana Adama Kozińskiego- przewodniczącego Rady Muzeum. Takie nocne zwiedzanie ma niepowtarzalną atmosferę, a placówki muzealne prześcigają się w przygotowywaniu różnych niekonwencjonalnych atrakcji. Jestem przekonana, że załoga naszego muzeum mogłaby również przygotować atrakcyjną muzealną noc dla wszystkich miedzyrzeczka.

Może już w przyszłym roku? Czekamy!

Anna Kuźmińska- Świder

UWAGA KURIEROWI DŁUŻNICY!

W związku z nie reagowaniem na monity wzywające do zapłaty informujemy, że w kolejnym numerze KM zostanie opublikowana CZARNA LISTA KURIEROWYCH DŁUŻNIKÓW, w której podamy do wiadomości czytelników dane i zaległe kwoty naszych dłużników.

Osoby te zostaną również zgłoszone do Krajowego Rejestru Dłużników.

Anna Kuźmińska - Świder

Woda odgrywa dużą rolę w życiu człowieka. Społeczeństwa pozyskiwały wodę z rzek i jezior. Stąd pierwsze osady powstawały najczęściej w pobliżu rzek. Podobnie było w Międzyrzeczu. Jak sama nazwa wskazuje miasto rozkwitło w widłach dwóch rzek Obrzy i Paklicy, czyli między rzekami. Wody tych rzek wykorzystywano w połowie XIII w celach obronnych jako fosy otaczające mury miasta. W XIII w zbudowano na rzece Paklicy młyn wodny, który funkcjonował w Międzyrzeczu do połowy XX w. Od XVI w wody Paklicy wykorzystywano do produkcji piwa. Piwo to miało wyśmienity smak i było znane jako międzyrzeckie nawet w Bradenurgii. W XVII w przy Paklicy i Obrze pobudowano dwie farbiarnie sukna, z którego korzystali sukiennicy nawet ze Szczecina. Niestety farbiarnie zaczęły zanieczyszczać wody rzek dlatego je zamknięto. Najważniejszą rolę odegrały wody Paklicy i Obrzy jako źródło zaopatrzenia dla mieszkańców miasta. Od powstania miasta w połowie XIII w do początku XX w mieszkańcy czerpali wodę do konsumpcji wprost z koryta rzek. Po odbudowie miasta w 1824 i 1827r poszerzono ulicę i wybudowano kanalizację uliczną. W połowie XIX w w mieście wykopano kilka studzien, m.in na Rynku, obok dzisiejszej apteki. Na początku XX w studnie uzbójono w pompy. W 1914r w Międzyrzecz mieszkało ponad 6 tys. ludzi i pompy wydały się za mało wydajne. Dla tego w tym roku zbudowano wieże ciśnieni, która funkcjonowała ponad 50 lat włączając wodę do wodociągu miejskiego. W latach 1922-25 wybudowano 3 studnie głębinowe na głębokość 35 i 120m. Po pierwszej wojnie światowej miasto przystąpiło do układania sieci wodociągowej i kanalizacyjnych. Ścieki komunalne zaczęto odprowadzać do Obrzy, co przyczyniło się do stopniowego zanieczyszczenia wody w rzece. Po drugiej wojnie światowej miasto odziedziczyło kłopoty z wodą. W latach 1990-93 zmodernizowano sieć wodociągową, wywiercono 4 nowe ujęcia pod Skokami, oddano do użytku stacje uzdatniania wody. Wybudowano nową wieżę ciśnieni, w której zbiornik ma pojemność 1200m³. Wybudowano też przepompownię i oczyszczalnię ścieków w Św. Wojciechu. Na załączonych fotografiach z początku XX w widać kobiety z wodą pobieraną z Paklicy oraz kobiety przy studni na Rynku, a także dostarczyciela wody na wózku.



Z przeszłości Międzyrzecza

WODA DLA MIASTA

dzyrzeczu do połowy XX w. Od XVI w wody Paklicy wykorzystywano do produkcji piwa. Piwo to miało wyśmienity smak i było znane jako międzyrzeckie nawet w Bradenurgii. W XVII w przy Paklicy i Obrze pobudowano dwie farbiarnie sukna, z którego korzystali sukiennicy nawet ze Szczecina. Niestety farbiarnie zaczęły zanieczyszczać wody rzek dlatego je zamknięto. Najważniejszą rolę odegrały wody Paklicy i Obrzy jako źródło zaopatrzenia dla mieszkańców miasta. Od powstania miasta w połowie XIII w do początku XX w mieszkańcy czerpali wodę do konsumpcji wprost z koryta rzek. Po odbudowie miasta w 1824 i 1827r poszerzono ulicę i wybudowano kanalizację uliczną. W połowie XIX w w mieście wykopano kilka studzien, m.in na Rynku, obok dzisiejszej apteki. Na początku XX w studnie uzbójono w pompy. W 1914r w Międzyrzecz mieszkało ponad 6 tys. ludzi i pompy wydały się za mało wydajne. Dla tego w tym roku zbudowano wieże ciśnieni, która funkcjonowała ponad 50 lat włączając wodę do wodociągu miejskiego. W latach 1922-25 wybudowano 3 studnie głębinowe na głębokość 35 i 120m. Po pierwszej wojnie światowej miasto przystąpiło do układania sieci wodociągowej i kanalizacyjnych. Ścieki komunalne zaczęto odprowadzać do Obrzy, co przyczyniło się do stopniowego zanieczyszczenia wody w rzece. Po drugiej wojnie światowej miasto odziedziczyło kłopoty z wodą. W latach 1990-93 zmodernizowano sieć wodociągową, wywiercono 4 nowe ujęcia pod Skokami, oddano do użytku stacje uzdatniania wody. Wybudowano nową wieżę ciśnieni, w której zbiornik ma pojemność 1200m³. Wybudowano też przepompownię i oczyszczalnię ścieków w Św. Wojciechu. Na załączonych fotografiach z początku XX w widać kobiety z wodą pobieraną z Paklicy oraz kobiety przy studni na Rynku, a także dostarczyciela wody na wózku.

stąpiło do układania sieci wodociągowej i kanalizacyjnych. Ścieki komunalne zaczęto odprowadzać do Obrzy, co przyczyniło się do stopniowego zanieczyszczenia wody w rzece. Po drugiej wojnie światowej miasto odziedziczyło kłopoty z wodą. W latach 1990-93 zmodernizowano sieć wodociągową, wywiercono 4 nowe ujęcia pod Skokami, oddano do użytku stacje uzdatniania wody. Wybudowano nową wieżę ciśnieni, w której zbiornik ma pojemność 1200m³. Wybudowano też przepompownię i oczyszczalnię ścieków w Św. Wojciechu. Na załączonych fotografiach z początku XX w widać kobiety z wodą pobieraną z Paklicy oraz kobiety przy studni na Rynku, a także dostarczyciela wody na wózku.

Stefan Cyranlak



Zbyt współczesna

Niebo hebanowe haftowane gwiazdami,
Dziś ot tak świeczące wystawy sklepowe,
Już nie ten zapach, smak kolacji na stole,
Bar pełen tej zguby miłosnej przeszłości.

Pusta torba listonosza, już nie zakochana,
Dziś inaczej dźwięk sygnatu telefonu tu,
Pilot od telewizora w ręku codziennie,
Następny serial całkiem bezsensowny,

Taka teraz miłość rządzi tym światem,
Taka zbyt współczesna, zbyt na czasie,
Nie ma tradycji, nie ma tego smaku,
Zagubiona w upływie czasu sprytnego.

Czy miłość jest dalej miłością, czy nie?
Czy ma w ogóle jeszcze to samo imię?



Klaudia
Bąkowska

Kto wykona?

Kto naprawi rower?
Kto wymieni spłuczkę?
Kto naprawi kontakt elektryczny?
Kto pomaluje płot?

Takie i inne pytania zadajemy sobie chyba wszyscy w obliczu powyższych problemów. Ja zadaję je sobie często i niestety pozostaje bez odpowiedzi.



Dlatego postanowiłam na łamach KM drukować bezpłatnie namiary do ludzi, którzy potrafią wykonać drobne usługi i naprawy.

Proszę o zgłaszanie informacji do redakcji KM pod numer (095) 741 88 29 lub mailiem:

kurier.miedzyrzeczki@wp.pl

IRENA ZIELIŃSKA

Stało się

płaszczkę wędrowek
powiesiłam na kołku
teraz tylko buciki
szepczą na zatrzwożonych drogach
i dzień cały w dreszczach
dygocze
od noszenia niewypału
ostatniego słowa

albo wiersza
przejechanego nagle
przez ciężarówkę
na moście wrażeń

stało się
teraz odbezpieczona
droga samotna
pod powiekami chmur biały
ślad po przelocie
wyplatanego z krzyku poety
ptaka

odwija się

SERWIS PRASOWY

NR 6/07

WYRÓŻNIENIE W KONKURSIE „SOLTYS ROKU” 2006

W dniu 26 kwietnia 2007 roku na uroczystej sesji Rady Miejskiej burmistrz Tadeusz Dubicki wręczył Panu Ireneuszowi Jarnutowi wyróżnienie przyznane w konkursie „Soltys Roku”, organizowanym przez miesięcznik „Wieści Sołeckie”. W obecności radnych, soltysów i innych osób zgromadzonych na sesji Rady Miejskiej burmistrz odczytał list gratulacyjny, który przekazała na jego ręce kapituła konkursu oraz wręczył pamiątkową tabliczkę upamiętniającą ten niewątpliwie ponad lokalny sukces pana soltysa z Wyszczanowa. Nadmienić należy, iż Pan Ireneusz Jarnut od wielu już lat czynnie uczestniczy w szerzeniu idei samorządowej wśród lokalnej społeczności, nie tylko Wyszczanowa, ale także całej gminy Międzyrzecz. Życząc wielu dalszych sukcesów na drodze samorządowej burmistrz nie zapomniał także o życzeniach zdrowia w kolejnych latach życia, dalszej owocnej pracy i kolejnych nagród.



WOJEWÓDZKIE OBCHODY UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA

W dniu 3 maja 2007 roku odbyły się Wojewódzkie Obchody Uchwalenia Konstytucji. Uroczystość rozpoczęła Msza Św. w intencji ojczyzny, celebrowaną przez ks. bp.



Pawła Sochę z udziałem lubuskich parlamentarzystów, Wojewody i Wicewojewody Lubuskiego, Zarządu Województwa Lubuskiego, Burmistrzów, Wójtów, Rad Powiatu i Rad Gmin, w oprawie artystycznej Garnizonowej Orkiestry Wojskowej z Żagania. We mszy uczestniczyły także kompanie honorowe wojska i policji. Następnie uczestnicy uroczystości przeszli ulicami miasta pod Ratusz, gdzie po ustanowieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Wojewoda Lubuski Wojciech Perczak wręczył odznaczenia państwowe oraz Patent Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny:

- Złotym Krzyżem Zasługi po raz drugi odznaczony został pan Stanisław Kądziołka, za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej,
- Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczony został pan Józef Stojanowski, za zasługi na rzecz społeczności lokalnej i za osiągnięcia w pracy samorządowej,
- Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczony został pan Włodzisław Koltun, za zasługi dla rozwoju budownictwa i za działalność społeczną,
- Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczona została pani Anna Pawełska, za działalność na rzecz społeczności lokalnej,
- Patent Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Oj-

czyzny otrzymał pan Władysław Starczewski.

Po dokonaniu dekoracji nastąpiło złożenie kwiatów pod pomnikiem 1000 – lecia Państwa Polskiego. Uroczystość zakończył występ Orkiestry Garnizonowej

Śląskiego Okręgu Wojskowego pod dowództwem kapitana Piotra Matysiaka.

Z WĘDKĄ BLIŻEJ NATURY

Dnia 12 maja 2007 r. na rzecze Obrze w Międzyrzeczu odbyły się spławikowe zawody wędkarskie o Puchar Klubu WKS „ABRAMIS” otwierające cykl Grand Prix Okręgu Gorzowskiego. Zawody miały charakter otwarty, gdyż nie obowiązywały licencje zawodnicze, a startowało w nich siedemdziesięciu zawodników. Było to pierwsze od wielu lat tak wysokiej rangi przedsięwzięcie organizowane na terenie Międzyrzecza, w którym uczestniczyli m.in. v-ce Mistrz Polski z zeszłego roku Piotr Piotrowicz, a także w kategorii



juniorzy – Kacper Ziółkowski – zwycięzca Grand Prix w Katowicach. Z inicjatywy Pana Burmistrza Tadeusza Dubickiego zakupiona została deska ratownicza, którą przekazano Rejonowemu Sztabowi Ratownicemu. Sponsorem tej nagrody był także pan Bogusław Zaborowski i pan Krzysztof Wiśniewski. Ponadto odbył się:

- konkurs plastyczny pod nazwą „Z wędką bliżej natury”, w którym udział wzięło około 200 prac,
- pokaz walk Międzyrzeckiego Bractwa Rycerskiego z XV wieku,
- koncert zespołu SAMMY SWOI.

Głównymi sponsorami zawodów byli: Urząd Miejski w Międzyrzeczu oraz Międzyrzecki Ośrodek Kultury, ponadto „AS-COM” Adam Sycz, Gospodarczy Bank Spółdzielczy, PHU ROBEX Robert Kurzyński, EROWA Polska Sp. z o.o., EKO – WIERT, Suszarnia „Międzyrzecz” S.A., „SINUS Polska” Sp. z o.o., Dariusz Mukomilow, Sklep Żelazny, PHUP ZEMAR Sp. z o.o. oraz Małgorzata Ziółkowska „Peugeot”.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

KATEGORIA KOBIET:
MIEJSCE 1: Solska Zofia (Kolo nr 1) 120 pkt.
MIEJSCE 2: Nizińska Jadwiga (Kolo nr 1) 20 pkt.
KATEGORIA KADECI:
MIEJSCE 1: Wojciech Denkwicz 200 pkt.
KATEGORIA JUNIORZY:
MIEJSCE 1: Marcin Morawski („ABRAMIS”) 1800 pkt.
MIEJSCE 2: Ziółkowski Kacper „Colmic Lider” Wrocław 1560 pkt.

KATEGORIA SENIORZY:
MIEJSCE 1: Orłowski Krzysztof („Certa Czarnków”) 8640 pkt.

MIEJSCE 2: Kozielski Jacek („ABRAMIS”) 4900 pkt.
MIEJSCE 3: Matelski Sławomir (Sulecin) 4840 pkt.
Punkty do cyklu Grand Prix zdobyli także: Skibowicz Adam, Pacuła Karol, Chabowski Tomasz, Ryś Rafał i Henryk Manyś.

WSPARCIE MIKRO I MAŁYCH PRZEDSIĘBIORSTW

Dnia 15.05.2007 roku w Sali Narad Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu odbyło się spotkanie zorganizowane pod patronatem Pana Burmistrza Tadeusza Dubickiego, dotyczące możliwości wsparcia mikro i małych przedsiębiorstw środkami Unii Europejskiej, działalności Lubuskiego Centrum Obsługi Inwestora, działalności Lubuskiego Funduszu Poręczeń Kredytowych oraz Lubuskiego Funduszu Pożyczkowego.



Po krótkim wstępie pana Burmistrza i powitaniu przybyłych gości głos zabrał pan Bogdan Ślusarz, dyrektor Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego, który przedstawił główne priorytety realizowane w ramach LRPO. Pan Ślusarz podkreślał, iż głównym celem programu jest poprawa konkurencyjności przedsiębiorstw, w czym może pomóc dynamiczne wykorzystanie środków unijnych, a także stymulowanie wzrostu inwestycji w przedsiębiorstwach.

Następnie głos zabrał Prezes Zarządu Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. w Zielonej Górze Zenon Bambrowicz. Pan prezes omówił obszary działalności Regionalnej Instytucji Finansowej, jej zadania i cele, podkreślając jednocześnie, że Regionalna Instytucja Finansowa to także do radztwo i szkolenia. Ponadto zachęcał do odwiedzania punktów konsultacyjnych, aby przy wypełnianiu wniosków uniknąć błędów. Kilka pytań ze strony zaproszonych przedsiębiorców było skierowanych do kierownik Lubuskiego Funduszu pożyczkowego pani Haliny Pydzik. Pytania dotyczyły warunków oprocentowania udzielonych pożyczek, można było uzyskać odpowiedzi na pytania: kto może ubiegać się o pożyczkę i na co może być przeznaczona.

Przedstawicielem Lubuskiego Funduszu Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o. był prezes Zbysław Górny. Fundusz wspiera mikroprzedsiębiorców oraz małych i średnich przedsiębiorców, poprzez poręczenie kredytów i pożyczek, udzielanych przez banki współpracujące z Funduszem na podstawie zawartych umów o współpracy.

Wszelkie informacje można uzyskać pod adresem:

Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.
Ul. Chopina 11/13
65-001 Zielona Góra
Tel. 068 327 05 04
Punkt Informacyjny w Gorzowie Wlkp.
Agencji Rozwoju Regionalnego S.A.
Ul. Kazimierza Wielkiego 61, pok. 221 i 222
Tel. 095 728 73 13

Rzecznik prasowy
Anna Chudzińska

JESTEŚMY W PIERWSZEJ LIDZE !

W imieniu całej społeczności gminy Międzyrzecz, z okazji awansu Międzyrzeckiego Klubu Siatkarskiego „MOW ORZEŁ Międzyrzecz AZS AWF”, zawodnikom, trenerom, zarządowni klubu oraz działaczom sportowym składam serdeczne gratulacje i życzę dalszych sukcesów w duchu sportowej rywalizacji.

Burmistrz Międzyrzecza
mgr inż. Tadeusz Dubicki



@ Ludzie mail-e piszą @

@ Ludzie mail-e piszą @

Oświecenie

W poprzednim numerze Kuriera przeczytałem rubrykę „Ludzie maile piszą” i włos mi się zjeżył na głowie. Wśród wielu poruszonych tam tematów najbardziej zbulwersowała mnie kwestia oświecenia ścieżki pieszo-rowerowej na cmentarz. Szczegółowo przedstawiła też ten przekręt Gazeta Lubuska. Czy Dubicki jąja sobie robi z międzyrzeczczan?! Na miano burmistrza niestety nie zasługuje. Bo jak można wyrzucić w błoto kilkaset tysięcy NA-

SZYCH wspólnych złotych?? I co, teraz gmina zapłaci karę? - kolejne 300 tys. zł??? Czy może hojną ręką sypnie pieniędzmi na rozbiórce lamp? Dubicki tak bardzo chciał zdążyć przed wyborami, że nie liczył się nawet z terminami administracyjnymi, za co placimy teraz my wszyscy. Tajemnicą dla mnie pozostanie, jakim cudem międzyrzeczczanie mogli kogoś takiego wybrać ponownie na stanowisko burmistrza, na kolejne cztery lata. To była chyba jakaś wielka zbiorowa pomyłka.

Ireneusz Kowalczyk

Remont ulicy 30-tego Stycznia

Dlaczego tak bardzo ślimaczy się remont ulicy 30 Stycznia??? Prace zaczęły się jeszcze w ubiegłym roku, teraz mamy koniec maja, a postępów nie widać. Od kilku miesięcy kierowcy są zmuszeni omijać potężne wyrwy w jezdni, piesi też mają niewiele pożytku z chodników. Ekipy remontowe robią chyba za statystów, bo efektów ich bytności, jak na razie, prawie wcale nie ma. Czy w tym mieście chociaż jedna inwestycja nie mogłaby zostać przeprowadzona porządnie??? Tak, oczywiście wiem, że tą akurat finansuje Zarząd Dróg Wojewódzkich, ale chyba pan, panie Dubicki powinien ją nadzorować z racji pełnionej funkcji.

B. Woźna

FESTIWAL WIOSNY
w Przedszkolu nr 6 im. Jana Brzechwy

„Dmuchał ciepły wiatr od łąki,
Już na gruszy pierwsze pąki!
Na jablonce skrzeczy kawka:
- Tam pod płotem weszła trawka!
A na grzędzie, czy nie słyszysz?
Żółte kwiaty - to irysy!
Wszędzie szczybiot, szum wesoly,
w ulu się zbudziły pszczoły.
Jaki ruch i gwar w ogródku.
Witaj wiosno, zegnaj smutku!”

(M. Buczkówna)

W dniach od 23. 04 – 27.04 2007r. w naszym przedszkolu odbywał się FESTIWAL WIOSNY. Przez cały tydzień było mnóstwo wiosennych atrakcji. Wszystkie dzieci przychodziły do przedszkola ubrane w zielone części garderoby. Każdego dnia miały do wykonania prace plastyczne, stanowiące rozwiązanie wiosennych zagadek. Z pomocą rodziców malowały wiosną całą w skowronkach, kolorową jak tęcza czy całą w biedronkach. Zgromadzone prace zamieszczone zostały na wystawie w holu przedszkola. Ponad to wychowankowie uczyli się wierszyków i piosenek o tematyce wiosennej. Przy tej okazji dziękujemy wszystkim rodzicom, którzy wzięli aktywny udział w naszej zabawie. W ostatnim dniu festiwalu nastąpiło podsumowanie całego tygodnia. Pięknie, kolorowo przebrani dzieci z poszczególnych grup prezentowały swój dorobek artystyczny. Maluszki z grupy „Przyjaciele Kaczki”

Dziwaczki” wystąpiły z przedstawieniem „Bociany i żabki”, „Biedronki” śpiewały piękne wiosenne piosenki, „Muchomorki” przedstawiły „Wiosenne porządki”. Dzieci z grupy „Krasnoludki” wystąpiły z teatrykiem ekologicznym „Zaczarowany stoliczek”, a „Stonogi” zatańczyły „Taniec kurcząt”. Było dużo radości i śmiechu. Po drugim śniadaniu wszystkie przedszkolaki wzięły czynny udział w wiosennych konkursach na placu przedszkolnym. Kulminacją tego dnia był piknik na tarasie. Pieczone kiełbaski i słodczyce smakowały wszystkim dzieciom.

W czasie festiwalu zachęcaliśmy dzieci do wiosennych obserwacji owadów, zwierząt i budzącej się do życia przyrody, kształtowaliśmy u dzieci przyjazne postawy wobec środowiska naturalnego. Mottem przewodnim na dalsze, wiosenne dni niech będą słowa: „Pochodź między drzewami, dotknij ich pnia, wsłuchaj się chwilę w ich ciszę, a potem w ich granie z wiatrem”.

Z wiosennym pozdrowieniem
- Anna Czapraka

Ludzie burmistrza

Jakiś czas temu przeczytałem artykuł w Gazecie Lubuskiej, dotyczący ratusza rodzinnego i powizań personalnych radnych. Zainspirowało mnie to do zajęcia się tematem rad nadzorczych spółek gminnych. Wysłałem zapytanie o skład rad nadzorczych wszystkich spółek gminnych. Błyskawicznie uzyskałem odpowiedź z Zakładu Energetyki Ciepłej w Międzyrzeczu, kilka dni później z Międzyrzecckiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Do chwili obecnej nie dostałem odpowiedzi z Międzyrzecznego Towarzystwa Budownictwa Społecznego i Przedsiębiorstwa Produkcji Betonów PUBR. Czyżby te dwie spółki miały coś do ukrycia?

Chciałbym nadmienić, że spółki te powinny działać w interesie społecznym jako spółki gminne, a nadrzędnym ich celem powinno być dbanie o interes publiczny. To my, mieszkańcy Międzyrzecza, placimy pensje pracownikom tych przedsiębiorstw i nie tylko pracownikom. Okazało się, że najbardziej oddani pracownicy pana Dubickiego z ratusza, wchodzi w skład rad nadzorczych, których zgodnie z regulaminem powołuje walne zgromadzenie wspólników, czyli sam pan Dubicki. Otrzymują oni za to, że są członkami rad nadzorczych, wynagrodzenie niejednokrotnie równe miesięcznej pensji nas, pracujących uczciwie na kawałek chleba.

A teraz parę cyfr i nazwisk. W skład rady nadzorczej Zakładu Energetyki Ciepłej w Międzyrzeczu wchodzi następujące osoby: Ola Janusiewicz - Przewodnicząca Rady Nadzorczej, Stanisław Flis - Członek Rady Nadzorczej, Wiesława Walkiewicz - Członek Rady Nadzorczej. Członkom Rady Nadzorczej za pełnienie funkcji nadzorczych i pracę w Radzie Nadzorczej przysługuje wynagrodzenie miesięczne brutto w wysokości 50 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w kwietniu 2007 r. wyniosło 2786,29 zł - dane Głównego Urzędu Statystycznego. Zatem nasi wybitni specjaliści otrzymują ok. 1.400zł miesięcznie. Zapytuję pana Dubickiego czy którykolwiek z członków rady nadzorczej ZEC-u ma pozytywnie zdany egzamin dla członków rad nadzorczych spółek z udziałem Skarbu Państwa? Czy wszyscy członkowie rady nadzorczej ZEC-u spełniają formalne wymogi do przystąpienia do egzaminu organizowanego przez Ministerstwo Skarbu Państwa? W szczególności pytam o kwalifikacje i posiadane wykształcenie pani Wiesławy Walkiewicz. Proszę o potwierdzenie lub zaprzeczenie faktu, iż pani Wiesława Walkiewicz łączy funkcję kierownika wydziału organizacyjno-administracyjnego i członka rady nadzorczej posiadając wykształcenie średnie? Czy analizując skład rady nadzorczej ZEC-u mamy rozumieć, że liczą się tylko prywatne sympatie a nie interes nas - mieszkańców Międzyrzecza?

Podobna sytuacja jest w Międzyrzeckim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji. W skład rady nadzorczej wchodzi: Adam Furmanek - przewodniczący, Bolesław Oniszczuk i Czesław Kowalczyk - członkowie. Wynagrodzenie w/w składu rady nadzorczej jest podobne do wynagrodzenia członków rady nadzorczej ZEC-u. Zatem należy stwierdzić, że prawnicy z ratusza mogą sobie dorobić w radach nadzorczych, to samo w przypadku dwóch wybitnych kierowników z urzędu gminy: pani W. Walkiewicz i Cz. Kowalczyka. Jednak za to wszystko placimy my mieszkańcy korzystając z centralnego ogrzewania, z miejskich wodociągów i kanalizacji. Wg mnie należałoby znaleźć godnych członków rad nadzorczych, wynagradzanych za efekty swojej pracy a nie za samo bycie członkiem rady.

Stefan Lipiec



Foto - Janina Walczak



Sukcesy zespołów Międzyrzeckiego Ośrodka KULTURY

Dziecięcy Zespół Taneczny TRANS

Miesiące kwiecień i maj okazały się dla Zespołu bardzo owocne w sukcesy. W dniu 25 kwietnia w międzyrzeckiej hali widowiskowo-sportowej spotkały się dziecięce i młodzieżowe zespoły taneczne z terenu naszego powiatu. Prezentacje odbywały się w ramach Promocji Twórczych Działalności Artystycznych Dzieci i Młodzieży PRO ARTE 2007.

W gronie trzech zespołów – laureatów prezentacji powiatowych, nominowanych do udziału w etapie wojewódzkim, który odbędzie się 31 maja w Świebodzinie, jest grupa młodsza i średnia z układem tanecznym pt. „We frakach na lodzie mali eleganci” w choreografii p. Anny Bubnowskiej oraz grupa starsza z układem „Trans-Formacja” w choreografii p. Anny Bubnowskiej i p. Anny Osipiuk.

Już następnego dnia starsza grupa TRANS-u wyjechała do Malborka na Międzynarodowy Festiwal Tańca. Od 26 do 29 kwietnia zespół brał udział w warsztatach tanecznych oraz prezentacjach konkursowych. Dziewczęta z układem pt. „Tajemnica Egiptu” wytańczyły III miejsce w kategorii tańca nowoczesnego - zespoły pow. 15 lat. 12 maja obie grupy wyjechały do Inowrocławia na Otwarty Puchar Polski w Tańcu Nowoczesnym. Udział Zespołu w imprezie zakończył się zdobyciem:

- IV miejsce w kategorii – disco show miniformacje do lat 11,
 - VI miejsce – grupa starsza, układ taneczny pt. „Trans-Formacja” w kategorii – disco show formacje powyżej lat 15,
 - I miejsce – grupa młodsza, układ taneczny pt. „We frakach na lodzie mali eleganci” w kategorii – inne formy tańca formacje open,
 - V miejsce – grupa starsza – układ pt. „Trans-Plantacja” w kategorii – inne formy tańca formacje open,
- W inowrocławskiej imprezie wystąpiło łącznie 800 tancerzy.

Konkurs plastyczny pt. „Z wędką bliżej natury”

Na konkurs, który odbył się jako impreza towarzysząca „Dniu Wędkarsza”, wpłynęło łącznie 157 prac, wykonanych przez dzieci z międzyrzeckich przedszkoli, szkół i sekcji plastycznych.

Komisja oceniająca przyznała równorzędne tytuły laureata i wyróżnienia autorom prac:

Kategoria wiekowa : dzieci w wieku przedszkolnym

Laureaci Roksana Jaroszek 6 lat – Oddział przedszkolny w Kursku
Kacper Kulak 5 lat – Przedszkole nr 4 w Międzyrzeczu
Julia Prętka 4 lata – Przedszkole nr 4 w Międzyrzeczu
Maciej Pigan 6 lat – Przedszkole nr 1 w Międzyrzeczu

Wyróżnienia

Paweł Bogdan 6 lat – Przedszkole nr 4 w Międzyrzeczu
Kasia Wesolowska 6 lat – Sekcja plastyczna MOK

Jakub Krawczyk 4 lata – Oddział przedszkolny w Kursku

Hubert Kufel 6 lat – Przedszkole nr 4 w Międzyrzeczu

Kacper Przeworski 6 lat – Przedszkole nr 4 w Międzyrzeczu

Daniel Tomaszewski 5 lat – Oddział przedszkolny w Kursku

Izabela Jasiówka 6 lat – Oddział przedszkolny w Kursku

Michał Chojak 5 lat – Przedszkole nr 4 w Międzyrzeczu

Oliwia Matysiak 4 lata – Przedszkole nr 4 w Międzyrzeczu

Jagoda Kuczyńska 6 lat – Przedszkole nr 4 w Międzyrzeczu

Agata Krawczyk 6 lat – Oddział przedszkolny w Kursku

Karol Kieliszczak 4 lata – Przedszkole nr 4 w Międzyrzeczu

Kategoria wiekowa : uczniowie klas I – III szkół podstawowych

Laureaci Szymon Neca klasa I – Szkoła Podstawowa w Bukowcu

Wojciech Neca klasa I

Szkoła Podstawowa w

Bukowcu

Izabela Fila klasa III -

Szkoła Podstawowa 2 w

Międzyrzeczu

Wyróżnienia Alicja Ba-

nak klasa II - Sekcja pla-

styczna MOK

Adrianna Stasiak klasa

III - Szkoła Podstawowa

nr 2 w Międzyrzeczu

Adam Wojciechowski

klasa III - Szkoła Podsta-

wowa nr 2 w Międzyrze-

czu

Kategoria wiekowa : uczniowie klas IV – VI szkół podstawowych

Laureaci Robert Janec-

Klub Tańca Towarzyskiego FAN DANCE



I miejsce w tańcach standardowych, w kat. wiekowej pow. 15 lat, klasa C, zdobyła para tańcząca Bartek Babicz i Ania Czujko w niedzielę 20 maja br. na turnieju o Puchar Okręgu Lubuskiego. Patronat nad imprezą sprawował Marszałek Województwa Lubuskiego, a organizatorem imprezy była Szkoła Tańca GRACJA i Klub Tańca Sportowego w Zielonej Górze.

Miesiąc temu międzyrzecka para, trenująca pod kierunkiem p. Grzegorza Depty i p. Piotra Soi uzyskała klasę B w tańcach latynoamerykańskich.

Studio Piosenki

21 kwietnia Jola Jelonek solistka Studia Piosenki, prowadzonego przez p. Rafała Gojtkę, otrzymała tytuł laureata na IV Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki im. Św. Wojciecha w Złotowie, w kategorii wiekowej do 10 lat.

Wszystkim laureatom serdecznie gratulujemy.



ki 14 lat – Ośrodek Szkolno Wychowawczy w Międzyrzeczu

Izabela Wojtaś IV klasa - Sekcja plastyczna MOK

Wyróżnienia Mateusz Osiecki 14 lat - Ośrodek Szkolno Wychowawczy w Międzyrzeczu

Patryk Szukała - Szkoła Podstawowa w Bukowcu

Patronat nad konkursem objął p. Tadeusz Dubicki Burmistrz Międzyrzecza, zaś nagrody ufundowali organizatorzy – WKS ABRAMIS, MOK oraz sponsorzy imprezy. Puchar, ufundowany przez Wędkarski Klub Sportowy, za bardzo liczny udział dzieci w konkursie wręczono p. Hannie Sikorskiej, Dyrektor Przedszkola nr 4 w Międzyrzeczu.

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

Podziękowanie za kota

Dziękuję Panu Bogusławowi Zaborowskiemu, weterynarzowi z Przytoczonej, za pomoc udzieloną w sytuacji ekstremalnej 3 maja 2007r.

Sytuacja ekstremalna miała miejsce około godz. 12.00 na asfaltowej drodze prowadzącej na cmentarz. Tuż za tablicą z napisem Międzyrzecz, a przed blokiem nr 19. Jadąc rowerem na cmentarz zaważyłam leżącego na ścieżce kota, po którym tازیły chmary much. Zwierze było w połowie sparaliżowane w wyniku potrącenia przez samochód. Jego grzbiet był krwawa raną. Poszukiwanie pomocy u międzyrzeckich weterynarzy w dzień świąteczny zakończyło się fiaskiem. Pan Bogusław Zaborowski bez wahania zgodził się pomóc cierpiącemu zwierzęciu. Pomoc była całkowicie bezinteresowna, tzn. bezpłatna, chociaż Pan Bogusław musiał do-

jechać z Przytoczonej do swego gabinetu w Skwierzynie. Według weterynarza zwierzę cierpiało już od 2 dni. Niech pointą tego tekstu będzie fragment wiersza Wisławy Szymborskiej pt. „Monolog psa”, w którym tytułowy pies postrzelony przez człowieka tak mówi o swej agonii:

„nawet nie umiał trafić, gdzie należy bo umierałem jeszcze długo i boleśnie w brzęku rozszalałych much”.

Anna Kuźmińska- Świder
Ps. Pochowałam kota na leśnej polanie, wśród rumianków i jeżyn



PRO ARTE 2007

Powiatowe Spotkania Teatrów Dziecięcych

Spotkania zespołów dziecięcych odbyły się 18 kwietnia 2007 w sali widowiskowej Skwierzyńskiego Ośrodka Kultury.

Uczestniczyły w nich zespoły:

- **Grupa teatralna – Zespół Szkół, Szkoła Podstawowa w Pszczewie**
Teatr lalkowy, spektakl pt. „Agata nogą zamiata”
Kierownik zespołu p. Ida Baczewska,
- **Grupa teatralna – Zespół Szkół w Pszczewie**
Teatr żywego planu, spektakl pt. „Jest taki kwiat”
Kierownik zespołu p. Urszula Skarżyńska,
- **Teatr Szkolny ANANAS – Szkoła Podstawowa nr 2 w Międzyrzeczu**
Teatr żywego planu i lalkowy, spektakl pt. „Największa piaskownica świata”
Kierownik zespołu p. Maria Sobczak-Siuta, Hanna Barczewska.

Widzowie nagradzali oklaskami każde przedstawienie, bowiem każdy zespół wspaniale się prezentował. Razem z widzami spektakle obejrzała Rada Artystyczna w składzie: p. Robert Rudiak – RCAK Zielona Góra, p. Krystyna Pawłowska – MOK Międzyrzecz, p. Maciej Zawidzki i Maciej Weber – SOK Skwierzyna i zdecydowała, iż powiat międzyrzecki na etapie wojewódzkim reprezentować będzie **Teatr Szkolny ANANAS ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu**. Wyróżnienia na miejscu przyznano dla grup teatralnych z Zespołu Szkół w Pszczewie. Teatr lalkowy uczniów Szkoły Podsta-



wowej wyróżniono za zainteresowanie formą teatru lalkowego oraz dla aktorki grającej rolę „miotły”, zaś grupę uczniów Szkoły Podstawowej i Gimnazjum za oprawę plastyczno-muzyczną i piękne rekwizyty. ANANAS z „Największą piaskownicą świata” wystąpi na scenie Domu Kultury w Świebodzinie, gdzie w dniach 29-30 maja spotkają się zespoły reprezentujące powiaty województwa lubuskiego.

Prezentacje Powiatowe Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Tanecznych

W piątek 20 kwietnia w międzyrzeckiej sali widowiskowo-sportowej wystąpiły zespoły taneczne działające w szkołach i ośrodkach kultury naszego powiatu. Były to:

- **Zespół MALI PSZCZEWIACY**, Gminny Ośrodek Kultury w Pszczewie,
Kierownik zespołu p. Anna Badach,
- **Zespół RYTMIX – grupa młodszą i starszą**, Szkoła Podstawowa nr 2 w Międzyrzeczu,



Kierownik i choreograf zespołu: p. Dorota Zielińska, p. Sylwia Guzicka,
● **Zespół taneczny z Templewa – grupa A i grupa B**, Urząd Gminy w Bledzewie,

Kierownik i choreograf zespołu p. Zygmunt Miasojed,

● **Dziecięcy Zespół Taneczny TRANS – grupa młodszą i starszą**, Międzyrzecki Ośrodek Kultury,

Kierownik i choreograf zespołu p. Anna Bubnowska, p. Anna Osipiuk,

● **Zespół FRESCH**, Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Trzcielu,

Kierownik zespołu p. Agnieszka Białowas, Choreograf zespołu p. Agnieszka Białowas, p. Grzegorz Szyszka,

● **Zespół taneczny RELAX – grupa B i grupa C**, Urząd Gminy w Bledzewie,

Kierownik i choreograf zespołu p. Zygmunt Miasojed,

● **Skwierzyński Zespół Taneczny MAŁA NOWINKA**, Skwierzyna,

Kierownik i choreograf zespołu p. Nadzieja Szczepaniak,

● **Zespół CRAZY GIRLS**, Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Trzcielu,

Kierownik zespołu p. Agnieszka Białowas, Choreografia p. Agnieszka Białowas, p. Grzegorz Szyszka,

● **Zespół SPORTMIX – dwie grupy**, Klub Sportowy w Murzynowie,

Kierownik i choreograf zespołu p. Katarzyna Stojak i p. Barbara Motowidło,

● **Zespół taneczny T-TEENS, T-TEENS 1, T-TEENS-2** Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Przytocznej,

Kierownik i choreograf zespołu p. Maria Nowakowska.

We wspaniałym koncercie wystąpiło 17 grup tanecznych, liczących łącznie około 300 tancerzy. Rada Artystyczna: p. Anna Tomaszewska – RCAK Zielona Góra, p. Anna Sidło, p. Maria Grzyb z Zielonej Góry, wręczyły dyplomy laureata i nominacje do prezentacji wojewódzkich zespołom: **Dziecięcy Zespół Taneczny TRANS – grupa młodszą** – MOK Międzyrzecz, w choreografii „We frakach na lodzie mali eleganci”, **Dziecięcy Zespół Taneczny TRANS – grupa starszą** – MOK Międzyrzecz, w choreografii „Trans-Formacja”, **Skwierzyński Zespół Taneczny MAŁA NOWINKA** w choreografii „Matrioski”. Zespoły uczestniczyć będą w prezentacjach wojewódzkich 31 maja w Świebodzinie. Na miejscu wyróżniono: **Zespół taneczny T-TEENS**, Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Przytocznej oraz **Zespół SPORTMIX**, Klub Sportowy w Murzynowie.

Wszystkim uczestnikom prezentacji – dzieciom, młodzieży i opiekunom artystycznym tegorocznej edycji **PRO ARTE** serdecznie dziękujemy za udział, gratulujemy osiągnięć i zapraszamy do udziału w kolejnych artystycznych spotkaniach.

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

Konkurs na komiks historyczny

Wydawnictwo PRINT PARTNER w Warszawie zaprasza do udziału w III edycji ogólnopolskiego konkursu na komiks o Powstaniu Warszawskim „Epizody Powstania Warszawskiego”. Osoby zainteresowane udziałem w Konkursie zapraszamy na stronę organizatora www.pw44.pl.

W Oddziale dla Dzieci Biblioteki w Międzyrzeczu, można zapoznać się z antologiami konkursowymi, przedstawiającymi prace nagrodzone w poprzednich latach.

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

Dyżury aptek:

* 01.06 – 06.06 „SALUS” ul. Chopina, mgr Iza Rybacka, tel. (095) 741 76 61

* 08.06 – 14.06 „MEDYK” ul. Chrobrego 3, mgr Liliana Stafiniak, tel. (095) 742 15 96

* 15.06 – 21.06 „ARNIKA II” os. Kasztelańskie 18, mgr Ewa Purpurwcz, tel. (095) 741 15 43

* 22.06 – 28.06 „UTIS” ul. Konstytucji 3-go maja, mgr Mirosława Majtel, tel. (095) 749 10 75

* 29.06 – 05.07 „NAGIETEK”, ul. Konstytucji 3-go maja, mgr Anna Jarmużek, tel. (095) 741 19 85

Atrakcyjna praca za granicą?

W ostatnim czasie wiele osób podjęło decyzję o wyjeździe za granicę. Jedni wyjeżdżają aby zarobić pieniądze, nauczyć się języka, inni aby zmienić swoje życie lub przeżyć ciekawą przygodę. Najczęściej znajdują oferty pracy poprzez informacje od rodziny, znajomych, urzędy pracy lub czytając ogłoszenia. Są i tacy, którzy wyjeżdżają „w ciemno” licząc, że na miejscu „coś” się znajdzie.

Podjęcie pracy daleko do domu to poważny krok i wymaga przemyślanej decyzji oraz odpowiedniego przygotowania. Dlatego wcześniej trzeba poznać obyczaje panujące w danym kraju. Im więcej wiesz, tym łatwiej Ci będzie przystosować się do panujących tam warunków. I nie Cię nie zdziwi ani nie zaskoczy. Musimy też zdawać sobie sprawę z niebezpieczeństw jakie tam na nas czekają. Należą do nich:

a. zmuszanie do wykonywania czynności o których nie było mowy w wcześniejszej umowie, także do pracy w seks-biznesie.

b. Oszukanie przez pracodawcę - praca nielegalna, to ryzyko, że pracodawca nie wypłaci należnych pieniędzy, nie będzie przestrzegał praw pracowniczych, może szantażować i straszyć policją

c. nieznajomość lub słaba znajomość języka, to niemożność porozumiewania się i wyegzekwowanie swoich praw, a także zwrócenie się o pomoc.

Dlatego, aby uchronić się przed nieprzyjemnymi sytuacjami należy do wyjazdu odpowiednio się przygotować. Fundacja Przeciwno Handlowi Ludźmi i Niewolnictwu „La Strada” (e-mail: strada@pol.pl) zaleca:

- 1.. Sprawdz ważność swego paszportu
- 2.. Zbierz wszelkie potrzebne pozwolenia oraz dokumenty potwierdzające Twoje kwalifikacje
- 3.. Ubezpiecz się (formularz potwierdzający, że jesteś ubezpieczony znajdziesz na stronie NFZ)
- 4.. Sprawdź, czy pośrednik działa legalnie (strona internetowa KRAZ- Krajowy Rejestr Agencji Zatrudnienia)
- 5.. Upewnij się, że Twój pracodawca istnieje (poproś o adres, numer telefonu- skontaktuj się z nim)
- 6.. Dowiedz się na jaką pomoc możesz liczyć ze strony pośrednika w razie kłopotów w pracy - poproś o zobowiązanie na piśmie.
- 7.. Podpisując umowę, żądaj jej w języku polskim. Zanim podpiszesz dokładnie przeczytaj. Jeżeli czegoś nie wiesz - zapytaj.
- 8.. Jeżeli dajesz pośrednikowi pieniądze zawsze żądaj pokwitowania
- 9.. Zrób ksero dokumentów, które zabierasz (paszport, wizę, dowód osobisty, pozwolenia, umowę o pracę - I ZO-STAW JE BLISKIM !)
- 10.. KONIECZNIE zostaw rodzinie adres pracodawcy, nr tel. Nazwiska i adresy osób, z którymi wyjeżdżasz
- 11.. Ustal z bliskimi częstotliwość kontaktów oraz hasło, którym się posłużysz w razie kłopotów (np. przekaż go zdrowienia dla kogoś, kto nie istnieje)

Tak przygotowany nie zapomnij, aby ze sobą zabrać adres i nr tel. najbliższego konsulatu, nie ambasady. Znajdziesz je na stronie www.msz.gov.pl

W razie kłopotów konsul może:

- a.. w razie zagubienia paszportu wystawić tymczasowy na powrót do kraju
- b.. pośredniczyć w kontaktowaniu się z rodziną w Polsce
- c.. w uzasadnionych przypadkach udzielić pomocy finansowej na powrót do kraju
- d.. w razie aresztowania na prośbę tej osoby może powiadomić rodzinę
- e.. wystąpić do miejscowych władz w celu uzyskania informacji o przyczynach zatrzymania, czasie jego trwania a także o możliwościach zwolnienia
- f.. dostarczyć listę adwokatów
- g.. odwiedzać osobę zatrzymaną w więzieniu, bądź utrzymywać z nią kontakt
- h.. w razie śmierci obywatela polskiego za granicą konsul służy pomocą przy załatwianiu formalności oraz powiadomienia rodzinę. (szczegóły i adresy konsulatów - www.mswia.gov.pl)

Należy przed wyjazdem zabrać ze sobą słownik lub rozmówki, telefon z aktywnym roamingiem, pieniądze- zapas na „czarną godzinę”

Pamiętaj !

Twe dokumenty (paszport, dowód osobisty) należy do Ciebie i nikt nie ma prawa ich odebrać. Nawet jeśli utraciłeś dokumenty masz prawo skorzystać z pomocy konsulatu, policji czy służb socjalnych.

Oficer prasowy KPP w Międzyrzeczu st. post.

Beata Gromadecka

Wykorzystano materiały Fundacji „La Strada”

APEL DO RODZICÓW „BEZPIECZNE WAKACJE”

W okresie wakacji dzieci mają dużo wolnego czasu i nie wszystkie wyjeżdżają na zorganizowany odpoczynek. Przedstawiamy kilka rad, które mogą uchronić dziecko przed niebezpieczeństwem:

- ◆ przed wakacjami przeprowadź z dzieckiem rozmowę na temat zagrożeń, z którymi może się spotkać (zaczepki nieznajomych, obietnica pokazania czegoś atrakcyjnego w odległym od domu miejscu, propozycja przejażdżki samochodem),
- ◆ wytłumacz dziecku, aby podczas Twojej nieobecności w domu nikomu nie otwierał drzwi (ustal kogo z rodziny lub znajomych może wpuszczać do mieszkania),
- ◆ zwróć uwagę na sposób przechowywania kluczy od mieszkania (najlepiej, gdy są w szczelnie zamkniętej kieszeni a nie szyi lub pod słomianką),
- ◆ zorganizuj dziecku bezpieczną zabawę w domu,
- ◆ zadbaj, aby było w domu bezpieczne (mocne zamki w drzwiach, odpowiednie zabezpieczenie instalacji gazowej, elektrycznej, poproś sąsiadów aby zwrócili uwagę na obcych i kontrolowali co robi dziecko, jeśli masz telefon dzwoń kilka razy do domu - porozmawiaj z dzieckiem, schowaj przed nim wszystkie lekarstwa),
- ◆ nie pokazuj gdzie trzymasz wartościowe przedmioty,
- ◆ w domu, przy telefonie zostaw kartkę z numerami telefonów (kontaktowy z Tobą, dziadkami, pogotowiem, strażą pożarną, policją),
- ◆ przypomnij, aby nie bawiło się w pobliżu ulic, nie drażniło obcych psów i nie wychylało się przez okno.

Pamiętaj, aby dziecko kąpało się tylko w miejscach wyznaczonych, nie skakało do wody w miejscach niedozwolonych, w czasie korzystania ze sprzętu wodnego należy bezwzględnie zaopatrzyć się w kapok.

Bezpiecznych wakacji

życzy KPP w Międzyrzeczu



ROKITNO...

Prawdą jest, że człowiek jest miarą wszechświata, ale też prawdą jest, że „miarą człowieczeństwa jest Chrystus”. A o tym, współczesny człowiek woli – w swej pysze – zapomnieć. I być może dlatego, mimo tak wielu sukcesów i osiągnięć, jest ustawicznie nieszczęśliwy. Można by nawet powiedzieć, że jest coraz bardziej nieszczęśliwy, dlatego że zatracił, zagubił swoje człowieczeństwo i swoją wartość zapominając o swoim stosunku do Chrystusa. **Szukając Chrystusa – Szukamy Siebie.**

Ks. Tadeusz Kondracki
Kustosz Sanktuarium



KRONIKA POLICYJNA

● 07.04. na drodze Nowe Gorzycko - Stryki, Przemysław G. lat 29 kierując samochodem marki Opel Vectra z nieustalonych przyczyn zjechał na lewy pas drogi, następnie na pobocze i uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku zderzenia kierujący poniósł śmierć na miejscu.

● 09.04. nieznany sprawca dokonał kradzieży drzwi wejściowych z futryną do mieszkania oraz uszkodził rolety zewnętrzne w dwóch oknach i telewizor powodując straty łącznej wartości 1500 zł. na szkodę Grażyny T.

● 10.04. nieustalony sprawca na Oddziale Chirurgicznym szpitala Miejskiego dokonał kradzieży portfela z zawartością dowodu osobistego, książeczki wojskowej, prawa jazdy oraz pieniędzy w kwocie 120 zł. Ogólna wartość utraconych przedmiotów na szkodę Marcina J. wynosi 150 zł.

● 13.04 w miejscowości Murzynowo dokonano kradzieży z plantacji sadzonek truskawek w ilości około 1000 sztuk o łącznej wartości 700 zł. na szkodę Andrzeja M.

● 15.04 w miejscowości Pszczew, na terenie dyskoteki „Impuls” Lech K. uderzył ręką w czoło Józefa S. W wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci pęknięcia fragmentu kręgu szyjnego.

● 17.04 w Międzyrzeczu, Artur M. lat 29 – mieszkaniec Łodzi wspólnie z dwoma nieustalonymi sprawcami (mężczyzną i kobietą) odwracając uwagę sprzedawcy dokonał kradzieży pieniędzy z kasy fiskalnej w kwocie 3.450.

● 18-26.04 w Międzyrzeczu Katarzyna M. bez upoważnienia ujawniła na stronie internetowej dane osobowe Karoliny C.

● 20.04. na drodze Pszczew - Nowe Gorzycko, Jakub R. lat 21-mieszkaniec Międzychodu, kierując samochodem osobowym marki Citroen C.5 na łuku drogi z nieustalonych przyczyn zjechał na lewą stronę i uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku zdarzenia śmierć na miejscu ponieśli: kierujący oraz pasażer Marcin W. lat 20. Obrażeń

ciała doznali pozostali pasażerowie: Agata M. lat 21, Damian C. lat 23 i Daniel G. lat 21.

● 20.04. w miejscowości Skwierzyna kierujący samochodem osobowym marki Ford Escort Grzegorz K. lat 28, nie udzielił pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem osobowym marki Ford Scorpio Bartłomiejowi Ż. lat 28 i doprowadził do zderzenia pojazdów. W wyniku zdarzenia kierujący samochodem Ford Scorpio doznał wstrząśnienia mózgu.

● 01.05 na skutek wybuchu puszek farby wrzuconej do ogniska Sebastian S. lat 12, mieszkaniec Kęszycy Leśnej doznał obrażeń ciała w postaci naderwania opuszki palca ręki lewej.

● 03.05. w miejscowości Kęszycy Leśna na łuku drogi Dariusz J. będąc w stanie nietrzeźwości potrafił pieszą Alinę Ch. lat 70, która z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala.

● 07.05 Andrzej B. lat 28 poruszający się samochodem marki Audi A4 wspólnie z Wojciechem G. lat 31 poruszającym się samochodem marki VW Golf w celu uzyskania odszkodowania z tytułu OC upozorowali kolizję drogową.

● 12.05 w Trzciel, na skrzyżowaniu drogi E-30 z drogą nr 137, kierujący autobusem Setra, Česlovas K. lat 53- obywatel Litwy, wykonując manewr wyprzedzania doprowadził do bocznego zderzenia z samochodem osobowym marki Volvo kierowanym przez Wojciecha J. lat 57. W wyniku zdarzenia

Wojciech J. doznał obrażeń ciała.

● 13.05 w Międzyrzeczu przy ulicy Poznańskiej, zniszczono mienie poprzez spalenie poszycia dachowego i pomieszczenia gospodarczego niezamieszkałego budynku wielorodzinnego. Powstałe straty oszacowano na kwotę 25 000 zł. na szkodę UMIG w Międzyrzeczu.

● 13.05 na drodze nr 137 Siercz - Trzciel kierujący motocyklem YAMAHA Grzegorz G. lat 31, mieszkaniec Nowego Tomysła nie dostosował prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego wjechał do przydrożnego rowu doznając obrażeń ciała.

● 14.05 w Skwierzynie na ul. Gorzowskiej Tadeusz B. lat 52 kierując w stanie nietrzeźwości samochodem osobowym marki Ford Fokus, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na prawą stronę jezdni i uderzył w drzewo. W wyniku zdarzenia obrażeń ciała doznały cztery osoby.

● 19.05 w miejscowości Wierzbno do mieszczącego się przy drodze nr 24 sklepu stacji paliw weszło trzech zamaskowanych sprawców, którzy poprzez użycie groźby słownej doprowadzili do stanu bezbronności pracowników sklepu Joannę K. A następnie z kasy fiskalnej dokonali kradzieży 1611 zł. oraz dwóch butelek piwa. W czasie zdarzenia czwarty sprawca czekał w samochodzie. W wyniku podjętych przez Policję czynności wszyscy sprawcy zostali zatrzymani.

Oficer prasowy KPP
Beata Gromadecka

PROGRAM BEZPIECZNE MIASTA

Program „Bezpieczne Miasta”, którego głównym celem jest odczuwalny wzrost bezpieczeństwa



na poziomie lokalnym, szczególnie na terenie małych i średnich miast, realizowany będzie w dziesięciu miastach woj. lubuskiego

(Krośnice Odrz., Międzyrzecz, Nowe Soli, Wschowie, Ślubice, Strzelcine Kraj., Sulęcino, Świebodzin, Żaganiu i Żarach). W Gorzowie Wlkp. i Zielonej Górze założenia programu posłużą w ulepszaniu istniejących już działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa mieszkańców większych aglomeracji.

Program zakłada między innymi ograniczenie przestępczości pospolitej oraz zjawisk chuligaństwa i wandalizmu, a także poprawę bezpieczeństwa w miejscach publicznych, poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym, współpracy z instytucjami pozarządowymi i wizerunku Policji.

Wszelkie działania w ramach realizacji programu oparte będą na wnikliwej analizie statystyk policyjnych i wniosków społecz-

ności lokalnej, a także kontaktu z obywatelami za pomocą stron internetowych i dzielnicowych.

Wzmocniona zostanie również współpraca pomiędzy wszystkimi komórkami Policji w celu poprawy realizacji działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa obywateli.

Program zakłada bliższy kontakt ze społeczeństwem lokalnym, ochronę miejsc zagrożonych (zgłoszonych przez obywateli) i większą widoczność Policji w newralgicznych punktach miast.

Program „Bezpieczne Miasta” zakłada realizację działań w kategoriach:

1. Bezpieczeństwo w miejscach publicznych i w miejscu zamieszkania;
2. Bezpieczeństwo w szkole;
3. Bezpieczeństwo w komunikacji publicznej;
4. Bezpieczeństwo w ruchu drogowym;
5. Bezpieczeństwo w prowadzeniu działalności gospodarczej.

Oficer prasowy KPP
Beata Gromadecka



Międzyrzeczki Ośrodek Kultury w Międzyrzeczu
Koło Gospodyń Wiejskich w Pieskach

V MUZYCZNE SPOTKANIA

Z FOLKLOREM

pod patronatem Burmistrza Międzyrzecza

1 lipca 2007 r.

Pieski gm. Międzyrzecz

godz. 10³⁰
godz. 12⁰⁰
godz. 18³⁰
godz. 20⁰⁰

Msza Św. w kościele p.w. Św. Piotra i Pawła w Pieskach
Otwarcie IV Muzycznych Spotkań z Folklorem
Prezentacje zespołów śpiewających
Podsumowanie prezentacji
Zabawa taneczna



Zapraszamy

„Sprzątanie świata - Nietoperek 2007”

21 kwietnia pod wspólną inicjatywą: Anny Jedynak, Jana Ratkiewicza oraz Zbigniewa Smejlika została zorganizowana akcja sprzątania świata w rejonie sołectwa Nietoperek w której uczestniczyło około 20 osób min. Patrycja Kołodziejska, Hubert Dobrowolski, Izabela Jedynak, Sandra Sadowska. Wśród znalezionych rzeczy były telewizory, zlewozmywaki, materiały budowlane oraz wiele materiałów szkodliwych dla środowiska naturalnego ogółem tona śmieci. Celem „Sprzątania świata” było budowanie świadomości ekologicznej oraz inicjowanie działań na rzecz ochrony środowiska - poczynając od uprzątnięcia śmieci, poprzez promocję i stosowanie selektywnej zbiórki odpadów. Na koniec Akcji wszystkim sprzątającym w ramach podziękowania zorganizowano ognisko z kiełbaskami i napojami. Serdecznie pragniemy podziękować Panu Andrzejowi Kurtkowi Radnemu Rady Miejskiej w Międzyrzeczu za zaszczytowanie nas swoją osobą. Wizyta ta pozwoliła nam zrozumieć jak dalece widoczny jest to problem.

Katarzyna Hombek



1 czerwca – Dzień Dziecka

„Pierwszy czerwca – dziś Dzień Dziecka!
Jasne słońce świeci,
Kwitną drzewa, ptak zaśpiewa.
Święto wszystkich dzieci!”

(Maria Majchrzak)

Z okazji obchodów Dnia Dziecka, zwróciłem się do Czytelników Kuriera Międzyrzeckiego z pytaniem: „za co Kochamy Dzieci?” Otrzymałem następujące odpowiedzi:

Helena i Jan Osieńscy - emeryci

Nasze małżeństwo zawarliśmy w 1948 roku w Bukowcu, na pięknej Ziemi Międzyrzeckiej. Z tego małżeństwa rodzą się dzieci: Marysia, Teresa, Janina, Gabrysia i Piotr. Nasze dzieci założyły rodziny. Mamy 13 wnuków i 10 prawnuków. Z radością ich wspominamy; mają pracę i zawody: pielęgniarkę, kucharkę, kierowcę, mechanik, ślusarz. Z tego bardzo się cieszymy. Sami podejmują konkretne decyzje. Często nas odwiedzają, zamawiają intencje o nasze zdrowie. Kochamy je bardzo – zawsze tak samo, mimo upływu lat! Tworzymy wspólną rodzinę. Zawsze mamy radość w naszych sercach.



Wanda Szysz – emerytowana nauczycielka



1 czerwca to szczególny dzień w życiu każdego dziecka. Moje córki dziś też mają już dzieci, ale ja wciąż wracam myślami do dni, kiedy to One były małymi istotkami, takimi jak teraz nasze wnuki. Pamiętam ich gesty, uśmiechy, pierwsze stawiane kroki i przekręcane słówka. Bardzo dużo wraz z mężem włożyliśmy wysiłku w to, aby Je dobrze wychować i zapewnić lepsze jutro. I udało się! Dziś One mają mężów i dzieci – nasze kochane wnuki. Kocham moje córeczki za życzliwość, wsparcie i wdzięczność. Doceniam w Nich to, że w swoich rodzinnych domach pielęgnują te wartości, które wraz z mężem Im przekazywaliśmy.

Alina Domańska – nauczycielka kształcenia integracyjnego



Kocham mojego syna za to, że jest. Każdego dnia daję powód do radości, uśmiechu, wzruszenia i dumy z sukcesów, jakie osiąga. Kocham go za to, że docenia mój wysiłek i trud wychowawczy. Cieszę się, że mnie wspiera ciepłym i mądrym słowem, więc zawsze liczę się z jego zdaniem. Pomaga mi w codziennym życiu, stąd wiem, że w każdej sytuacji mogę na nim polegać.

P.S. Wszystkim serdecznie dziękuję za pomoc w opracowaniu tematu.

Kazimierz Kulas



Bieżące i zaległe zdjęcia noworodków do odebrania w Redakcji KM. Serdecznie zapraszamy. fot. K. Antonowicz

**Mali
MIĘDZY-
RZECZANIE**

S
U
K
C
E
S

AGENCJA PROMOCJI PRZEDSIĘBIORCZOŚCI I KSZTAŁCENIA
USTAWICZNEGO Maria Michalska-Majerska

66-300 MIĘDZYRZECZ, ul. Piastowska 11 A

tel. 607 070 457; 888 879 770

e – mail: michalskamaria@op.pl

w czerwcu organizujemy:

- kurs manicure, pedicure i makijażu,
- kurs tapicera,
- kurs komputerowy od podstaw i dla zaawansowanych,
- kurs grafika komputerowego,
- kursy asertywności i radzenia sobie z agresją i przemocą
- kurs szwaczki..... i inne według indywidualnych życzeń ☺

zapisy: telefonicznie 607 070 457 ,

mailowo: michalskamaria@op.pl lub osobiście w siedzibie firmy

Uroczystości Trzeciego Maja

W czwartek, 3 maja odbyły się uroczystości wojewódzkie – Święto Konstytucji 3 Maja w Międzyrzeczu, a gospodarzem był Urząd Wojewódzki.

Centralnym punktem obchodów była odprawiona Msza św. w kościele pw. Św. Wojciecha w Międzyrzeczu, którą odprawił ks. bp Paweł Socha.

Na wstępie serdecznie przywitał: parlamentarzystów, przedstawicieli rządu, władze wojewódzkie, gospodarzy Międzyrzecza, kombatanów, przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego, formacje: policji, służby więziennej, wojska polskiego, kompanię honorową, poczty sztandarowe, harcerzy, przedstawicieli zakładów pracy, mieszkańców miasta, zaproszonych gości, chórzystów, orkiestrę, wszystkich przybyłych na tę uroczystość.

Ks. bp Paweł Socha w homilii nawiązał do historii Święta Narodowego, uchwalenia Konstytucji 3 Maja, święta kościoła, narodu, państwa. Matka Boża Królowa Polski u swego Syna wypraszała Łaski dla polskiego narodu, w miejscu gdzie serce Polski króluje na Jasnej Górze – Częstochowie. Podczas pielgrzymek do Polski – papież Jan Paweł II zawierzył cały Naród Polski za Jej Patronkę...

Z kart historii – Święto Narodowe, 3 maja 1791 roku Sejm Wielki Rzeczypospolitej Obojga Narodów uchwalił Ustawę Rządową, czyli dokument, który przeszedł do historii świata jako Konstytucja 3 Maja – drugi taki dokument po amerykańskim i pierwszy w Europie. Uchwalona została,

mimo oporów części posłów, którym odpowiadało liberum veto i anarchia w państwie polsko-litewskim.

Konstytucja regulowała ustrój prawny Rzeczypospolitej, wskazując, aby w kraju były trzy władze: „wykonawcza, prawodawcza – w stanach zgromadzonych i władcza – najwyższa wykonawcza w królu oraz straż i władza sądownicza w jurysdykcjach na ten koniec ustanowionych lub ustanowić się mających”. Obowiązywała tylko przez rok, kiedy to została obalona przez armie carskie Rosji i konfederację barską.

3 maja to także święto Matki Bożej Królowej Polski, na pamiątkę ślubów złożonych po szwedzkim potopie w katedrze lwowskiej i odnowienia tychże ślubów podczas Millenium Polski.

W czasie uroczystości głos zabrali: wojewoda lubuski – Wojciech Perczk, marszałek sejmiku – p. Szymański oraz burmistrz – Tadeusz Dubicki... Następnie złożono kwiaty przed Pomnikiem Tysiąclecia przez delegację. Były też salwy.

W programie był m.in.: koncert pieśni patriotycznych, występy miejscowych wokalistów, orkiestry dętej, recital Magdy Durackiej i koncert Joanny Kwapisz z zespołem. Mimo chłodnej aury, frekwencja dopisała. Zorganizowany na Zamku festyn cieszył się wielkim aplauzem. Mieszkańcy i władze Międzyrzecza – jako gospodarze zapiszą się do historii w tych obchodach – 216 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja – Święto Narodowe.

Kazimierz Kulas

„MOJE DZIECKO – MOJA NAJWIĘKSZA MIŁOŚĆ, MÓJ NAJWIĘKSZY SKARB...”

„(...) Tak mało trzeba nam i dużo tak, żeby szczęśliwym być, drugiemu szczęście dać; wystarczy ciepło rąk, muśnięcie warg, wystarczy, żeby KTOŚ pokochał nas...”

(Anna Jantar)

Miłość... tyle można o niej mówić... to magiczne, najwspanialsze, a zarazem największe uczucie o tylu twarzach... Istnieje, bowiem tyle „odmian” miłości, że nie sposób o nich pisać. Przepiękna jest miłość: dziewczyny do chłopaka, męża do żony czy też wnuka do swoich dziadków, ale jedną z najwspanialszych miłości na świecie, miłości największej, jaka mnie w życiu spotkała, jest miłość Matki do swojego Dziecka i odwrotnie – Dziecka do Matki. A wszystko zaczęło się prawie 4 lata temu, no – ciut wcześniej, kiedy pod moim sercem zakiełkowało życie... Z czasem zaczęło bić drugie serduszek – w rytmie mojego serca, aż w końcu, po długim oczekiwaniu, na świat przyszedł mój synek – Nikoś. Rozkwitnęła miłość – miłość macierzyńska. Nie sposób opisać tegoż uczucia! Trwa ono do dzisiaj i pozostanie do końca życia! I choć nie jest to łatwa miłość – jest bez wątpienia – najpiękniejsza! Czasami boli, wyciska ostatnie siły, jest pełna wyrzeczeń, cierpliwości, ale bez niej – jakież smutne byłoby życie!

Już niebawem, 1 czerwca – Międzynarodowy Dzień Dziecka i tyle refleksji, życzeń rozważań... A ja – korzystając z tej okazji – dziękuję Ci synku za to, że jesteś... Dziękuję Ci za nasze smutne i radosne chwile, za chwile radości jak i cierpienia, nadziei i zwątpienia, za upadki i wzloty... Dziękuję Ci za każdy Twój geścik, uśmiech, za łzy. Wszystkiego najlepszego w Dniu Dziecka i nie tylko! I na codzień, i od święta, i wogóle – na całe życie! Kocham Cię ponad wszystko synku!

Twoja mama.

Rozważała: Marzena Wieczorek



NAD GŁĘBOKIEM SZCZUPAKI BIORĄ

Zdaniem dziennikarzy najdłuższy weekend nowoczesnej Europy mamy już za sobą. Wielu Międzyrzeczian wybrało się w tym czasie wolnym od pracy w różne strony świata. Ale sporo turystów przyjechało na ten czas nad nasze jezioro Głębokie. Ku mojemu wielkiemu zaskoczeniu na szczupaka złowionego w tymże jeziorze zaprosił nas (Krzysztofa Nieboraka i mnie) **Krzysztof Pelech** – artysta, który wielokrotnie koncertował podczas Lubuskiego Weekendu Gitarowego, jak i Zamkowym Muzykowaniami w naszym grodzie.

Z. M. – Co przyciąga Ciebie w te strony, które poznałeś kilka lat temu?

Krzysztof Pelech – przede wszystkim cisza, ciepła i czysta woda pełna ryb i szczupaków. Właśnie jednego złowiłem, miał ponad 65 cm długości (zresztą bardzo smaczny z grilla – przyp. autora). Cudowny zapach lasu. Tutaj odpoczywam od codziennych trosk i kłopotów, a także od gitary, ponieważ instrumentu nie mam ze sobą.

Z. M. – Twoje najbliższe plany artystyczne?

K.P. – najpierw weekendowe. Jutro wstaję o 6/00 na ryby, w planie mam złowienie kolejnego wielkiego szczupaka. Następnie koncerty i festiwale jeszcze w maju. Najpierw na festiwalu gitarowym w Świdnicy i Oleśnicy z Janem Jakubem Bokunem. Kolejne na południu Francji w Nicei i w Paryżu. 1 czerwca wystąpię w Zielonej Górze podczas Lubuskiego Konkursu Gitarowego, gdzie zagram fantazję J. Morela. W lipcu zaplanowanych mam sporo koncertów min.: w Chorwacji z Pio-



trem Rangno (akordeon). 12 i 13 lipca br. na festiwalu we Wrocławiu na Wyspie. Kolejny wyjazd do Francji. Po powrocie będę po raz siódmy na Letnim Kursie Gitarowym w Krzyżow k/ Wrocławia od 15-25 sierpnia. Nowością będzie tam organizowany po raz pierwszy konkurs gitarowy. **Z. M.** – Dodam, jesteś organizatorem tych warsztatów. Zainteresowanym podaję stronę www.summarguitar.art.pl, gdzie znajdują więcej informacji. Dziękuję za rozmowę i wyborowego szczupaka. Życzę udanych i owocnych wyjazdów artystycznych. Przy okazji zapraszam do Międzyrzecza na Lubuski Weekend Gitarowy od 28-30 lipca.

Z muzycznym pozdrowieniem
Zdzisław Musiał

SUKCES SKRZYPACZKI SYLWII

Sylwia Górna – uczennica klasy skrzypiec w Państwowej Szkole Muzycznej i st. w Międzyrzeczu zajęła II miejsce w XIX Międzynarodowym Konkursie Muzyki Barokowej, który odbywał się 3 kwietnia br. w Gorzowie Wlkp.



Sylwia chwilę przed lekcją.

odbył w grudniu ubiegłego roku w Międzyrzeckiej Szkole Muzycznej. Jest to moja kompozycja, specjalnie napisana na ten uroczysty coroczny koncert cieszący się uznaniem publiczności.

Zdzisław Musiał

Zapytałem, jak postrzegają swoją koleżankę inni uczniowie szkoły muzycznej? **Ania i Weronika** „jest koleżanka, można liczyć na jej pomoc. Pięknie gra na skrzypcach. Można z nią porozmawiać i pośmiać się, jest uśmiechnięta i sympatyczna”. **Basia** – Sylwia jest osobą zawsze uśmiechniętą. Chętnie pomaga innym i jest bardzo życzliwa.”

Pani Hanna Szurkalo – nauczycielka Sylwii „Jest bardzo miłą i sympatyczną uczennicą. Zawsze uśmiechnięta i pracowita.”

Dodam, że **Sylwia** wraz **Anią Wawrzyniak** (gitarą) wykonały publicznie *Moją pastorałkę*. Premierowe wykonanie miało miejsce podczas Koncertu Kołęd i Pastorałek, który się



Sylwia Górna i Anna Wawrzyniak podczas Koncertu Kołęd w grudniu 2006 roku.

Zawsze ratowali go ludzie, którym pomagał w nieszczęściu. W 1945 roku udzielając pomocy powracającym z Oświęcimia zaraził się tyfem plamistym, przebywał w szpitalu w Łży.

W 1945 roku poczynania NKWD i UB skłoniły go do wyjazdu na Ziemię Odzyskaną. Wraz z rodziną od 1945 roku zamieszkiwał w Międzyrzeczu – pierwszy pionier służby zdrowia. Był Prezesem Polskiego Czerwonego Krzyża, organizował pomoc społeczną, domy dla sierot i starców, dożywianie dzieci w placówkach oświatowych. Był długoletnim przewodniczącym Komitetu Rodzicielskiego przy szkole na Staszcu. W dużej mierze opłacił wyposażenie szkolnej pracowni i sali widowiskowej. Cieszył się wielkim szacunkiem wśród

miejscowego społeczeństwa. W dniu imienin – 19 marca 1947 roku w sali szkolnej odbyła się akademii na Jego cześć. Poszczególne klasy przygotowały występy i było wspólne zdjęcie. Z perspektywy lat, dziś **Paweł Szysz** odczytuje z trudem nazwiska z tych lat, m.in.: **Danuta Garniewicz, Danuta Zygmuntowska, Czesław Wiśniewski, Andrzej Antkowiak, Mirosława Grzegorzewska, Maria Muniakowska, Zbigniew Papelbaum, Józef Michalak...**

Doktor **Józef Eugeniusz Borkowski** zmarł w 1978 roku w Międzychodzie. Cześć Jego Pamięci.

P.S. Wszelkim dziękuję za pomoc w opracowaniu tematu. A może ciąg dalszy jeszcze nastąpi...

Kazimierz Kulas

ZASŁUŻONY MIĘDZYRZECZANIN

Doktor Józef, Eugeniusz Borkowski (1907-1978)

Mieszkańcy Międzyrzecza, mile wspominają śp. zmarłego doktora Józefa, Eugeniusza Borkowskiego – pierwszego lekarza po wojnie, który mieszkał w Międzyrzeczu i zapisał się w ich pamięci: **Czesława Malko, Maria Plebanek, Halina Dramowicz, Paweł Szysz** (zdjęcie archiwalne), **Maria Szagda, Janina Zakaszewska...** Na podstawie ich rozmów oraz zapisów źródłowych (prasowych) – zebrałem materiał o doktorze Borkowskim w 100-lecie urodzin. Józef, Eugeniusz Borkowski urodził się 21 kwietnia 1907 roku w Bedzynie, rodzinie wielodzietnej w Górach Świętokrzyskich, u stóp Pasma Parku Narodowego, gdzie podczas okupacji getto (3 tysiące osób), w latach 1943-44 hitlerowcy zamordowali ponad 1.500 osób.

Ukończył Gimnazjum Państwowe im. Jana Śniadeckiego w 1927 roku. Dyplom Lekarski otrzymał 16 stycznia 1936 roku. Rodzinę założył rok później z Janiną Sowińską i wrócił na Kielecczyznę.

Po wybuchu wojny znalazł się w Lublinie, gdzie przeżył ciężkie bombardowanie miasta, w czasie, którego cudem uniknął śmierci. Z Lublina przebywa do Równego, a 17 października 1939 roku na wiadomość o wkroczeniu Rosjan kupił cywilne ubranie, ukrył mundur i zachował rzykancko – rewolwer (waltera) oraz oficerską czapkę z orzełkiem, przekradł się na drugi brzeg

Bugu. Po kilku dniach wędrówki szczęśliwie wrócił do domu rodzinnego.

Doktor Józef przeżył koszmar wojny, a śmierć „nierzaglądała mu w oczy”. Był kilkakrotnie aresztowany, pobity przez gestapo – miał pękniętą błonę bębenkową w prawym uchu i do końca życia nie słyszał.



„Trwało państwo olbrzymie od Międzyrzecza po Kudak, na Kresach” pisał

P. Jasienica w latach PRL, która wykłania „mit mocarstwowości, bohaterstwa i powstania”. Acz historia dowiodła, że było dokładnie odwrotnie. Dzięki „straceńcom” Pierwszej Kadrowej, jak i Powstańcom Wielkopolskim mogłem sam, nateniasz kilkadziesiąt, oglądać nad środkową Notecią barki, płynące z niemieckiego jeszcze Gorzowa, Skwierzyny w Międzyrzeczkiem przez Santok. Te ziemie kolejarzy mi się z Chrobrym, nie były „mitem”. Jak panom Patyckiemu, Tatarynowiczowi, paru milionom „repatriantów” – Krzemieniec, Lwów, nawet Wilno, całe Kresy przypominały Mieszka I i dziesiątki pokoleń przodków, którzy swego czasu ugościli spychanych przez Turków i Tatarow Bojków, Lemków, Huculów, nawet Ormian. Ci osiedlili się u krain (stąd Ukraina), czyli u granicy RP.

Co dzisiaj nie oznacza żadnych roszczeń terytorialnych, lecz przypomina dzieje „państwa olbrzymiego od Międzyrzecza po Kudak”.

Pan Ignacy Patycki urodził się w 1918 roku w Mazurkach k/ Krzemienia, po ślubie zamieszkał u teściów w gminie Zarudzie, gdzie zastał go sowiecki najazd 17 września. Ukrywał się u brata, aż w kwietniu 1940 roku ujęty przez NKWD został skazany na 4 lata więzienia i późniejszą wywózkę na Syberię. Za podwójne przestępstwo: był Polakiem, a na dodatek miał swoje gospodarstwo, co oznaczało kulak. Po napaści „wiarołomnych przyjaciół”, czyli III Rzeszy, przewieziony byłcym wagonami za Ural. W czelabińskim gulagu pracował po 14 godzin o kromce czarnego chleba przy sortowaniu amunicji, aż padł z wycieńczenia. Obudzili się w prowizorycznej kostnicy nagi, zmarznięty, wśród stosu trupów. Dającego oznaki życia dyżurna sanitariuszka wzięła rano do lazaretu. W tym baraku była nawet zupa; plewy zalewane wrzątkiem. Przeżył. Niezdolnego do pracy (42 kg wagi) objęła... „amnestia”. W zawieszonych szmatkach, w drewniakach – ruszył „na zachodzące słońce”, ku Polsce. Ktoś dał mu czasem dwa pieczone kartofle, ktoś gotowaną kaszę, a kolejarz z Tarnopola zabrał go nawet do lokomotywy i tak dotarł do Saratowa. Tam przeczytał wiadomość o tworzeniu W.P. i 20.08.1943 roku przystał do spadochroniarzy w Sielcach n/ Oką. Wiosną, zrzucony na zaplecze frontu walczył z Niemcami przegarnięty przez oddział Łupaszki z Wileńskiej Brygady AK. Ciężko ranny doczekał wkroczenia Armii Czerwonej, a towarzysze broni dowieźli go do szpitala w Zamościu. Zdążył jeszcze przekazać adres adwokata w Sarato-

Zapiski Międzyrzeckie

wie, polskiego Żyda, dowódcy Plutonu Zwiadu od Łupaszki, który to Pluton Sowieci rozbili i też zdecydowali wywieźć na wschód. Pan Ignacy uznany za inwalidę został zwolniony z wojska, a w odpowiedzi na list wysłany do ukraińskich sąsiadów z Krzemienia dowiedział się, że jego żona z dzieckiem „repatriowała się na Zachód, gdzieś pod Międzyrzecz”. Odnalazł ją w Gorzycy, gmina Kursko, której – po latach został przewodniczącym (i przyjął mnie do pracy przy organizowaniu Ośrodka Zdrowia). W sąsiednim przysiółku, w Zamościu, osiadł Witold Tatarynowicz. To wspomniany już dowódca Plutonu Zwiadu od Łupaszki, z którym dotarł z Wilna do Polski. P. Jasienica, autor przytoczonego na wstępie zdania o państwie olbrzymim, ale nie miecie, trwającym od Międzyrzecza aż po Kresy. Dzieje Witka starczyłyby na dobrą księgę.

Wywieziony na Wschód, dzięki znajomości rosyjskiego i... zapewne trylogii, foretlem Zagłoby – spiwszy wartownika, przebrał się w jego kufajkę, rubaszkę oraz garmoszkę i nocą opuścił kłitkę wagonu pod semaforem w Saratowie. Wędrując przepastnym lasem trafił na obóz pionierów. Starsze nauczycielki opiekowały się tam setką sierot po ofiarach nazizmu.

Zameldował się jako „inspektor” przy sposobieniu sportowego i wojskowego”, która to funkcja zapewniła mu godziwy etat i regenerację sił po trudach wywózki. „Służbowo” wybrał się konnymi saniami do Saratowa i bez kłopotów trafił do adwokata, którego adres dał mu jeszcze w Zamościu Pan Patycki.

Otrzymał lewe papiery za dostarczenie danych osobowych o dzieciach w obozie (odnajdywanie członków rodzin, to był wówczas w całej Europie złoty interes

wszystkich prawników) oraz za obietnicę przekazania informacji siostrze adwokata, którą już wyjechała „do Europy”. I spsobila miejsce dla całej rodziny po przejeździe pięknej willi w Pabianicach, własności zgładzonych przez Niemców wujostwa. Witold, już na dworcu w Saratowie natknął się na transport młodzieży w harcerskich polskich mundurach, ale ze swastyką na rękawie, co wzmagało nienawiść Rosjan. Układkiem nawiązał rozmowę z nimi. To byli chłopcy z Szarych Szeregów, którzy przed kapitulacją Powstania przeplnęli nocą Wisłę, gdzie – już na Pradze – „sojusznicy” wszystkich aresztowali, a po pewnym czasie wywieźli we wiadomym kierunku. Kolejarz powiadomił Witka, że jadą na Kolumię, do kopalni złota.

Jeden z nich wyznał, że nazywa się Marek Cofor i jest z Gostynina. Tatarynowicz cudem (bez cienia przesady) wrócił do Polski. Siostrę adwokata w Pabianicach odnalazł, a ja – przez Zbyska M, ówczesnego dyrektora ZOZ w Gostyninie, rodzinę Coforów (którą Biuro Poszukiwań PCK Warszawa – Praga poinformowało, że wśród wyrzuconych przez Wisłę z końcem sierpnia 44 trupów harcerzy zastrzelonych przez Niemców w czasie przeprawy, był też „Grab” – taki pseudonim miał Marek Cofor...).

W 1963 r. przejechał z Kolumy Józef Weiss, ojciec Staszka, nauczyciela z Gorzycy, ale – jako obywatel ZSRR (!) tylko

na urlop, który stale przedłużano. Lecząc go, rozmawiał o wszystkim, byle nie o jego zsyłce. Dopiero po upadku komunistycznej PRL odblokował się. Z Panią Dr Muzolf dzielił się wrażeniami z piekła Kolumy. Pamiętał polskich harcerzy, których zmogły głód i gruźlica. Co więcej! Przypominał sobie Marka Cofora, „którego pocho waliśmy w wyrobisku kopalni z obrazkiem św. Stanisława Kostki w dłoni”.

Pan Weiss spoczywa na cmentarzu w Zbąszyniu, z którego wyjechał „za pracę” na Wschód, do Białegostoku w 1938 r. Dwa lata później, nieproszeni goście powieźli go wiele tysięcy kilometrów dalej.

Pan Ignacy Patycki pochowany jest w Templewie. Witolda Tatarynowicza zegnaliśmy na wieki tu, w Międzyrzeczu, w roku ubiegłym. Siostra M. Cofora aż po biadła, gdy jej przekazałem wiadomość uzyskaną od P. Weiss.

- Boże! Dala mu obrazek św. Stanisława Kostki, gdy szedł do Powstania! Trzeba będzie (zwróciła się do męża) obmyśleć nowy nekrolog na tej „zbiorowej mogile”. W Warszawie na Brudnie jest olbrzymi cmentarz. W jego północnym sektorze można spotkać symboliczną mogilę z tablicą, na której wyryto unikalne w skali świata epitafium: „Pamięci żołnierzy Szarych Szeregów, zamordowanych przez Rosjan, a nie przez Niemców, na Kolumie, a nie w Warszawie”.

Ponadczasowe cmentarze dowodzą, że przez wieki trwać będzie państwo ogromne. Od Międzyrzecza po Kresy ... i dalej!

Aleksander Zielonka

„Czerwcowe słońce”

W czerwcowym słońcu
ubóstwiałem ciało swe kąpać,
uwielbiam początkiem lata się cieszyć,
czasami w myślach pogrześcić
i kochać się w dniu ciepłym od początku do końca...
w żywym blasku czerwcowego słońca...
leniwie na trawie zielonej rozłożyć się niczym kot na piecu
i kwiaty we włosy wpiąć – ot tak – dla hecy...!
złotnie puścić oko do chmury
i wysoko niczym latawiec w myślach wznieść się
hen – do góry...
odpłynąć wysoko do nieba
w uroku czerwcowego słońca,
bez końca...
Boże święty – tego właśnie mi trzeba...!

Marzena Wieczorek

* * *

są ludzie
chabrowe cienie
i maki
na chodniku
pozostawione
naprędcę
po deszczu

<Elbereth>

SKLEP ZOOLOGICZNY „NEMO”

NOWO OTWARTY !
ZAPRASZAMY

DOM HANDLOWY 1 PIĘTRO

TOR STRZELECKI

NOWO OTWARTY !

ZNAKOMITE CELNE WIATRÓWKI
ZAPRASZAMY

ul. Reymonta 3 koło PUBRU, tel. 095 741 25 35

Krzysztof Adamkowicz
Specjalista chirurgii ogólnej

Przyjmuje w środy
w godzinach od 16⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2
przy aptece „Ratuszowa”

tel. 0 502 55 15 79

Janusz Jaskowicz

Specjalista ortopedii
i chirurgii urazowej

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2
przy aptece „Ratuszowa”

tel. 0 601 55 61 67

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

Teresa Maleńczyk – Taborowska

Specjalista chorób wewnętrznych

Przyjmuje w poniedziałki i w czwartki
w godzinach od 16³⁰ do 18⁰⁰

Międzyrzecz, os. Centrum 3
przy aptece „Aspirynka”
(wejście od strony osiedla)

tel. 0 600 317 241

Prywatny Gabinet Lekarski

Międzyrzecz, ul. 30-go Stycznia 57A

Maciej Wierzbicki

Specjalista chorób wewnętrznych
(leczenie chorób przewodu pokarmowego,
serca, tarczycy, cukrzycy i płuc)

Przyjmuje we wtorki
w godzinach od 15³⁰ do 16³⁰

oraz w piątki
w godzinach od 16⁰⁰ do 17⁰⁰

Wizyty domowe po telefonicznym uzgodnieniu

tel. 0 509 110 604

USG – MEDICUS – EKG

INTERNISTA – Ryszard Lis

wtorki i czwartki od godz. 9:00

Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 80

24h – tel. kom. 0/668-109-005

Prywatny Gabinet Lekarski

Międzyrzecz, ul. 30-go Stycznia 57A

Grażyna Wierzbicka

Specjalista chorób dziecięcych

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 16⁰⁰ do 17³⁰

Wizyty domowe po telefonicznym uzgodnieniu

tel. 0 603 747 153

Dentic Al

Prywatny gabinet dentystyczny
Międzyrzecz, ul. Kiszmanowicza 11

Leczenie zachowawcze
(znieczulenie bezigłowe, wybielanie zębów...)

Leczenie protetyczne
(protezy, korony, mosty...)

Gabinet czynny:

Od poniedziałku do piątku w godz. 16:00 - 19:00

Lekarz dentysta H. ALAM

Rejestracja osobiście lub tel. 0601882926

SPRZEDAM

Mieszkanie 3 pokojowe – 60 m²
w Kęszycy Leśnej

kontakt tel. 0 506 769 943

WYNAJME

Mieszkanie 3 pokojowe - 58 m²,
z garażem i ogródkiem

nad jeziorem w Bobowicku

tel. (095) 741 32 35

BUTELKA – niezbędny przedmiot jako arcydzieło

Pani **Beata Blaszcak** właścicielka sklepu w Kęszycy Leśnej mała świetny pomysł. Zachęcała swoich znajomych i klientów do przyniesienia ciekawych butelek. Przez wiele tygodni półki w jej sklepie zapelniały się tymi niezbędnymi przedmiotami. Nie były to jednak zwykłe bezduszne butelki. Każda o innym kształcie, ciekawej, burzliwej lub tajemniczniej przeszłości. Dla właścicieli stanowiły ciekawostkę, skarb lub miłe wspomnienia. W dniu 30 kwietnia butelki zostały przeniesione do w remizy OSP w Kęszycy Leśnej. Wielu mieszkańców przyszło aby je obejrzeć. Organizatorzy przygotowali dla nich słodki poczęstunek i część artystyczną w wykonaniu uzdolnionych dzieci. Komisja konkursowa w składzie: Iwona Wróblek, Czesław Staszynski, Wiesława i Stefan Murawscy przyznawała nagrody i wyróżnienia w kategoriach: kształt, wiek, pochodzenie, ciekawostka. **NAJSTARSZY** szklanym przedmiotem okazała się karafka z I ćw. XIX w.

NAJWIĘKSZĄ CIEKAWOSTKĄ z przeszłością były: przedwojenna butelka po mleku i jej rowieńczyk – butelka po napoju Fanta. Ich właściciel **Mirosław Mizera** zbiera butelki od 10 lat a wykopali je przy okazji poszukiwań militariów. Do niego należała też wiekowa butla kamionkowa i

sympatyczna kolekcja starych kalamarzy.

Duże zainteresowanie budziła też butelka z pozytywką przygrywającą tancerce. Ta pochodząca jeszcze z RFN butelka należy do **Marii Wira**. W kategorii **KSZTAŁT** nagrodę otrzymała butelka-skrzypce, własność **Anny Chiciuń**. Za pochodzenie nagrodzona została hiszpańska butla do wina w kształcie bukłaka przyniesiona przez **Halinę Kardela**. Wyróżnienie w tej kategorii otrzymała pochodząca z Grecji butelka-mandolina własność **Ireny Tomasik**. Wyróżnienia za kształt otrzymały butelki: ukraiński bojar – w. **Mikołaj Kalinowski**, dzwoneczki – flakon do perfum – w. p. **Więćkowska** i para butelek (kobieta i mężczyzna) **Beaty Blaszcak**.

Butelkowy konkurs stał się okazją do zawarcia wielu owocnych znajomości i wymiany doświadczeń. Już po zakończeniu konkursu długo rozmawiali o swoim kolekcjonerstwie: jeden z jurorów – plastyk **Stefan Murawski** i właściciel największej liczby nagrodzonych butelek – budowlaniec **Mirosław Mizera**. Duże brawa należą się organizatorce **Beacie Blaszcak** za pomysł i zaangażowanie.

Wiele informacji o pochodzeniu butelek – kolekcjoner s.m.

VI LUBUSKI WEEKEND GITAROWY

Odbędzie się w dniach 28-30 czerwca 2007 w Międzyrzeczu oraz Pszczewie. Podczas trzydniowej imprezy goście będą mieli okazję uczestniczyć w koncertach, zażyć rekreacji oraz spotkać się z artystami. Na VI LWG przybędą: **LUBINA i KUPIŃSKI DUO** (gitarą klasyczną), **Grzegorz i Andrzej KRAWIEC DUO** (gitarą klasyczną), **Krzysztof MEISINGER i Bartosz WOROCH** (gitarą i skrzypce), a także studenci i uczniowie Ziemi Międzyrzeckiej.

KONCERTY

28 (czwartek) czerwca br. g. 18/30 Państwowa Szkoła Muzyczna w Międzyrzeczu

Krzysztof Meisinger i Bartosz Woroch to duet szukający nowych muzycznych wyzwań. Współpracowali z wieloma orkiestrami m.in.: "Amadeus", Capella Bydgoszcz.

K. Meisinger stypendysta Ministra Kultury. Gitarzysta, kameralista i dyrygent.

B. Woroch – skrzypek i kameralista. Młodzi artyści mają własne płyty CD. Ostatnia Soledad – K. Meisingera.

29 (piątek) czerwca br. g. 19.30 Kościół pw. Św. Jana w Międzyrzeczu

Bracia Andrzej i Grzegorz Krawiec duet gitarowy tworzą od 1996 r. Zdobywcy wielu prestiżowych miejsc na konkursach gitarowych w kraju i za granicą. Za swoje osiągnięcia nagradzani przez Ministerstwo

Kultury oraz nagrodą za „Młodzi Artyści w Europie”, w Paderborn (Niemcy). W maju br. duet nagrywał płytę CD. Inna płyta CD Grzegorza „Podróż” została wydana w 2005 roku.

30 (sobota) czerwca br. g. 19/00 Letnia Plaża w Pszczewie

Przez 10 lat wspólnego grania **Dariusz Kupiński i Jakub Lubina** nie raz udowodniali, że pomysł na stworzenie gitarowego duo był słuszny. Duet zdobywał liczne nagrody w krajowych i zagranicznych konkursach gitarowych. Długa lista sukcesów to jednak nie najważniejszy atut giliwickiego duetu, gdyż jak sami przyznają jego członkowie – nie kolekcjonują nagród. Szansa pokazania się publiczności, zdobywanie nowych doświadczeń i radość czerpana ze wspólnych muzycznych dialogów zdaje się być najistotniejszym celem Kupińskiego i Lubiny.

Organizatorzy i współpracownicy:

Państwowa Szkoła Muzyczna I st. w Międzyrzeczu, Miejski Ośrodek Kultury w Międzyrzeczu, Urząd Miejski w Międzyrzeczu, Hotel - Zajazd „Almarex” Głębokie, Gminny Ośrodek Kultury w Pszczewie, MOW Sp. z o.o. w Międzyrzeczu, Kurier Międzyrzecki, DUX Warszawa Towarzystwo im. W. Lutosławskiego Warszawa, Media Odra Warta w Międzyrzeczu, Absolut w Wrocławiu.

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI



“DOM”

66-300 MIĘDZYRZECZ OS. CENTRUM 8
tel/fax 095-741-10-23; 095-741-26-49; 095-749-15-92; 0508 147 224
e-mail: bondom@o2.pl, www.bondom.republika.pl
Członek Wlkp. Stowarzyszenia Pośredników w Obrocie Nieruchomościami
Biuro ubezpieczone, Licencja Zawodowa nr 2783, nr 3465

Proponujemy Państwu nasze najnowsze oferty

1. RYBOJADY – Domek letniskowy drewniany o pow. 35 m², ściany, dach i podłogi izolowane. Elewacja zewnętrzna i wewnętrzna z klepek boazerijnej. Okna drewniane, dach dwuspadowy 30°, kryty blachą dachówką. Na całej szerokości domu zadaszony taras, wewnątrz duży pokój dzienny z aneksem kuchennym, dwie sypialnie i łazienka. Działka o pow. 500 m² ogrodzona i zagospodarowana. Nieruchomość położona w miejscowości turystycznej – letniskowej na niewielkim osiedlu trzynastu domków w środku sosnowego lasu, w otulinie Pszczewskiego Parku Krajobrazowego, około 3 km od Trzciela i trasy Świecko – Poznań. **Cena: 70 000 zł** (wraz z wyposażeniem)

2. SMOGÓRY – około 3 km od trasy Sulęcina – Ośno Lubuskie, około 13 km od Sulęcina i około 30 km od granicy niemieckiej. Gospodarstwo rolne składające się z dwóch budynków gospodarczych położonych na ogrodzonej działce o pow. 1 202 m², oraz trzech działek rolnych o pow. całkowitej 7,57 ha oddalonych od działki zabudowanej około 1 km. Jeden budynek gospodarczy murowany z czerwonej cegły o pow. 144 m², częściowo wyremontowany, 1 dach dwuspadowy nowe krokwie i nowe poszycie dachowe z blachy dachówki, strych do adaptacji. Parter częściowo wyremontowany, zaadaptowany na mieszkanie – kuchnia, łazienka, WC, około 30 m², nowe okna PCV, podłogi – płytki ceramiczne. W łazience i WC na ścianach glazura, w kuchni gładź szpachlowa, sufit regipsy i jedna drewniana belka. Pozostała część około 40 m² do remontu, nowa dachówka PCV. Resztę budynku stanowi magazyn i obora. Drugi budynek gospodarczy murowany o pow. 217 m² z dachem dwuspadowym krytym dachówką przeznaczony na hodowlę trzody chlewnej wyposażony w kiojce. Obydwa budynki połączone wiatą na maszyny rolnicze. **Cena: 250 000 zł**

3. KĘSZYCA LEŚNA – Budynek wielomieszkalniowy o pow. 1139 m², czterokondygnacyjny. Parter 300 m² - 10 pokoi (9 wyremontowanych), kuchnia, łazienka z dwoma prysznicami oraz dwa WC, wspólny korytarz oraz apartament- kuchnia z salonem, sypialnia, łazienka. Nowe instalacje elektryczne, gładzie gipsowe na ścianach. Na piętrze 140m² - samodzielne mieszkanie 5 pokoi, kuchnia, łazienka, korytarz, ogrzewanie gazowe, kominek, wymieniona instalacja elektryczna, do zamieszkania od zaraz. Druga połowa piętra do remontu, częściowo wymieniona instalacja elektryczna. Poddasze z możliwością adaptacji na mieszkanie. Budynek ze względu na swoje położenie i możliwości techniczne idealnie nadaje się na prowadzenie działalności agroturystycznej. **Cena: 400 000 zł**

Współpracujemy z Bankami w uzyskiwaniu kredytów hipotecznych.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO BIURA I NA STRONIE INTERNETOWĄ

Ewa Miszcak i Iwona Stachowiak

ABSOLWENCI EKONOMIKA 2007

Technikum Ekonomiczne ukończyło 59 abiturientów.

Świadectwa ukończenia szkoły z wyróżnieniem otrzymali:

Marta Bielecka – śr. 5,07
Agnieszka Bilon – śr. 4,86
Paulina Babij – śr. 5,38
Anna Ropicka – śr. 5,38
Aleksandra Rygielska – śr. 5,28
Wioleta Wilk – śr. 5,24
Daria Tatarynowicz – śr. 5,03
Edyta Dziedzic – śr. 4,97

Marlena Ochla – śr. 4,86

Licem Profilowane ukończyło 35 abiturientów. Świadectwo ukończenia z wyróżnieniem otrzymała **Marta Cieślak** – śr. 4,78

Wszyscy abiturienti przystąpili do egzaminu maturalnego. Tradycyjnie największym „wzięciem” cieszył się język angielski i geografia, a jako przedmiot dodatkowy – wiedza o społeczeństwie.

A.G.



Obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Przedszkolu nr 4

Klimat i atmosferę rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja przybliżyły wychowankom Przedszkola nr 4 ich koleżanki i koledzy z gr. II. Pod okiem wychowawczynie dzieci zaprezentowały lekcję historii, przybliżając się do wspólnego, radosnego przeżywania tej ważnej i podniosłej w dziejach Rzeczypospolitej rocznicy. Treści historyczne i patriotyczne przeplatane były *Polonezem* z filmu „Pan Tadeusz”, *Krakowiakiem* oraz układem tanecznym z białoczerwonymi wstążkami.

Danuta Sikorska



Integracja w Przedszkolu nr 4 w Międzyrzeczu

W naszym przedszkolu 4 lata temu stworzona została grupa integracyjna. Nie byłoby dziś o czym pisać, gdyby nie ogromne zaangażowanie (a niekiedy wręcz determinacja) Pani Dyrektor Hanny Sikorskiej w tworzenie integracji dzieci niepełnosprawnych i zdrowych.

W tym miejscu należy także złożyć głęboki ukłon w stronę osoby Pana Burmistrza Tadeusza Dubickiego, bez którego pomocy i akceptacji nie byłoby to możliwe. Pan Burmistrz z wyrozumiałością i zaangażowaniem pilotował i wspierał to przedsięwzięcie. W grupie integracyjnej pracują 3 nauczycielki posiadające wymagane kwalifikacje. Zatrudnieni są też: logopeda, rehabilitant i psycholog.

Oprócz typowych zajęć dydaktycznych, przygotowujących dzieci 6-letnie do dobre-

go startu szkolnego, prowadzone są zajęcia z zakresu edukacji psychologicznej. W ten sposób uczymy naszych podopiecznych empatii, tolerancji, akceptowania i szanowania inności.

Jako osobisty sukces traktujemy fakt, iż znacząca większość rodziców dzieci z naszej grupy, zapisuje później swoje pociechy do klas integracyjnych w szkole.

W bieżącym roku grupa integracyjna pozyskała sponsora, który wspomaga finansowe potrzeby grupy. Jest nim Pan Janusz Spychalski – Dyrektor firmy Swisspor, na którego ręce składamy serdeczne podziękowania. To dzięki Panu Dyrektorowi możemy realizować marzenia naszych wychowanków.

Na uwagę zasługuje fakt dobrej współpracy rodziców dzieci z nauczycielkami. W



serdecznej atmosferze omawiane są zamierzenia na rzecz grupy, a rodzice chętnie angażują się w różnorodne prace. I tak – kiedy pojawiła się możliwość zagospodarowania większego niż dotychczas placu zabaw, znaleźli się chętni do pracy.

Dzięki życzliwości Nadleśnictwa Międzyrzecz, które podarowało nam młode drzewka, a także zaangażowanie ojców: Pana K. Puchały, Pana J. Grodzickie-

go oraz Pana M. Lehmana, dzieci mogły samodzielnie obsadzić teren swojego placu zabaw. Było to piękne połączenie idei współpracy i współdziałania z uwrażliwieniem dzieci na przyrodę. Nas wszystkich pracujących w grupie integracyjnej, ogromnie cieszy okazywana życzliwość i hojność ludzi, którym bliskie są potrzeby dzieci.

Ewa Hasek

Dnia 11 maja 5-latkę z Przedszkola nr 4 odwiedziły Remizę Strażacką. Strażacy zaprezentowali dzieciom sprzęt gaśniczy, wozy strażackie i ich wyposażenie. Frajdą dla nich była możliwość przejazdu samochodami strażackimi z włączoną syreną alarmową. Przedszkolaki skorzystały także z możliwości ubrania strażackich hełmów i ubiorów ochronnych. Miały okazję sprawdzić, jak długie są strażackie siłkawki. Dla wielu przedszkolaków odwiedziny w Remizie Strażackiej były ogromnym przeżyciem. Ze strony wielu wychowanków padły deklaracje o zasileniu szeregów służby pożarniczej.

Danuta Sikorska
Wychowawczyni gr. II

Wycieczka przedszkolaków do Remizy Strażackiej



Wszystkim, którzy brali udział w modlitwach i odprowadzeniu **Jej i Darka** na miejsce wiecznego spoczynku oraz w jakikolwiek sposób byli z nami w trudnym dla nas czasie po stracie **Naszej Izy** składamy serdeczne podziękowania **Oswald i Mariola**

Wyrazy głębokiego współczucia **Pani Renacie Kaniuk** z powodu śmierci **Teścia** składają dykcja, grono pedagogiczne i pracownicy Szkoły Podstawowej nr3 w Międzyrzeczu

Drogiemu Koledze **Dr Oswaldowi Danielakowi** wyrazu głębokiego współczucia z powodu śmierci **Żony Dr Izabeli Danielak** składają koleżanki i koledzy lekarze

Wyrazy głębokiego współczucia **Pani Emilii Olejnik** z powodu śmierci **Teścia** składają dykcja, grono pedagogiczne i pracownicy Szkoły Podstawowej nr3 w Międzyrzeczu

Studenci międzyrzeccy

Budynek dawnego Ogniska Muzycznego. Drzwi na lewo. Pani **Danuta Kosadko** ma dyżur dzisiaj, jak wynika z grafiku wywieszzonego na ścianie. – *Jest taki zwyczaj, żeby zaść tu po zakupach.*

Pani **Kosadko** zawsze była czynna. Pracowała zawodowo. Zawsze coś robiła, na drutach, swetry dla dzieci, czasy były trudne, w sklepach nic. Zostały jej z tamtych czasów przyzwyczajenia. Teraz jest w Międzyrzeczu Uniwersytet III Wieku. Na ścianie wisi zdjęcie naszych międzyrzeczkich studentów na wycieczce rowerowej pod pomnikiem Ostatniego Wilka. W okresie zimowo – jesiennym, ubrani w kurtki i czapki. Rzecz jasna jest tam pani **Danuta**. – *Od kiedy mam przerzutki w rowerze, bardzo dobrze mi się jeździ. Należy, jak większość uczestników (łącznie jest zapisanych 138), do bardzo aktywnych słuchaczy. Chodzi nie tylko na wykłady, także systematycznie na cotygodniowe gimnastyki w budowlance. Kiedy mówi mi, ile ma lat (w tym wieku kobiety się przyznają), nie chce mi się wierzyć, dałabym jej o 10 mniej. Zawsze zajęta, nie ma czasu na brak uśmiechu, na na-*

rzekania. Teraz też, po chwili rozmowy ze mną, wyjmuję klej, koraliki i igłę z nitką. Powstaną kolorowe wyklejanki na jajkach. Na ścianach wiszą haftowane i inną techniką robione dzieła innych pań.

Pan **Tkocz** – *Jest duży opór kobiet przeciwko planom zamknięcia Uniwersytetu na czas letni. – Układa na stole rękę w gipsie. Jeszcze tylko dwa tygodnie i mi to zdejmią. Jest tyle papierkowej roboty związanej z potworną rejestracją Stowarzyszenia... niecierpliwi się.*

– *Przed wakacjami planujemy jeszcze zrobić „Konkurs Wspomnień z mojej miejscowości”. Wsi, lub miejsca zamieszkania, też za granicą. 29. maja będzie ostatni z comiesięcznych koncertów Filarmonii w szkole muzycznej. W czerwcu na Zamku spotkanie z delegacją Uniwersytetu III Wieku z Berlina, wykład pana Tureczka, zwiedzanie Muzeum, bunkrów, z ciasteczkami i kawą. Zalatwiamy urządzenie do tłumaczenia. We wrześniu jedziemy do Wiednia, a Wilno planujemy na przyszły rok. Zadzwoń, organizacyjnie przygotować, trasę, koszty, pilot wycieczki, nocleg, wyżywienie,*



ile osób...autokar... – Pan **Tkocz** już nieobecny wzrokiem, już planuje, liczy, jest tam, na miejscu w Wiedniu.

Czytamy anons biura turystycznego: "Wycieczka na wrzesień – Morawski – Kras – Wiedeń – Praga – Brno."

Pan **Tkocz** – *Dotąd byliśmy filią Uniwersytetu Gorzowskiego. Umowę mamy do 30. czerwca. Od 1. września będziemy samodzielni. Nowy statut jest opracowany, jedziemy do sądu do Gorzowa zarejestrować.*

Antoni Tkocz pochyla się nad papierami, pani **Kosadko** przy stoliku okleja jajko koralikami.

A wtorek to dzień „babskich” spotkań w Uniwersytecie. Jest to przestrzegane. Oglądam grubą księgę Kroniki Stowarzyszenia. Zdjęcia z wykładów. Zdjęcia z zajęć gimnastycznych i wycieczek rowerowych. Pani **Kosadko** mówi, że bez niej żadna wycieczka nie będzie. – *Na jednej – to pan Tkocz – była babcia ze swoją wnuczką, wycieczka wielopokoleniowa, młodzik i seniorzy. O tych mniej sprawnych fizycznie też pamiętamy. Naszej koleżance wysłaliśmy do sanatorium kartkę z życzeniami powrotu do zdrowia.*

Iwona Wróblek

Barwy natury – wiosna

Jak co roku na wiosnę, w piękny, upalny dzień odbyło się rozstrzygnięcie już IV Międzynarodowego Konkursu Plastycznego organizowanego przez Przedszkole Nr 4 w Międzyrzeczu. Tym razem mali artyści wykonali prace na temat „Barwy natury – wiosna”. Przesłano 233 prace wykonane różnymi technikami. Wszystkie były barwne, radosne w wyrazie i bardzo ładne. Laureatów wyłoniła jury, w skład którego weszły plastyczki z Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Gorzowie Wlkp. – Panie: E. Neuman i D. Przybysz. Nagrodzono i wyróżniono 22 prace.

W kategorii wiekowej 3 – 4 latki nagrody otrzymali: Filip Baryła Przedszkole nr 4 w Międzyrzeczu, Maja Kulesza Przedszkole nr 6 w Międzyrzeczu, Patryk Radziszewski Przedszkole nr 4 w Międzyrzeczu, Nikola Sokół Przedszkole Miejskie nr 8 w Mielcu.

Natomiast wyróżnione zostały: Julia Czap Przedszkole nr 4 w Międzyrzeczu, Julia Prentka Przedszkole nr 4 w Międzyrzeczu, Karolina Żyła Przedszkole nr 6 w Międzyrzeczu.

Kolejna kategoria wiekowa to 5 – latki. Tutaj nagrodzeni zostali: Weronika Cichoń Przedszkole Miejskie nr 3 im. Krasnala Hałababy w Gorzowie, Martyna Pawłowska Przedszkole nr 1 w Międzyrzeczu, Daniel Tomaszewski Oddział Przedszkolny Przedszkola nr 4 w Kursku.

Wyróżnienia przypadły samym dziewczynkom, a były to: Anna Adamczyk Miejskie Przedszkole nr 2 w Żaganiu, Adrianna Klemenczak Przedszkole nr 4 w Międzyrzeczu, Nikola Nowacka Przedszkole Gminne w Błędziewie.

Spśród prac 6 – latków jury nagrodziło następujące dzieci: Kacper Babiak Przedszkole nr 4 w Międzyrzeczu, Kamil Feoktistov Przedszkole Miejskie nr 3 im. Krasnala Hałababy w Gorzowie, Magdalena Nowacka Przedszkole nr 4 w Międzyrzeczu, Natalia Polomka Przedszkole nr 4 w Międzyrzeczu.

oraz wyróżniło: Hubert Kuś Przedszkole nr 4 w Międzyrzeczu, Oliwia Lachman Przedszkole nr 4 w Międzyrzeczu, Paweł Rogala Przedszkole nr 4 w Międzyrzeczu, Karolina Zagaja Miejskie Przedszkole nr 2 w Żaganiu, Wiktoria Zaorska - Miejskie Przedszkole nr 2 w Żaganiu.

Wręczenie nagród odbyło się w siedzibie naszej placówki. Ku naszej ogromnej radości przybyli na nie dzieci nawet z odległych miejscowości. Małym artystom nagrody wręczał Burmistrz K. Solarewicz, którego obecność uświetniła naszą uroczystość. Otrzymały prezenty sprawiły dzieciom wiele radości. Zostały one ufundowane przez Burmistrza Międzyrzecza T. Dubickiego, Gospodarczy Bank Spółdzielczy oraz firmę Sheel Gaz. Serdecznie dziękujemy im za zrozumienie i wsparcie.

Elżbieta Śmiałek Przedszkole nr 4



II Dobroczynny Festyn Rodzinny

Uprzejmie informujemy, że w dniu 17. czerwca 2007 r. (niedziela) na terenie parku przy naszym kościele parafialnym, w obrębie ulic: Świerczewskiego, Konstytucji 3. Maja oraz Spokojnej, odbędzie się II Dobroczynny Festyn Rodzinny dla mieszkańców naszego miasta i naszej gminy. Początek imprezy godzina 15.00, zakończenie godzina 21.00. Nasz Dobroczynny Festyn urządza się, by przyjąć z pomocą funduszu przeznaczonemu na **renowację Stacji Drogi Krzyżowej** przy naszej zabytkowej świątyni. W programie festynu moc atrakcji i konkursów, wiele cennych nagród, miła atmosfera, występy artystyczne. Gorąco zachęcamy do wzięcia udziału w imprezie.

Proboszcz parafii p. w. Św. Jana Chrzciciela ks. Marek Walczak

LETNIE KONCERTY ORGANOWE

Na które zapraszamy do kościoła p. w. Św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu.

1 lipca (niedziela) 2007 r. g. 19/15 recital Bogdana Narloch.

Bogdan Narloch jest nauczycielem wyższego i średniego szkolnictwa muzycznego. Muzyk i organizator festiwali organowych. Znawcą budowy organów. Od 1990 roku Bogdan Narloch pracuje także w Pomorskiej Akademii Pedagogicznej. Jest adiunktem, kierownikiem Zakładu Praktyki Instrumentalnej w Instytucie Muzyki. Jest członkiem Diecezjalnej Komisji Śpiewu, Muzyki Kościelnej i Instrumentów Muzycznych w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Bierze udział w wielu koncertach w kraju i za granicą. Od kilkunastu lat pełni funkcję kierownika artystycznego i organizacyjnego Międzynarodowych Festiwali Organowych w Koszalinie. Od 1994 roku Bogdan wspólnie z prof. Markiem Toporowskim organizuje Ogólnopolskie Kursy Interpretacji Muzyki Organowej, odbywające się pod patronatem Ministra Kultury. B. Narloch prawie dwadzieścia lat gra również w zespole „Camerata Pomerania”

26 lipca (czwartek) 2007 r. g. 19/15 wystąpi prof. Roman Perucki

Roman Perucki jest profesorem gdańskiej Akademii Muzycznej od roku 1984, członkiem Komisji Liturgicznej przy Metropolii Gdańskim. Jest Dyrektorem Kon-



kursu Chórów „Maria Cantat”, członkiem jury Konkursu Pieśni Religijnej w Jastarni, organizatorem Festiwalu Muzyki Sakralnej w Gdyni. Koncertuje w kraju i za granicą. Jest jurorem m.in. Międzynarodowego Konkursu Organowego w Kaltern (Włochy) i Opawie (Czechy), w Paryżu, ostatnio w 2005r. w Petersburgu.

Posiada nagrania kasety i płytowe (28 płyt). Jego płyta „Messe pour les paroisses” Fr. Couperina Bohdan Pocięł użył w „Ruchu Muzycznym” za najlepsze nagranie roku 1991 wydane w Polsce, a II płyta Oliwka nominowana była do nagrody Fryderyka. W swoim dorobku posiada płytową płytę (wydaną w 1998 roku). Poosiada najwyższe odznaczenie papieskie Pro ecclesiae et Pontifice, które sobie bardzo ceni. W roku 2005 r. uzyskał złotą odznakę: Zasłużony dla Kultury Polskiej.

W swoim dorobku ma już ponad 2000 recitali. Miał przyjemność występować na wielu znamiennych, międzynarodowych festiwalach. Występował również jako kameralista i solista m.in. z Orkiestrą Polskiej Filarmonii Bałtyckiej, z Orkiestrą Polskiej Filarmonii Kameralnej, z Orkiestrą Agnieszki Ducmal, z Orkiestrą Nationale Porto i ze znakomitymi solistami.

15 sierpnia (środa) 2007 r. Andrzej Mielwicz.

Zapraszają organizatorzy Zdzisław Musiał i ks. Marek Walczak.

WSTĘP WOLNY

Tort. Z osiemnastką i malutkim porcelanowym słonikiem. Dla Marty.

W Stowarzyszeniu „Szansa” Na rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Uzdolnionej Artystycznie mama Marty pani Katarzyna Kąkolewska działa bardzo aktywnie. Ma dużo różnych pomysłów. Na przykład takie jak ta uczystość... - A właściwie - dodaje pani Katarzyna - *Wioletta także ma w tym swój udział, to ona wpadła na pomysł uczczenia osiemnastki Marty...* Osiemnaste urodziny córki to kolejne spotkanie integracyjne w ramach Stowarzyszenia. Powód bardzo rodzinny do bycia ze sobą w tej wielkiej rodzinie, grupie wsparcia osób tak dobrze się rozumiejących. Pani Ludmiła Gogoc - *takie ważne wyczystości będziemy obchodzili wspólnie...* Marta jest pierwszą naszą wychowanką tak dorosłą.

Pani Hanna Szulga z mężem i córką Karoliną, pani Kominkiewicz, państwo Kondracikowie z córką, inne osoby, rodziny z dziećmi, zdrowymi i niepełnosprawnymi, pani Sylwia Guzicka - przewodnicząca Stowarzyszenia i oczywiście dziadkowie i rodzice głównej osoby dnia państwo Kasia i Wiesław Kąkolewscy. Mówią o Marcie jedno. To bardzo pogodna osoba. Pani Marzena Wasiłuk z Zespołu Rewalidacyjno - Wychowawczego przy SOSW na ul. Pamiątkowej, gdzie Marta chodzi na zajęcia, mówi: - *Znamy się z Martusią długo, z naszą sympatyczną podopieczną i koleżanką.*

Kwiaty. Różowe gerbery. Dużą różę trzyma w dłoni, stojąc w grupie oczekujących na swoją kolej do złożenia życzeń pani Szulga. Jej córka Karolina da Marcie i jej rodzicom prezent, który tylko ona może ofiarować. Piosenkę. - *Kto mi śpiewał - baj, baj... cudownych rodziców mam... odkryli mi cały świat... rzekli - idź drogą swą...* Karolina stoi blisko przy Marcie, śpiewając delikatnie głaszcze ją po plecach. Marta przechyla głowę głęboko, by spojrzeć jej w oczy. Ona się rozumieją. Nie mają barier w okazywaniu empatii. Mama Marty też słyszy piosenkę, interpretację Karoliny. Nie wytrzymuje, usta jej drżą, ociera chusteczką łzy...

Marta lubi muzykę. Jak każda osiemnastolatka. W czasie zajęć w SOSW chętnie słucha klasyki - Bacha, Straussa, Gershwin, współczesnej muzyki też.

Pan Wiesław, jak mówi mi póź-



niej na półserio pani Szulga, jest w domu „od rozpieszczania”. Ludmiła Gogoc mówi o tacie Marty, że jest osobą niesamowicie ciepłą, że z córką potrafią godzinami leżeć na tapczanie, śmiać się, opowiadać sobie różne rzeczy, przytulać się do siebie - Tata o córce?... - Marta? - mówi - *kochamy ją taką jaką jest, przyzwyczailiśmy się do niej, nie oddalibyśmy jej za żadne skarby... coż mogę więcej dodać...*

Pani Kasia dodaje - *Marta jest dobra, miła, spokojna, bardzo pogodna, nigdy się nie złości.*

Córka wiele zmieniła w moim życiu. Jestem innym człowiekiem,



odkąd mam Martę. Marta nauczyła mnie cierpliwości. Kontakt z osobami niepełnosprawnymi uwarścił mi... Jakbym miała zdrowe dziecko, chciałabym żeby przebywało, żeby się uczyło w klasie integracyjnej...

- Pani Katarzyna zainicjowała - to pani Gogoc - *nieraz wymusiła na mnie powstanie Grupy Wsparcia „Nasze Dzieci” w S. P. nr 2 dla rodzin z osobami niepełnosprawnymi.* W trosce o swoje dziecko. Dla dobra innych dzieci niepełnosprawnych. Aby pomóc ich rodzicom walczyć o nie. Jak mówi pani Kasia, stowarzyszenia takie jak „Szansa” są ważne, przedtem siedziała w domu, nie miała kontaktu z ludźmi. Pani Ludmiła, nauczycielka, która pracowała z

Martą, mówi - *Kąkolewscy to przykład rodziny, która w nie udawany sposób zaakceptowała niepełnosprawność członka rodziny. Pani Katarzyna może liczyć na męża. Dziadkowie też brali aktywny udział w rehabilitacji Marty, byli z nią od małości. To ludzie ciepły i mądry w sposób naturalny, akceptujący zdarzenia, które już się stały.*

Jemy wszyscy po kawałku tortu urodzinowego Marty. Może też uda nam się zaznać choć trochę słodyczy jej empatycznego stosunku do świata... Wiedzy, jak cieszyć się życiem i jak przekazywać dobre emocje swoim najbliższym.

nych układach tanecznych. Poczucie rytmu.

Marzena Wasiłuk, logopeda i pedagog specjalny: - *Szeroko pojęta rehabilitacja, rewalidacja, kontakt z dziećmi, rówieśnikami, osobami dorosłymi, akceptacja miejsca edukacji sprawiły, że jak nierozwinięty pączek przeistoczyła się w młodzięcy kwiat. Zaczęła eksplorować bodźce, segregując je, utożsamiając się. Dzisiaj Martusia jest dziewczynką świadomą swojego istnienia, odważnie wyraża emocje, uczucia, za pomocą języka ciała i mowy pozawerbalnej. Chce czuć się potrzebna, dzielić się, opiekować młodszymi dziećmi.* - Pani Marzena widziała to u Marty nie raz.

Ludmiła Gogoc: - *Ważne jest, żeby otworzyć serce dla tych dzieci. Chcieć z nimi być.*

Mówi o doświadczeniach zwykłych ludzi: - *Nie jest żadnym wstydem bać się kontaktów z ludźmi niepełnosprawnymi. Trzeba po prostu pokonać własny lęk, przełamać barierę nieświadomości, i... nie wiem co jeszcze... chyba trzeba mieć coś w sobie, coś co zbliża do siebie ludzi. Być może chodzi o tzw. predyspozycje, sprawiające, że kontakt z dzieckiem niepełnosprawnym jest POSŁANNICTWEM. Ludzie mają naturalną zdolność odbierania emocji, ludzie niepełnosprawni w jeszcze większym stopniu. To znaczy, że zawsze wyczuwają nasze intencje.*

Trzeba się oddać sytuacji... Ważna jest postawa człowieka. Można w sobie wiele rzeczy wypracować. Czy wręcz odkryć w sobie. Wykluczając litość! Bo szacunek do drugiego człowieka wyklucza uczucie litości wobec niego. Nawet brak akceptacji jest od tego lepszy. Każdy z nas jest „najważniejszy”, jedyny, każdy jest takim samym jak my człowiekiem. Musimy tylko sami o sobie myśleć w ten sposób, szanować siebie...

Długo jeszcze trwa wspólna zabawa w niedźwiedzia co mocno śpi i w inne. Najmłodsza dzisiaj śliczna Weronika na swoim wózku też bawi się z innymi, dla niej to najnormalniejsza rzecz. W czym teraz razem będą uczestniczyć członkowie „Szansy”? Jest propozycja hipoterapii w Bobowicku, z grilem, za tydzień... na przykład Marta, jak mówi pani Kasia, uwielbia konie...

Iwona Wróblek

Panu Burmistrzowi
Tadeuszowi Dubickiemu
za okazaną życzliwość i pomoc
- serdecznie dziękuję

Małgorzata Sawala

Zarząd Klubu WKS ABRAMIS pragnie złożyć podziękowania dla sponsorów, urzędów i osób pomagających w organizacji zawodów GRAND PRIX Okręgu Gorzowskiego.

Dziękujemy za wsparcie naszych działań:

● Panu Burmistrzowi Tadeuszowi Dubickiemu, przedstawicielom Urzędu Miasta, Starostwa Powiatowego, Domu Kultury oraz wszystkim sponsorom
Dziękujemy za pomoc w organizacji zawodów, w której uczestniczyli:

● Prezisi Kół nr 1 i 2 - Jerzy Salej i Tadeusz Zieliński

● Sędziowie zawodów: Wiesław Hejduk i Jerzy Jatkowski, sędziowie kontrolni i organizacja: Krzysztof Brzozowski, Ryszard Giel, Czesław Iwanowski, Krzysztof Krajewski, Antoni Mlecak, Tadeusz Rodziewicz, Marian Rorczak, Henryk Rutkowski i Stanisław Solksi
Podziękowanie za współpracę oraz puchar „niespodziankę”:

● Dla Pana Juliusza Dubaniowskiego Sklep „BARTEK”

Podziękowanie za ufundowanie pamiątek dla wszystkich uczestników zawodów:

● dla Pana Grzegorza Paczkowskiego P.H.U. „KUBUS”

Zarząd Klubu



**66-300 Międzyrzecz
ul. Libelta 4**

**tel. (095) 741-19-89
502-615-808**

*www.pzs.edupartner.pl
e-mail: pzs_edu@interia.pl*

OGŁASZA NABÓR

na rok szkolny 2007/2008

do TRZYLETNIEGO LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO dla DOROSŁYCH
(dla absolwentów gimnazjum lub 8-klasowej szkoły podstawowej)

- ⇒ Szkoła posiada uprawnienia szkoły publicznej, ma prawo wydawać świadectwa jej ukończenia zgodnie z wzorem określonym w rozporządzeniu MEN oraz wystawiać legitymacje szkolne, zaświadczenia do WKU i ZUS.
- ⇒ Zajęcia odbywają się w systemie zaocznym na konsultacjach 2 razy w miesiącu w piątki od 15.00 i w soboty od 8.00.
- ⇒ Dokumenty można składać do dnia 28.08.2007 r.

**Informacje i zapisy w sekretariacie szkoły
ZAPRASZAMY**

Gacek – Pijacek

Różne, nieraz zaskakujące rzeczy można znaleźć w kolekcjach naszych lokalnych zbieraczy. W Kęszycy Leśnej panie Chicun i Blaszcak zrobiły nawet Wystawę Różnych Kształtów Butelek, plon zbiorów i wykopalisk z okolicy (pisze o tym Wiesława Murawska).

Niecodzienny gość – sam z własnej woli – umieścił się w kolekcji w domu państwa Atamanów w Kęszycy Leśnej. Pan **Jarosław Ataman** od lat zbierał różne rzeczy, był to kiedyś np. okazały zbiór kieszonkowych wydań popularnych niegdyś książeczek przygodowych marki „Tygrys”. Ostatnio ścianę w jednym z pokoi (na zdjęciu) zdobi regał kolorowych puszek po piwie. Właśnie tam postanowił odpocząć po nocnych harcach nietoperz. Zwierzak w ciepły majowy poranek wleciał przez otwarte okno, trochę przestraszywszy uprzednio panią **Ataman**, jeszcze śpiącą. Dość duży (nie próbował jednak wczepić się we włosy lub napić się krwi...) skrzydełkami lub, jak kto woli – palcami kończyn połączonymi błoną, pozzrzucał z półek część zbiorów i...zdrzemnął się tam na dalszą część dnia. Wiszącego pod sufitem nietoperza – Gacka-Pijacka, jak nazwała go rodzina **Atamanów**, pan **Jarosław** sfotografował na pamiątkę niezwykłych odwiedzin.

Iwona Wróblak



Spartakiada u diabetyków – nieco deszczowa

Panowie zadanie mają bardzo odpowiedzialne – złożyć dwa namioty. Grupowe wysiłki, duże zaangażowanie – prawie wszyscy członkowie **PSD Koła „JEŻ”** płci męskiej uczestniczą w tym przedsięwzięciu. Pan Lech stoi przy ścianie, na której rozwieszony jest wielki napis: II Spartakiada Sportowa Diabetyków. - *Co tu jeszcze powiesz?* Tarcze strzelnicze do lotek już są. W wiaderku przygotowane narzędzia do tej konkurencji. Jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem zabawy są chętni do ćwiczenia się w tej niełatwej sprawności. Dzisiaj będzie, z uwagi na podmuchy wiatru, trochę trudniej. W jednym z pomieszczeń, pełniącym funkcję aneksu kuchennego i miejsca spotkań przy kawie, ostatnie przygotowania. Grill będzie, a jakże, ciepłe kielbaski i kaszanki. Ciasteczka, sałatka, maselko z czosnkiem (bardzo dobre), chlebek itp. Sto lat dla kolegi pana Stanisława (kalendarzowe imieniny). Szkielet namiotu coraz bardziej kompletny...i coraz większa chmura ciemna na niebie. Może przeleci...Plandeka w każdym razie na dach namiotu założona.

Plakaty na ścianach siedziby Koła Diabetyków: „*To nieprawda, że cukrzyca nie boli*”. Sugestywne rysunki tzw. „stopy cukrzycowej”, nie gojących się ran. Na drzwiach salki głównej odręczna kartka: „*Rozprawdzamy glukometry, istnieje możliwość zapłaty w 2 ratach*”. Plakat o hipoglikemii. Koła hula – hop, miotły dla babo- i dziadojagów...pewnie do latania – to też do konkurencji sportowych. Przyrządy do ćwiczeń – rowerek, deska do robienia „brzuszków” i inne w drugim pomieszczeniu – próbujemy naszych sił. Przygotowane nagrody dla zwycięzców czekają w pudle. Grill rozpalony. Przelotna chmura deszczowa zbiera wszystkich w salce głównej. Pani **Anna Ceglowska** – prezes Koła, referuje ostatnie wieści: sprawozdanie z kursu na kandydatów na wolontariuszy, z którego niedawno wróciła, w najbliższą sobotę w Rokicie propozycja

spotkania z diabetykami z Poznania i wspólnej Mszy Św. Koło „**JEŻ**” będzie pomagać w organizacji festynu parafialnego. Organizuje się wyjazd do Lubniewic. Załatwia grupowe badania u jednego z zaprzyjaźnionych z Kolem lekarzy. Temat, który zawsze absorbuje cukrzyków; ceny niezbędnych im leków. Gdzie i za ile kupić paski do mierzenia cukru? Cenne informacje. Marketing firm farmaceutycznych i aptek, lek za grosz...czy na pewno... tylko za 1 grosz?...Pani **Ceglowska** – konkurs plastyczny jest organizowany specjalnie dla diabetyków i członków ich rodzin. Pani **Czesia Kacmajor** pokazuje mi dyplom, jaki zdobyła pani **Zofia Ratajczyk** w IV Międzynarodowym i X Ogólnopolskim Konkursie „Iglą Malowane” (na zdjęciu), w którym obydwie panie wzięły udział reprezentując Międzyrzeckie Stowarzyszenie „Wspieramy Młode Talenty”. W konkursie brało udział 800 prac artystów z różnych krajów. Inne wieści referowane przez członków Koła. Półprywatnie i zupełnie przyjacielskie rozmowy. Mówi się tutaj o Stowarzyszeniu, o jego członkach: „my”, i myśli się w ten sposób.

Iwona Wróblak

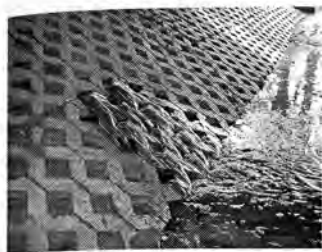




Międzyrzecki źródelko

Przy przejściu pod mostem na ulicy Waszkiewicza podczas każdej większej ulewy wybija źródelko.... kanalizacyjne.

Andrzej Chmielewski



Okazały prawdziwek...

Podczas majowego spaceru w okolicach Kęszycy Leśnej Jakub Mizera znalazł okazałego prawdziwka o wadze przekraczającej pół kilo. co ciekawostka, że o tej porze roku można znaleźć takie okazałe grzyby.

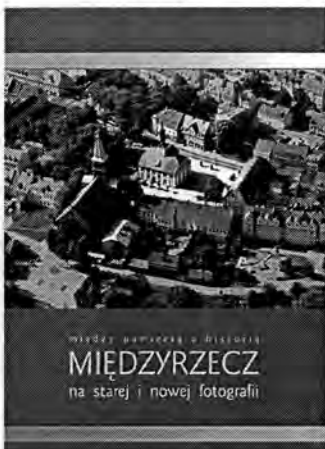
foto A. Chmielewski



Do biblioteczki regionalnej

Na zlecenie Urzędu Miasta Międzyrzecz został wydany „Międzyrzecz na starej fotografii”. Na zamieszczonych fotografiach w tej publikacji zobaczyć stare i nowe fotografie naszego miasta. Publikacja ukazała się w ramach Funduszu Mikroprojektów Inicjatywy Wspólnotowej INTERREG IIIA Euroregionu Pro Europa Viadrine. Album został wykonany przez Wydawnictwo Migdał w nakładzie 1000 szt.

Andrzej Chmielewski



akademia nauki

Ośrodek w Międzyrzeczu

ZAPRASZA DO ZAPOZNANIA SIĘ Z INTRYGUJĄCYMI I INTERESUJĄCYMI ARTYKUŁAMI Z CYKLU „NOWA EDUKACJA” – cz.7

Dlaczego on godzinami odrabia lekcje?

Wzorce myślenia pokazują nam, że odbieramy informacje trzema kanałami, ale nie wszystkimi posługujemy się jednakowo sprawnie. Kanały związane ze świadomością i podświadomością sferą mózgu, są kanałami preferowanymi przez dziecko. Poprzez te kanały dziecko najlepiej się uczy, gdyż dobrze rozumie materiał i potrafi się na nim skoncentrować. Problemy z nauką zaczynają się wtedy, kiedy nadmiernie eksploatujemy kanał związany z nieświadomością przy jednoczesnym pominięciu kanałów ze sfery świadomej i podświadomej. Powoduje to problemy z koncentracją i obniża rozumienie materiału. Wtedy dziecko szybko zniechęca się do nauki.

Dziecko, które ma wzrok umieszczony wysoko (WRS, WSR) zanim przystąpi do pracy rozpisze i rozplanuje sobie szczegółowo na kartce to co ma do zrobienia i w jaki sposób to zrobić. Dzięki notatce jego mózg w pełni uświadamia sobie cel pracy i sposób jego osiągnięcia. Jest to naturalna metoda organizacji pracy osoby z silnym kanałem wzrokowym.

Zupełnie inaczej postąpi dziecko z silnym słuchem (SRW, SWR). Dziecko to zanim przystąpi do pracy będzie chciało sprawę przegadać. Wykręci numer do przyjaciółki i zacznie opowiadać jej, co i w jaki sposób za chwilę będzie robić. Rodzice, miewają o to do dziecka pretensje zwłaszcza, jeśli sami mają preferowane inne kanały. Dziecko może często słyszeć w domu: „nie gadaj tylko rób”. Możemy w ten sposób przerywać proces myślowy dziecka i może ono przystąpić do działania nie w pełni świadome, w jaki sposób ma osiągnąć swoje cele. Może zdarzyć się wtedy, że dziecko zrobi coś „nie tak”. Wtedy usłyszy: przemyśl, zanim zaczniesz coś robić. Nie zdajemy sobie sprawy przy tym, że to my sami przerywaliśmy proces myślowy dziecka.

Jeszcze inaczej będzie się zachowywała osoba z „silnym ruchem” (RWS, RSW). Osoba ta, zanim przystąpi do pracy musi najpierw wykonać jakieś działanie. Są to te osoby, którym lepiej pracuje się wtedy, gdy wcześniej pozmywają naczynia lub podkurzają. Ich mózg najlepiej myśli i organizuje sobie pracę podczas działania.

Garść praktycznych wskazówek

Jeśli Twoje Dziecko ma wysoko słuch, to zanim zacznie odrabiać lekcje zachęć je, żeby opowiedziało Ci, co ma do zrobienia. Omówcie wspólnie w jaki sposób można napisać wypracowanie. Zapytaj je co wydaje mu się najłatwiejsze a co najtrudniejsze w zadaniach z matematyki i dlaczego ma takie a nie inne skojarzenia. Omówcie kolejność wykonywania czynności. Dziecko podczas mówienia samo będzie wpadać na rozwiązania problemów i usiadzie do lekcji z poczuciem pewności, wiedząc co zrobić i w jaki sposób.

Jeśli Twoje dziecko ma silny wzrok, zaproponuj mu wspólne rozpisanie zadań. Razem zróbcie plan działania. Omów z dzieckiem poszczególne punkty i pozwól mu notować wnioski i spostrzeżenia. Przekonaj się, że dziecko rozumie każdy punkt. Rozpiszcie to co jest najłatwiejszego w tym czego, dziecko będzie się uczyło (np. z biologii), a co jest najtrudniejsze. Narysujcie prosty schemat tego, co dziecko ma do nauczenia się. Poprzez pisanie dziecko uczy się i myśli. Dzięki takiej „obróbce” materiału, dziecko szybciej będzie się uczyć i nabierze zaufania do własnych możliwości.

Dziecko, które ma silny ruch najlepiej myśli kiedy się porusza. Podczas planowania możecie wspólnie wykonywać jakąś czynność (ja myję naczynia a ty wycierasz). Omawiajcie plan działania chodząc po pokoju i gestykulując (szczególnie dziecko), lub rozpiszcie go na dużej tablicy (pisanie w ruchu). Pamiętaj, że dziecko będzie potrzebowało ruchu również podczas nauki. Wyposaż jego pokój w fotel, na którym będzie mógł się bujać i kręcić. Upewnij się, że dziecko wie co robić. W razie problemów poproś, żeby do Ciebie przyszło. Czasami wystarczy, że dziecko wstanie od stołu i kawalek się przejdzie, a znajdzie rozwiązanie lub odpowiedź na pytanie. Pozwól uczyć się dziecku w pozycji, która będzie dla niego wygodna.

Bardzo ważne jest dla dziecka, żeby pobudzić pracę swoich szarych komórek w sposób przez siebie preferowany. Brak tego swoistego „rozbudzenia” mózgu powoduje „wyłączenie się” dziecka. Może ono wtedy siedzieć nawet godzinę gapiąc się bezradnie w pustą kartkę i nie wiedząc, od czego zacząć.

Twoje dziecko jest bardzo inteligentne. Ale nawet najbardziej inteligentny mózg może być „głupi”, jeżeli nie będzie prawidłowo wykorzystywany.

Jeśli jesteście zainteresowani Państwo naszymi artykułami i chcielibyście uzyskać więcej informacji o poruszanych przez nas problemach prosimy zadzwonić pod numer 0-500-269-014.

Artykuł o wzorcach myślenia opracowałam na podstawie książki „Twoje dziecko jest inteligentne” D. Markova, A. Powell oraz własnych obserwacji i rozmów z Rodzicami, którzy uczestniczyli w warsztatach na ten temat - Dorota Grześkowiak

¶ Wzorce Myślenia są wyczerpująco omawiane na kursie dla rodziców małych dzieci „Jak nauczyć małe dziecko czytania i rozwinąć jego inteligencję”.

¶ Wzorce Myślenia są tematem warsztatów dla rodziców dzieci, które biorą udział w kursach „Mały Odkrywca” i „Mądre Dziecko”.

¶ Jest możliwość zorganizowania warsztatów dla Rodziców na terenie Państwa Szkoły lub Przedszkola. W tym celu prosimy kontaktować się z międzyrzeckim ośrodkiem Akademii Nauki.

Jeśli cierpliwie przeczytaliście Państwo powyższe artykuły – **bardzo dziękujemy!**

Jeśli przez chwilę zadumaliście się – **bardzo się cieszymy!**

Jeśli macie ochotę podyskutować, czy potrenować – **serdecznie zapraszamy!**

Opracowały, przeredagowały i przygotowały powyższe artykuły

na podstawie BIULETYNU AKADEMII NAUKI „Nowa Edukacja”.

Dorota Grześkowiak i Justyna Pawliszak



CHCESZ LEGALNIE WYŁOMOWAĆ SAMOCHÓD ?!

Jesteśmy blisko!

PUNKT ZBIORCZY W MIĘDZYRZECZU

„ERPEEM” Ola Janusiewicz

ul. Marcinkowskiego 1

TEL. 095 741 17 91

> ODBIÓR AUT WŁASNYM TRANSPORTEM

> złomowanie pojazdów

> wystawiamy zaświadczenia o kasacji

Radosław Domański – uczeń L.O. z Gliwic

Dom

Niepotrzebne ściany, mury;
Tutaj też się zwalą chmury
Na ogromne nas polacie
A Wy ciągle, wciąż szukacie!
Ja znalazłem – szare życie,
Gdy Wy umieracie skrycie,
Czerpiąc nic z życia garściami.
Paskudnymi ochlapami
Karmicie się wręcz w każdy dzień,
Przeistaczając się w cień,
Co ciemności nie ma miary.

Wy krzykniecie: „Nie do wiary!”

Dom jest domem dla człowieka,

Tam na niego ciepło czeka.

Dom jest we mnie, ja to wiem.

Bo mogę iść tam, gdzie chcę.

Nie wstrzymają mnie korzenie,

Ucinają moje strzemię.

Betonowe wszędzie ściany,

Które jak bez wyjścia jamy

Odcinają dopływ światła,

A przygoda się ulatnia.

Daje ona pewną skłonność,

Którą cenię ponad ułoci,

Bo w tym dużo jest wolności!



Do Międzyrzecza przyjeżdżam kilka razy w roku, aby odwiedzić rodzinę i odpocząć od codzienności. Zdarza się to najczęściej w wakacje bądź ferie, ponieważ mam wtedy dużo czasu wolnego. Pamiętam, że u dziadków zawsze można było znaleźć nowy numer „Kuriera Międzyrzecznego”, który ma przejrzystą formę i relacjonuje istotne fakty z życia miasta, przez co wspaniale promuje Międzyrzeczek.

Opracował: Kazimierz Kulas



Jan Judek - brat dziadka Andrzeja - czwarty od lewej w górnym rzędzie

Festyn majowy. Aleksander Judek – kapelmistrz Międzyrzeckiej Orkiestry Dętej



XVII Ogólnopolski Festiwal Orkiestr OŚP - Warszawa 06.2003r. Koncert

Podzamcze. 3. Maja – kwiaty pod pomnikiem Weteranów II Wojny, w biało – czerwonych wstęgach. Majówka. Z daleka słychać Chór „Echo” z Klubu Seniora w Międzyrzeczu.

Pani Felicji Kostrobąły obrazy olejne. Bardzo dużo dzisiaj kwiatów, irysy, naturalistycznie odwzorowane drzewa, w swych gałęziach – listnych proporcjach, kolorystycznie jeszcze piękniejsze od oryginałów, jakby z fantastycznej baśni wyobraźni malarki. Pejzaże z kapliczkami. Tuż obok pani Małgorzata Stepczyńska ze swoimi najnowszymi akwarelami. Krzyż z Chrystusem ukrzyżowanym – centrum jej świata – w towarzystwie, straży, drzew wysokich, z których jedno jest przysłone, bez liści, (może dlatego, by Krzyż był bardziej widoczny?) drugie natomiast pięknie bardzo, strzeliste, w otoczeniu jasnozielonych pełnych zadumy barw. Krajobrazy, reminiscencje z podróży i oczywiście wyznacznik osobowości artystycznej i nie tylko – pełne słońca kwiaty, wieczna radość artystki, w jasnych energetycznych barwach. Festyn majowy. Dzieci trąbiące na plastikowych trąbkach, stoiska z zabawkami. Chór „Echo” na scenie w biało – czerwonych kostiumach w repertuarze narodowo – patriotycznym. Długie baloniki za 1 zł. Wzdłuż Obrę mnóstwo ludzi spacerujących całymi rodzinami, bowiem pogoda jest piękna. Na swoją kolej czeka przy scenie Międzyrzecka Orkiestra Dęta. Rzędy ław pełne ludzi, młodszych i starszych, pod parasolami można



XVII Ogólnopolski Festiwal Orkiestr OŚP - Warszawa 06.2003r.
Musztra poranna orkiestry

wypić piwo, zjeść gofry, których zapach roznosi się w powietrzu. Dym z pieczonych szaszłyków może odstraszyć hordy muszek znad rzeki. Na scenie Studio Piosenki Rafała Gojki. Śpiewają: Bartek Szarlan, Dorota Głuszcuk, Kalina Maślak, Mateusz Szewczyk, Karolina Skrety.

Międzyrzecka Orkiestra Dęta. Zapowiada się nam ponad godzinny koncert. Cztery czirliedki pod sceną. Równy rytm muzyki, duża kultura muzyczna, nie tylko więc ładne, młode dziewczyny ścigające zza stolów widzów i słuchaczy. Nawet tylko dla Orkiestry warto było przyjść. Grają różne rzeczy. Pierwszy jest marsz: „W dzień podchorążego”, potem...samba: „Brazil”, slow-rock: „You are wonder full”, boogie: „Mister boogie”, melodie ludowe – wiązanka: „W zielonym gaju gajku”, wiązanka walców itd.

Kapelmistrz – pan Aleksander Judek: -Repertuar przygotowaliśmy pod kątem wyjazdu do Holandii, w ramach wymiany kulturalnej między miastami partnerskimi. Próby Orkiestry są 2 razy w tygodniu w budynku dawnego Ogniska Muzycznego, planuje się budowę nowej siedziby na os. Kasztelańskim. Orkiestra ma już 7 lat. W jej skład wchodzi muzyki z orkiestr wojskowych, niektórzy z kilkunastoletnim stażem, 34. muzyków, w tym 7 uczniów. Informacja dla chętnych (których bardzo zapraszamy) - wiek niekoniecznie dorosły. W ramach wymiany partnerskiej współpracujemy z innymi orkiestrami wojskowymi.

W repertuarze koncertowym mają 200 utworów. Życiorys muzyczny? Pan Judek zajmuje się muzyką już 50 lat. Zaczął jako 14. letni chłopak, na klawierze i trąbce. Cała rodzina od pokoleń jest muzycznie uzdolniona. Odkąd pamięta, zawsze w rodzinie wszyscy grali. Mama grała na mandolinie, dziadkowie, wujowie na zdjęciach rodzinnych fotografowali się z instrumentami, (pokazuje mi cenną rodzinną pamiątkę, zdjęcie dziadka pana Aleksandra – Jana Judka – to ten trzeci od prawej u góry, z wąsami, grał na saxhornie tenorowym. U dołu podpis: „Kolo muz. Padarewski, w Marles, założ. w listopadzie r. 1922”). Pan Judek jeździł do Zielonej Góry do szkoły muzycznej, I i II. stopnia, bo w Międzyrzeczu w tych latach było tylko Ognisko...- zwracali za bilet, to była duża pomoc...Teraz uczy grać wnuki - jeden z nich będzie grał w Orkiestrze – mówi z dumą. Jakiej muzyki słucha w wolnym czasie? Wymienia klasyków z różnych epok – Bethowena, Mozarta, Chopina, Bacha...tego kompozytora planuje zrobić aranżację dla Orkiestry, na jazzująco. To będzie bardzo ciekawe...

Ale pan Judek nie chce mówić tylko o sobie. Orkiestra to muzyki. Przedstawia mi muzyków – solistów, którzy wystąpili w programie koncertu i grali improwizację. To Janusz Dziadczyk – puzon, Ryszard Rybicki – trąbka, Grzegorz Szauro – saksofon tenorowy. I korneciści – Władysław Kluwak i Mariusz Dudziński (w melodii ludowej pt.: „Czeremszyna” opracowanej w ciekawej współczesnej harmonizacji i aranżacji przez St. Żuka). - W utworach marszowych – mówi mi – na pierwszych kornecistach spoczywa ciężar gry...

Kiedy następny pełnowymiarowy koncert dla miasta, panie Kapelmistrzu, nie tylko z repertuarem marszowym...?

Iwona Wróblek

KLIMATYZOWANA SALA KONFERENCYJNO-BANKIETOWA

PPHU JUMAR Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 69

tel. (095) 742 28 64, e-mail: jumar@pro.onet.pl

www.moteljumar.pl

Oferujemy:

- salę konferencyjną,
w zależności od układu:
 - ✓ kinowy dla 90 osób
 - ✓ szkolny dla 50 osób
 - ✓ „U” dla 70 osób
- ✓ profesjonalny sprzęt dydaktyczny
- restaurację na 75 osób, czynną całą dobę
- motel** nocleg dla 32 osób
- dozorowany parking samochodowy

Organizujemy:

- wesela,
- przyjęcia okolicznościowe,
- bankiety, sympozja,

Zapraszamy!



Husqvarna

Great experience

Sklep „Leśnik”

ul. 30-ego Stycznia 81

66-300 Międzyrzecz

tel. (095) 742-01-21



HUSQVARNA 323R

Sugerowana cena
promocyjna brutto

1399 zł

Poprzednio 1573zł



HUSQVARNA 333R

Sugerowana cena
promocyjna brutto

1839 zł

Poprzednio 2099zł



HUSQVARNA 343R

Sugerowana cena
promocyjna brutto

2249 zł

Poprzednio 2449zł

*„Trawa rośnie, a u nas ceny maleją”
Odwiedź nas koniecznie i przekonaj się sam!*

Czas trwania promocji: od 18.04 do 01.07.2007r.

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA FIRM:

- programy:
 - * księgowość, KADRY i PŁACE, PŁATNIK
 - * sprzedaż magazyn
- systemy alarmowe
- centrale telefoniczne
- KURSY BPH !!!

SZCZEGÓŁY NA STRONIE WWW

KASY FISKALNE



ELZAB

STUDIO
KOMPUTEROWE
SCAN

ADRES UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 23
66-300 MIĘDZYRZECZ
TEL./FAX +48 95 741 20 24
KOM. +48 602 494 304
WWW.SCAN.PL

Zostań Agentem **SKOK Stefczyka**

OFERUJEMY CI:

- zarabianie poważnych pieniędzy
- możliwość działania w największej KASIE w Polsce
- wsparcie marketingowe
- bezpłatne szkolenia
- stałą opiekę Kierownika regionalnego

OCZEKUJEMY:

- prowadzenia własnej działalności
- niekaralności
- min. średniego wykształcenia

KONTAKT:

SKOK Stefczyka

ul. Topolwa 5

61-584 Poznań

tel. 0609 107 538

e-mail: Agnieszka.CzaplickaBanaszak@skokstefczyka.pl



 **SKOK** STEFCZYKA



Policealna Szkoła Zawodowa „AWANS”

66-300 Międzyrzecz, ul. Libelta 4

www.awans-mcz.edu.pl

607-070-457

0-95-741-19-89

ogłasza nabór na rok szkolny 2007/2008 do dwuletniej szkoły w zawodach:

- **technik informatyk** (specjalizacja grafika komputerowa)
- **technik organizacji reklamy**
- **technik logistyk** (nowy kierunek)
- **technik rachunkowości**

oraz rocznej szkoły w zawodzie:

- **opiekunka środowiskowa**

z nami marzenia
o Twoim awansie stają
się realne



DZIEŃ WĘDKARZA



Kochanym Rodzicom Genowefie i Józefowi Wesołym

z okazji 50. rocznicy ślubu
moc gorących życzeń, zdrowia i radości
oraz podziękowań
za trud włożony w Nasze wychowanie
składają
Marzena i Ela z rodzinami



Kochanemu Jubilatowi Tacie i Dziadkowi Zbigniewowi Łapińskiemu

z okazji 60. urodzin
najszerdeczniejsze życzenia
spełnienia marzeń, dużo zdrowia
i samych pogodnych dni
życzy
córką Marzena z rodziną

DOM WESELNY Głębokie

zaprasza na:

- wesela , komunie , imprezy okolicznościowe , zakładowe , inne...

Dysponujemy oddzielnymi salami dla 150, 80 , 20 osób oraz baza noclegową.



CENTRUM TURYSTYCZNE

DUET

Jacek & Beata BEŁZ

601 57 65 93,

fax. (95) 742 22 56



www.hotelduet.com email: biuro@hotelduet.com

* otwarcie w maju 2007 roku

NAJWIĘKSZY SKLEP MEBLOWY W REGIONIE

CENTRUM MEBLOWE

ORMEB
MEBLE
ORLIK

SZANOWNI KLIENCI od 1 lutego 2007r.

CENTRUM MEBLOWE „ORMEB”

zmienia siedzibę z ulicy Reymonta 4a na ulicę Poznańską 106
w Międzyrzeczu (zielona hala za Zemarem, kierunek Pszczew)
pn-pt. 9.00-17.30, sobota 9.30-13.30

ZAPRASZAMY tel. 095-741-22-55 www.ormeb.pl



AIG
agencja na
raty

VOX



Sygma Bank
POLSKA



DROGIM RODZIGOM:

**TERESIE I ANATOŁOWI
RYGHARSKIM**



Przesyłając gratulacje
z okazji
rabinowych godów.
Życzę Wam, abyście
dalej szli przez życie
trzymając się mocno
za rękę,
zawsze uśmiechnięci,
zawsze razem,
zawsze pewni swoich uczuć.
SYN BOGDAN Z RODZINĄ



Kochanym Jubilatom
**Marii i Józefowi
Reszotnikom**

z okazji **50.** rocznicy ślubu
najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, szczęścia i miłości
na dalsze lata wspólnego życia
składają

córki Elżbieta i Dorota
oraz syn Andrzej z rodzinami

Kraina Lubuska – nasza „mała ojczyzna”

Dnia 19 kwietnia br. słuchacze MUTW mieli niezwykłą okazję do wysłuchania bardzo interesującego wykładu, a także podyskutowania na temat tożsamości lokalnej. Zasadniczym celem wykładu doktora Tadeusza Tureczka było wytworzenie w świadomości słuchaczy ścisłego związku emocjonalnego z dziedzictwem historycznym regionu, z którym się identyfikują.

Swoje rozważania dr T. Tureczek rozpoczął od propozycji wspólnego zdefiniowania pojęcia „mała ojczyzna”, co okazało się zadaniem bynajmniej niełatwym. We współczesnym rozumieniu „mała ojczyzna” to nie jest już tylko naturalne środowisko człowieka, jego prywatna relacja z określonym terytorium, bezpieczne miejsce, przestrzeń wolności i rozwoju. Dziś „mała ojczyzna” jest przede wszystkim źródłem i zadaniem życia obywatelskiego. Tak więc „mała ojczyzna” nadal jest miejscem bliskim, znanym, bezpiecznym, gdzie czujemy, że „jesteśmy u siebie”, ale jednocześnie jest ona wyzwaniem: stawia zadania, wyznacza cele, wymaga starań i wysiłku oraz wielu różnych nakładów. To właśnie tu, w „małej ojczyźnie”, w konkretnym środowisku życia, widoczne są procesy przekształcania się jednostki w obywatela, a grupy mieszkańców we wspólnotę społeczną skupioną wokół określonych wartości i celów. Dla nas międzyrzeczczan taką „małą ojczyznę” jest nie tylko miasto, jak sama nazwa wskazuje, położone między dwiema rzekami – Obrą i Paklicą, ale cały obszar zwany Ziemią Lubuską.

W tym fragmencie wykładu wywijała się ożywiona dyskusja na temat skomplikowanych dziejów Ziemi Lubuskiej. Wiadomo, że wielokrotnie zmieniała się przynależność państwowa dzisiejszej tak zwanej Ziemi Lubuskiej. Ziemię dzisiejszego województwa Lubuskiego wchodziły w skład Polski, Czech, monarchii Habsburgów, Saksonii, Brandenburgii oraz innych organizmów państwowych. W ciągu dziejów zmieniał się również charakter etniczny ludności zamieszkującej w naszym regionie. Niezależnie od wszelkich zawirowań historycznych pokolenia Polaków żyjących obecnie na obszarze Ziemi Lubuskiej uznają ją za swoją małą ojczyznę, gdyż identyfikują się z jej przeszłością. Jesteśmy emocjonalnie związani ze swoim regionem, co sprzyja indywidualnemu rozwojowi jednostek ludzkich i stanowi silną motywację do aktywności na rzecz najbliższego środowiska. Do takiej konkluzji doszliśmy po wysłuchaniu wykładu, który rozbudził duże zainteresowanie historią naszej „małej ojczyzny”.

Podziwialiśmy doktora Tadeusza Tureczka za obszerną wiedzę merytoryczną i za przyjętą przez niego metodę zajęć, pozwalającą wypowiedzieć się słuchaczom. Możemy być dumni, że ten nieprzeciętnie uzdolniony, bardzo młody człowiek pochodzi z naszej „małej ojczyzny” – tu się urodził, wykształcił, mieszka i pracuje.

Dziękujemy Panie Doktorze.

Lidia Nowaczynska

Międzyrzeczki Uniwersytet Trzeciego Wieku Teatr śpiewany – czyli opera

Po operetce i jazzie – czas na największą formę muzyczną – na operę. Prowadzący koncert mgr Piotr Niewiedział umiejętnie przybliżył słuchaczom początki opery – tej pierwszej Dafne J. Periego z 1597, dalej dramatu liturgicznego, twórczość trubadurów, komedie madrygalowe po opery romantyczne i heroiczne. Przybliżył także twórczość genialnych kompozytorów: Belliniego, Pucciniego, Mozarta, Donizettiego i naszego Stanisława Moniuszki. Potem słuchaliśmy pięknej muzyki operowej właśnie Moniuszki, Różyckiego, Bizeta i innych kompozytorów. Moniuszko zaprezentował się arią flisaka z opery Flis. Piękną nieczym dumka aria tak bardzo zakochanego flisaka to rodzajowy, niezmiennie polski w charakterze obrazek o przepięknie prowadzonej linii melodycznej i bezpretensjonalnym uroku. Piękna, polska opera komiczna.

Ludomira Różyckiego oklaskiwaliśmy za znaną, piękną arię Casanovy dedykowaną urocznej Caton z opery zatytułowanej Casanova. Jednak największe brawa wypełniły aulę szkoły muzycznej po wykonaniu przez Sławomira Kramma -

baryton niezwykle popularnej i błyskotliwej arii toreadora z opery „Carmen” Bizeta. To było fantastyczne!

Była także niespodzianka. Przyznaję, że sam po raz pierwszy usłyszałem muzyczny pastisz... miauu, miauu. Tylko dwa słowa, ale ubarwione pięknymi frazami stworzyły niezwykle muzykalny, kapitalnie melodyczny utwór. W wykonaniu duetu Anna Pierwińska - sopran i Sławomir Kramm - baryton ta pozycja zabrzmiała niezwykle barwnie i humorystycznie. Solistom akompaniowała na fortepianie Marlena Lewandowska.

Wykonawcom tego koncertu wielkie... wielkie brawa. Było znakomicie!

Teraz następuje letnia przerwa w naszych kontaktach z Filharmonią Poznańską a na jesienne spotkania zapraszamy wszystkich międzyrzeczczan melomaniów już teraz. Do zobaczenia we wrześniu.

Po niezwykle pracowitym, pierwszym roku działalności oficjalne zakończenie roku akademickiego na MUTW nastąpi 21 czerwca (czwartek) - po spotkaniu z grupą 20 słuchaczy uniwer-

Sprzedam GARAŻ

(nad Paklicą) w Międzyrzeczu
ul. Świerczewskiego

tel. kontaktowy 0 604 40 75 73

DAR SERCA...



Zbliżający się okres letni, czas wakacji i urlopów jest zawsze okresem trudnym dla Punktów Honorowego Krwiodawstwa. Stali Krwiodawcy wyjeżdżają na urlopy, a szpitalne zapotrzebowanie na krew, lek niezastąpiony, na pewno nie jest mniejsze.

Zapraszamy wszystkich, którym zdrowie umożliwia podzielenie się nie Darem Życia. Dziękujemy osobom, które honorowo oddały krew. W tym miesiącu są to:

Łukasz Niesyto, Marcin Medwediuk, Adam Kępka, Łukasz Brodowski, Łukasz Lisiewicz, Arkadiusz Paździerski, Tomasz Klemke, Mateusz Heba, Sławomir Nosal, Dariusz Szczepaniak, Antoni Wyduba, Arkadiusz Zawodniak, Grzegorz Krocak, Adam Mikołajczyk, Sebastian Wojtaś, Jerzy Wojtaś, Tadeusz Łata, Zbigniew Kłosowicz, Jan Woźnica, Robert Nowak, Dariusz Talarek, Roman Nydza, Mateusz Flejszar, Wiesław Gibaszek, Rafał Klepczarek, Arkadiusz Siadak, Bartosz Górka, Jakub Suchecki, Mariusz Bryliński, Kamil Majewski, Tomasz Mucha, Adam Wrona, Bartosz Roesler, Paweł Bińczak, Roman Puziewicz, Bartosz Stelmaszyński, Bogdan Karniewicz, Tomasz Lisiecki, Tomasz Macik, Cezary Rakoczy, Robert Krakowski, Marcin Wolniewicz, Jan Ostrycharz, Tomasz Jędruchiewicz, Marcin Krajewski, Mateusz Suchecki, Mariusz Puk, Wojciech Kłak, Lech Kobus, Grzegorz Cichowas, Michał Bielachowicz, Dariusz Minta, Piotr Skórzewski, Wojciech Benysek, Arkadiusz Kuchta, Dariusz Kupczyk, Łukasz Janacek, Andrzej Kur, Paweł Salecki, Mateusz Wajda, Mirosław Kur, Oskar Bernat, Antoni Grabiński, Zbigniew Wawnich, Piotr Kornicki, Michał Niewiadomski, Przemysław Florek, Andrzej Mizera, Michał Bryzoń, Przemysław Trocha, Robert Śledzik, Tomasz Łucyk, Tomasz Stępnik, Sławomir Cisoń, Dariusz Pyra, Michał Jabłonka, Sebastian Gendarz, Piotr Męsik, Andrzej Sporny, Marcin Klucza, Wojciech Szura, Daniel Adamski, Mateusz Osowski, Andrzej Buchwald, Adam Kuśmierczyk, Ariel Wypysiński, Marek Pankowski, Michał Klimas, Adam Płaczek, Dawid Ferenc, Bogdan Kochanowski, Andrzej Borolichy, Krystian Kaczorowski, Dawid Zdzlewski, Marcin Domagała, Kamil Wolański, Rafał Szewczyk, Dawid Porczak, Krzysztof Włochyński, Arkadiusz Oleszczyński, Robert Pospieczny, Piotr Nowak, Aleksandra Woźniak, Mateusz Polis, Bartosz Rozynek, Daniel Grzeczakowicz, Marek Krzak, Dawid Wronski, Jakub Kraska, Wojciech Kwiatkowski, Jolanta Dreher, Ryszard Hołubowicz, Janusz Lingo, Jerzy Rejba, Adam Markowski, Paweł Rudnik, Piotr Gałach, Daniel Pokolenko, Mariusz Okupski, Piotr Doliński, Stanisław Bartkowiak, Wiesław Kalisz, Andrzej Trocha, Krzysztof Pietrzak, Jerzy Wójcicki, Jarosław Szymkowiak, Agnieszka Święcka, Krzysztof Krakowiak, Leszek Kusik, Paweł Bedla, Filip Konopka, Grzegorz Luty, Kornel Dankowski, Krzysztof Pogrzebny.

sytetu z Berlina i Brandenburgii. Spotkanie to organizowane jest w sali staroświeckiego naszego muzeum godz. 11:00. Następnego dnia 22 czerwca nasi studenci wezmą udział w festynie organizowanym w Skwierzynie z okazji 10-lecia działalności tamtejszego

uniwersytetu. Zapisy na ten wyjazd przyjmowane są w klubie.

O najważniejszych planowanych przedsięwzięciach uniwersytetu w następnym roku a także o zapisach do MUTW już w następnym wydaniu Kuriera Międzyrzecznego.

Antoni Tkocz

Drugi semestr w naszej szkole to kontynuacja działań zapoczątkowanych w pierwszym i podjęcie nowych. W dalszym ciągu trwały prace w kołach przedmiotowych, na zajęciach pozalekcyjnych i SKS, odbywały się spotkania z rodzicami. Jako szkoła uczestniczyliśmy w realizacji projektów „Klasówka po szkole podstawowej”, „Szkoła równych szans”. W ramach programu „Najciekawsze przyrodniczo miejsca mojej okolicy” odbyły się zajęcia w Nadleśnictwie Międzyrzecz, wycieczka do Ogrodu Botanicznego i Muzeum Spichlerz w Gorzowie, do Puszczewskiego Parku Krajobrazowego, Rezerwatu i Stacji Chiropterologicznej w Nietopierku, MRU w Pniewie, a nagrodzeni uczniowie to: kl.1a Marta Kwiecińska; kl.1c Bartosz Kowalczyk, Katarzyna Pilarz; kl.1d Joanna Halczak, Patryk Sala; kl.2b Dorota Babula, Aleksandra Kudlak, Daniel Sierbin, Jakub Tysko; kl.2d Hanna Scott-Pomesna, Ewelina Turczyn, Patrycja Kostrzewa, Adam Kostrzewa; kl.2e Maciej Baranowski, kl.2f Sebastian Nazarenko, Tomasz Siadak, Mateusz Woliński, Arkadiusz Dudek, kl.3b Ewelina Skoczylas, Barbara Pawłowska, Karolina Wójcik, Kinga Stępnik; kl.3e Paulina Troczyńska; kl.3f Michalina Barwińska; kl.3h Marta Żyża, Paulina Gruca, Anna Bojko. Efekty projektów już zakończonych dały nam wiele satysfakcji. Praca uczniów kl.3c Doroty Lipnickiej, Katarzyny Daszkiewicz i Marcina Sokolowskiego napisana pod kierunkiem p.Obrębskiej-Spychały w ramach

Jak minął II semestr w Gimnazjum nr1 w Międzyrzeczu

projektu „Moja szkoła w UE” została zakwalifikowana do finału ogólnopolskiego. Konkurs na projekt „Szkoła z pasją” stworzony przez uczniów naszego gimnazjum: Adama Szarotę, Łukasza Hermana 2a, Macieja Baranowskiego, Patryka Maika 2e, Adama Koniecznego, Ewelinę Lewandowską, Gabrię Sobanią 3a, Darię Kępińską, Katarzynę Daszkiewicz, Agnieszkę Wojtkowiak 3c, Elżę Filus, Joannę Busse, Macieja Pławsiuka, Michała Szmidehna, Roksanę Tymieczko 3d, Paulinę Grucę, Kamilę Stadnik 3h i Marcina Trocera 3c zakończył się wyróżnieniem dla Marcina w kategorii wiekowej 14-16 lat. Opiekę nad tym projektem sprawowały p.Szypszak, p.Nowak, p.Cieloch i p.Stajkowska. Na zajęciach kółka historycznego pod okiem p.Nowak zainteresowani uczniowie poszerzali zakres wiadomości z dziedziny historii, uczyli się korzystać i stosować wiedzę zdobytą przez internet. Stworzyli teatryk gier i zabaw dla młodszych kolegów. W ten sposób realizowali projekt „Baw się z nami zabytkami”. Brało w nim udział 300 nauczycieli gimnazjów z całej Polski. Do specjal-

nej nagrody zarekomendowano 50 najciekawszych prac, wśród których znalazł się projekt naszych uczniów. Decyzją organizatorów reprezentacja 3 uczniów Gimnazjum nr1 wraz z opiekunem weźmie udział w rejsie jachtem u wybrzeży Chorwacji we wrześniu 2007r. Takie nagrody są z pewnością wspierającą zachętą do pracy przy kolejnych przedsięwzięciach. Od tego roku szkolnego mamy swojego przedstawiciela w Lubuskim Radzie Dzieci i Młodzieży przy Lubuskim Kuratorze Oświaty. Został nim Mariusz Jóźwiak 1e. Podjęliśmy także starania, aby „przypomnieć” o sobie w środowisku lokalnym. Panie Frankiewicz i Stańska wraz z Kółem Przyjaciół Biblioteki przygotowały prezentację poetycko-muzyczną w Bibliotece Miejskiej pt. „Miłość może wszystko”. Uczniowie nasi poszerzali swoje horyzonty na warsztatach ekonomicznych w Urzędzie Skarbowym, ZSE, banku (p.Moraczyńska), „Eko lekcjach” w Mini Centrum Edukacyjnym w Długoszyńcu (p.Ignatowicz, p.Pluciennik), uczestniczyli w lekcji w Muzeum Narodowym w Poznaniu „Jak patrzeć na dzieło sztuki”, obejrzel

spektakl „Tango” S.Mrozka w Teatrze Wielkim (p.Obrębska-Spychała, p.Stucka) i operetkę „Zemsta nietoperza” w Teatrze Muzycznym (p.Skwar, p.Szypszak, p.Jędrowski), wyjeżdżali na basen i łódź w Gorzowie (p.Moraczyńska, p.Okupnik, p.Szypszak, p.Olewska, p.Kozakiewicz, p.Malinowski, p.Jędrowski), na ogólnoszkolne wycieczki do Berlina i Kopenhagi (p.Obrębska-Spychała, p.Szypszak, p.Kostrzewa, p.Kozakiewicz, p.Rutkowski, p.Sroda). Początek marca i Dzień Kobiet sprzyjał powstaniu montażu słowno-muzycznego „Ta jedyna” (kl.2b p.Pawelska) oraz przedstawienia „Miłość w literaturze” (kl.2c p.Obrębska-Spychała). Wiosnę przetrzymaliśmy programem „Wiosna, ach to ty...” z „Szansą na sukces” z piosenkami z lat 60-tych i 70-tych, konkursem na plakat. W kategorii interpretacji piosenki I m zajęła kl.2b, II m kl.2g, a III m kl.1c, 1g i 2a. Za najciekawszy „wiosenny” plakat uznano pracę kl.2h. Przed nami jeszcze kolejne wyściany, rajdy i biwaki klasowe oraz oczekiwania na wyniki egzaminu gimnazjalnego. Rok szkolny zbliża się szybko ku końcowi. Należy stwierdzić, że nauczyciele naszego gimnazjum zapewniali swoim uczniom różnorodne, stosowne do potrzeb, oczekiwania, możliwości tematykę i formy pracy. Stworzyli wychowankom możliwość rozwijania i pogłębiania własnych zdolności i zainteresowań.

Dyrektor Gimnazjum nr1

13-go wszystko zdarzyć się może

W dniu 13.04.2007 r. o godz. 13:40 w bibliotece Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu odbył się finał konkursu wiedzy o krajach niemieckojęzycznych „Dachmeister”. Konkurs został objęty patronatem przez Burmistrza miasta i Gminy Międzyrzecz Pana Tadeusza Dubickiego. Fundatorem nagrody głównej była firma „MENTOR”. Konkurs zorganizowała nauczycielka języka niemieckiego Pani Joanna Kozakiewicz. Wzięło w nim udział siedmiu finalistów wyłonionych po etapie szkolnym.

To szczęśliwe grono stworzyli:

Dagmara Bak kl. I d, Jakub Cypriak kl. I d, Michał Kubiak kl. III e, Anna Stadnik kl. II f, Paulina Stoupić kl. III e, Karolina Tylkowska kl. I d oraz Rafał Woźniak kl. I d.

Ścisły finał miał charakter quizu, który wyłonił trójkę, która walczyła ze sobą o główną nagrodę – wyjazd na wycieczkę do Berlina. Druga i trzecia nagrodę w postaci książek ufundował Pan Burmistrz, które otrzymali Michał Kubiak kl. III e (III m-ce); Dagmara Bak kl. I d (II m-ce). Szczęśliwym zwycięzcą i zdobywcą nagrody głównej został Rafał Woźniak z kl. I d.

Cała impreza odbyła się, jak wspominałam w bibliotece szkolnej a dzięki inicjatywie pan bibliotekarek i publiczności zapanowała tam miła atmosfera. Korzystając z okazji chciałabym serdecznie podziękować firmie „MENTOR” za ufundowanie głównej nagrody, jak również Panu Burmistrzowi za ufundowanie nagród książkowych, a także paniom bibliotekarkom Pani Frankiewicz i Pani Stańskiej, a także Dyrekcji i paniom z komisji - Pani Malwinie Środzie i Pani Dorocie Mrozek za pomoc i wsparcie w organizacji.

FINAŁ VIII KONKURSU „MISTRZ ORTOGRAFII POWIATU MIĘDZYRZECKIEGO” w kategorii szkół podstawowych

Dnia 15 maja br. w Szkole Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu odbył się finał VIII Powiatowego Konkursu Ortograficznego dla uczniów szkół podstawowych. Zgodnie z tradycją konkurs otworzył z-ca dyrektora mgr Bogusław Kowalik, jego organizacją zajęła się mgr Dorota Granos z mgr Sławomirą Dębicką, a tekst dyktanda przygotowała doradca metodyczny ds. języka polskiego mgr Barbara Bilińska.

Do zawodów przystąpiło 18 laureatów eliminacji gminnych. Wszyscy wykazali się bardzo dobrą znajomością zasad pisowni i interpunkcji polskiej, co stwierdziła komisja oceniająca w składzie: mgr Mariola Kłysz, mgr Dorota Piwowska, mgr Grażyna Tupalska, mgr Izabela Banaszak, mgr Karolina Woźniak, mgr Marta Merda-Nowak i mgr Radosław Sochacki.

MISTRZEM ORTOGRAFII POWIATU MIĘDZYRZECKIEGO 2007 została PAULINA ŁOJEK – uczennica SP3 w Międzyrzeczu. Tytuł I wicemistrza uzyskała DOMINIKA SĄDŁOWSKA z SP2 w Międzyrzeczu, a II wicemistrzami ex aequo zostały

ANNA ONYŚKÓW z SP w Trzcielu i PAULA LICZBAŃSKA z SP w Trzcielu.

Gratulujemy zwycięzcom i ich opiekunom: mgr M. Witkowskiej-Borze, mgr I. Banaszak, mgr M. Nowak i mgr G. Tupalskiej. Wszystkich uczestników nagrodzono dyplomami, zaś laureatów dodatkowo wartościowymi książkami.

W programie artystycznym przygotowanym na cześć uczestników konkursu wystąpili uczniowie naszej szkoły: D. Stasiak, D. Syc, W. Kudlińska, S. Kudlińska, D. Witkowska, A. Didek, P. Dzikowska, K. Bondar, A. Blaszczyk, M. Kamiński, E. Walkowska, M. Stafiniak, K. Kukiela, K. Fila, D. Strychała i A. Jaroszeńska. W przygotowaniu konkursu pomagali nauczyciele: mgr inż. M. Wolczecka, mgr A. Gajewska, mgr I. Rywak, mgr E. Witkowska i mgr G. Skrzek oraz uczniowie: D. Stasiak, D. Syc, W. Kudlińska, S. Kudlińska, K. Nowak, P. Dzikowska, A. Didek i D. Piątysek.

Sponsorem imprezy była Rada Rodziców przy SP3.

Organizatorzy



STYROPIAN - płyty płaskie i spadkowe, ścinki, granulaty oraz płyty niewymiarowe oferuje zakład obróbki styropianu.

tel. 0 603 84 64 33

**BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE**

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- Projekty budowlane i technologiczne
- Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- Doradztwo techniczne
- Wyceny i kosztorysy
- Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.P.Ch.**USŁUGI****CMENTARNE I POGRZEBOWE**66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)**NASZA FIRMA OFERUJE:**

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranicą)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wieńców

**Naprawy sprzętu RTV**

Drobne akcesoria, piloty na zamówienie

Serwis TV „Dom Rzemiosła”

ul. 30-go Stycznia 39

tel. 095-742-2287

Pn – Pt 9,00 – 17,00 ; Sobota 9,00 – 13,00

Środa: nieczynne (praca w terenie)

BIURO RACHUNKOWE**Rajmund Piel**BEZPŁATNY ODBIÓR DOKUMENTÓW OD KLIENTA

Tel. 607 463 074

e-mail: rpiela@onet.eu

UWAGA! NOWY ADRES WWW. Zajrzyj na www.rpiela.prv.pl**Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno – Montażowych**
Spółka z o.o. w Międzyrzeczu, ul. Reymonta 7**wydzierżawi:**pomieszczenia warsztatowe, magazynowo – handlowe
i biurowe z zapleczem socjalnymprzy ul. **Reymonta 7** o łącznej powierzchni 4.600 m²
oraz place składowe o powierzchni 5.000 m²,
Reymonta 4 o łącznej powierzchni 1.300 m²
(możliwość wygospodarowania lokalu
mieszkalnego do 200 m²)
oraz place składowe o powierzchni 2.000 m²**Kontakt: tel/fax (095) 741-16-55****Ekspresowa naprawa****PROTEZ ZĘBOWYCH**

tel. (0-95) 741-24-11

Danuta Sawka**PRACOWNIA PROTETYCZNA**Czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 15.00
MIĘDZYRZECZ, OS. GEN. SIKORSKIEGO 7**STANISŁAW KLISOWSKI***specjalista otolaryngolog*

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje 2 i 23 marca, 6 i 27 kwietnia, 11 i 25 maja

od godz. 17.00 - 18.00

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16

za apteką „Nagietek”

Telefon **(095) 741-69-41** kom. **0602 224 290**Lek. med. **Jadwiga Kozińska****specjalista rehabilitacji
medycznej**przyjmuje w **środy** w godz. 17.00 - 18.00

Międzyrzecz Os. Zamkowe 18

Tel. 502 428 603**CYKLINOWANIE**

podłóg i parkietów,

szpachle gipsowe i glazura

tel. (095) 741 22 57 lub 606 827 525

**Wypożyczalnia sprzętu**

Oferuje:

MIKO Sp. z o.o.
ul. Sienkiewicza 45
66-300 Międzyrzecz
tel. **741 11 85****0691 412 665**www.miko-trading.biz

- agregaty prądotwórcze - do 5,5 kW
- sprężarki powietrza - do 500 L/min
- spawarki transformatorowe - do 250 A
- wciągarki linowe - do 0,5 T
- przecinarki tarczowe do metalu - Ø75 mm

**pn+pt
8÷16**

Wieści z Iraku ♦♦ PUSTYNNY ROSOMAK

Uśmiech dziecka

Kiedy żołnierze 1 Brygadowej Grupy Bojowej wyjeżdżają za swojej bazy DELTA w Irak do wykonania kolejnego zadania zawsze są skupieni, uważają na każdy detal na drodze, wypatrują zagrożenia nawet wśród przechodniów. Wyjazdy takie wyczerpują emocjonalnie każdego, bez względu na stopień wojskowy. Są jednak takie chwile, które rekompensują to napięcie. Żołnierze naszej grupy bojowej udzielają pomocy najbardziej potrzebującym, o których zapomniał sam Pan Bóg. Obozy uchodźców i przesiedleńców. Do tej pory dostarczono pomoc do trzech takich miejsc, których widok łamie najbardziej twarde serca. Ponad sześć ton żywności, tyleż samo wody wsparło gospodarstwa domowe uchodźców. Razem z żywnością rozdajemy zabawki, które dostaliśmy od ludzi dobrego serca, a przede wszystkim od dzieci z naszych miast. Pluszaki, przytulanki zawsze znikają w uściskach wyciągniętych rącek, a towarzyszy temu zawsze serdeczny uśmiech. W sposób szczególny dziękuje wszystkim dzieciom, młodzieży którzy wyposażyli moich żołnierzy w maskotki, które przynoszą tyle radości. Te uśmiechy są nadzieją, że kiedyś w tym kraju ludzie będą się cieszyć normalnym życiem. Zawsze podkreślamy, że są to prezenty od polskich dzieci. Dzieci, które poprzez akcję zbierania podarków dla swoich rówieśników przyczyniają się do ustanowienia pokoju w tej części świata.



Mirosław RÓŻAŃSKI generał brygady



Dary dla irackiej szkoły

Sekcja Współpracy Cywilno - Wojskowej S-5 (CIMIC) z Brygadowej Grupy Bojowej, wchodząca w skład Wielonarodowej Dywizji Centrum Południe, po raz kolejny udowodniła swoją skuteczność i celowość działania. Żołnierze Brygadowej Grupy Bojowej, dowodzonej przez gen. byg. Mirosława Różańskiego, dotarli z pomocą humanitarną do dzieci ze szkoły podstawowej w Al Shourok na przedmieściach Al Kut.

"Uśmiech i radość dzieci były ogromne" – poinformował szef sekcji S-5, mjr Arkadiusz Stachowiak – "Było to najlepsze podziękowanie dla naszych żołnierzy za trud i wysiłek." – dodał. Żołnierze dostarczyli między innymi zeszyty, długopisy, ołówki oraz maskotki. Natomiast dla stu wybranych

przez dyrektora dzieci wręczono tornistry z podstawowym wyposażeniem szkolnym. Wszystkie przekazane prezenty Brygadowa Grupa Bojowa otrzymała od Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w ramach akcji "Wielkopolska Irackim Dzieciom".

Dużą atrakcją dla uczniów były piłki do gry w piłkę nożną, które zostały wręczone najmlodszy uczniom. Ponad 50 piłek trafiło w ręce młodych piłkarzy. Piłki w barwach biało-czerwonych zostały ofiarowane przez Prezydenta Miasta Lubina oraz Sportową Spółkę Akcyjną – Zagłębie Lubin. Żołnierze CIMIC wywodzą się z 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, stacjonującej w Międzyrzeczu i Wędrzynie. mjr Szczepan Głuszcak



WIELONARODOWA DYWIZJA
Centrum - Południe
Wydział Prasowo - Informacyjny
Baza Echo, Irak

08 maj 2007 82/VIII/POL/2007

Medale dla Brygadowej Grupy Bojowej

Dowódca Wielonarodowej Dywizji Centrum Południe (WD CP) gen. dyw. Paweł Lamla odznaczył polskich żołnierzy z bazy Delta medalami pamiątkowymi WD CP.

Ceremonia wręczenia medalu odbyła się na placu apelowym w Al Kut, gdzie stacjonuje Brygadowa Grupa Bojowa (BGB), dowodzona przez gen. bryg. Mirosława Różańskiego. Była to wspaniała okazja, by podziękować żołnierzom brygady za ich codzienny trud i wysiłek, jaki towarzyszy ich niezwykle ciężkiej służbie na irackiej ziemi. Gen. Lamla wyraził swoje zadowolenie z poziomu wykonywanych zadań i nadzieję na dalsze sukcesy. Dowódca wielo-

narodowej dywizji podziękował polskim żołnierzom za profesjonalizm i wsparcie w czasie prowadzenia operacji "Czarny Orzeł" w Diwanji. Oprócz medalu, gen. Lamla wręczył także ryngatry i monety pamiątkowe oraz listy gratulacyjne dla najbardziej wyróżniających się żołnierzy. Wśród wyróżnionych znaleźli się m.in.: dowódca Brygadowej Grupy Bojowej - gen Różański, dowódca zespołu medycznego - ppłk lek. med. Zbigniew Aszkiełaniec, starszy lekarz - mjr Marcin Lewy, szef sekcji operacyjnej S-3 - mjr Michał Rohde oraz szef centrum operacyjnego S-3 kpt. Grzegorz Kalić. mjr Szczepan Głuszcak



Wieści z Iraku ♦♦ PUSTYNNY ROSOMAK

Woda na wagę złota

Jednymi z najbardziej rozpoznawalnych pojazdów w polskiej strefie odpowiedzialności są te z napisem CIMIC (Współpraca Cywilno – Wojskowa). Gdziekolwiek by się nie pojawiły wzbudzają ogólne zainteresowanie i szacunek wśród ludności.

Zołnierze sekcji CIMIC z Brygadowej Grupy Bojowej z Al – Kut, wchodzącej w skład Wielonarodowej Dywizji Centrum Południe, udali się do wioski Al-Jamhoriyah, na południe od miejscowości An-Numaniyah w prowincji Wasit, w celu sprawdzenia zakończenia prac przy budowie stacji pompowania i oczyszczania wody. Wszystkie prace zostały wykonane zgodnie z kontraktem i wcześniej założonymi ustaleniami. „Mieszkańcy Al-Jamhoriyah mogą już z niej korzystać bez jakichkolwiek ograniczeń.” – poinformował szef sekcji S-5, mjr Arkadiusz Stachowiak – „Podnieśli to znacznie standard i wygodę życia w tej oddalonej wiosce.” – dodał. Wioskę zamieszkuje około trzystu pięćdziesięciu rodzin, to jest blisko tysiąc siedemset osób.

Jak zwykle, w takich przypadkach, zebrała się liczna rzesza okolicznych mieszkańców, by podziękować sekcji CIMIC za ich pomoc i wsparcie. Żołnierze byli bardzo zaskoczeni, a zarazem dumni, gdy zgromadzeni na miejscu ludzie zaczęli kłaskać na ich cześć i skandować „Good Bolanda.” (dobra Polska – przyp. aut.). Jak podczas każdego wyjazdu sekcja CIMIC przygotowała drobne niespodzianki dla najmłodszych mieszkańców wioski. Maskotki i piłki do gry w piłkę nożną sprawiły im wielką radość.

mjr Szczepan Głuszcak



„MĘSKA RZECZ”



Stół operacyjny, skalpele i środki dezynfekujące, lekarze pochylili nad zielonym płótnem. W centrum zainteresowania „pacjent”. Atmosfera podgrzana do 40°C w cieniu – w takim miejscu jak to z całą pewnością jest gorąco. Cały personel medyczny jest skupiony na tym by, zgrać wszystkie czynności w czasie, działać szybko i skutecznie bez narażania pacjenta na zbyt długie przebywanie w narkozie, a w razie potrzeby skutecznie zatamować krwotok i wyjść z kryzysu. Tyle tylko, że tutaj zamiast lekarskiego: „Skalpel” słyszysz: „Mape!! Zmiana trasy, wytyczamy nową”. Nie znajdujesz się

bowiem nigdzie indziej jak w „szpitalu” mieszczącym się na „peryferiach” Iraku – w kancelarii sekcji operacyjnej 1Brygadowej Grupy Bojowej stacjonującej w AL KUT. Rzecznicy lekarze nie są bynajmniej grupą chirurgów, ale zespołem planowania i współdziałania wchodzącego w skład sekcji operacyjnej. „Ordynatorem” na tym pododdziale jest mjr Michał ROHDE, który jako szef S3 koordynuje nasze działania ręką twardą i sprawiedliwą. Grupa planowania i współdziałania liczy dwie osoby – lekarza prowadzącego – kpt. Mariusza WITA – specjalistę od map wszelakich i harców graficznych, tyleż dokładnego, co kreatywnego oraz moja skromną osobę – kpt. Annę MAZUR – autorkę tego artykułu. Prowadzimy operację na otwartym sercu prowincji WASIT – to jest nasz pacjent. Skalpel stanowią żołnierze kompanii dowodzenia i zabezpieczenia, nie jest w stanie się stepić nawet przy najtrudniejszym zadaniu. Przed wyjazdami dowódcy plutonów przychodzą do nas po wytyczne. Nigdy o tym nie mówimy – w końcu „męską rzeczą” nie jest czuć tylko działać – nie wydaje mi się jednak abym popełniła jakąkolwiek gafę mówiąc, że jest jedna rzecz, którą każdy z nas zawsze doplanujemy w duchu – szczególnie powrót pododdziału.

Stwierdzenie, że „męską rzeczą” nie jest czuć tylko działać to tylko stereotyp, tak jak stereotypem jest opinia, że kobiety i wojsko to dwie sprzeczności. W 1BGB są trzy dziewczyny, moja osoba już została przybliżona, dwie pozostałe to: mł. chor. Małgorzata CHOŁEWA oraz plut. Ewa GREGORCZYK służące nomen omen na izbie chorych. Można dodać, że niestety tylko trzy, gdyż po przyjeździe do Iraku szybko okazało się, że kultura arabska narzuca nawet wojsku pewne normy działania, a kobiety mogą przeszukiwać tylko kobiety. Podejmujemy się wykonywania tego zadania, umożliwiając ludności cywilnej pełny dostęp do pomocy medycznej, jaką udostępnia 1BGB w ramach „Dni Arabskich”. „Bo męska rzecz być daleko, a kobieca wiecznie czekać”? Rzeczywistość wprowadza modyfikację, będąc daleko pozdrawiam wszystkich czytelników. kpt. Anna Mazur

Prawa kobiet w Iraku

W bazie Echo w Diwanji odbyło się spotkanie przedstawicieli Organizacji Spraw Dzieci i Kobiety oraz Organizacji Pomocy Najbiedniejszym Rodzinom z koordynatorem pomocy humanitarnej Grupy Współpracy Cywilno – Wojskowej (CIMIC) Wielonarodowej Dywizji Centrum Południe, Edytą Górlicką. Niezależność i równouprawnienie są to wyrazy, które coraz częściej pojawiają się na ustach irackich kobiet. Nie chcą już tylko siedzieć w domu, rodzić i wychowywać dzieci. Są to kobiety wyzwolone, którym obce są ograniczenia dotyczące zdobywania wiedzy, wykonywania zawodu czy prowadzenie niezależnego trybu życia. Takie, jakże trudne w tym okresie kwestie były poruszane podczas rozmów. „Nie są mi obce problemy irackich kobiet.” – przyznaje Edyta Górlicka – „Spotykamy się regularnie by porozmawiać i rozwiązać najważniejsze kwestie.” – dodała. Tak było i tym razem. Możliwość podjęcia pracy zarobkowej przez kobiety reprezentujące dwa odmienne style życia: kobiety pochodzące z miasta jak i z dalekich beduińskich osad były

problemami poruszonymi najczęściej podczas spotkania. Wszystkie one mają takie same prawa i chciałyby by im umożliwić zdobycie kwalifikacji zawodowych, tak bardzo potrzebnych na rynku pracy. Irackie kobiety chciałyby, aby zostały utworzone ośrodki pracy dla kobiet, które zapewnią zatrudnienie i godziwą zapłatę. Efektem spotkania było opracowanie kilku propozycji projektów, które w znacznym stopniu mogłyby poprawić trudną sytuację kobiet w Iraku. Uczestniczki ustaliły już kolejny termin, na którym przedstawione mają być ostateczne rozwiązania i decyzje.

mjr Szczepan Głuszcak



60 lat ekonomika

UWAGA ABSOLWENCI EKONOMIKA

Dyrekcja Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu informuje, że w dniu 6 października 2007 r. szkoła obchodzić będzie 60-lecie swego istnienia. Z tej okazji planowany jest zjazd absolwentów.

Program wstępny:

- 10.00** Uroczystość 60-lecia w hali widowiskowo-sportowej
- 13.00** Msza Św. w intencji zmarłych nauczycieli i absolwentów w Kościele Św. Wojciecha
- 14.00-17.00** Chwile wspomnień w murach szkoły (w tym posiłek)
- 19.00** Bal absolwentów w hali widowiskowo-sportowej

Koszt uczestnictwa w imprezie **100 zł** (bez balu **30 zł**)

Wpłaty prosimy dokonywać na konto: **GBS MIĘDZYRZECZ 29 8367 0000 0027 7864 6000 0008** z dopiskiem **ZJAZD** i podaniem roku ukończenia szkoły i nazwiska panieńskiego w przypadku mężatek lub w sekretariacie szkoły do dnia 31.08.2007r.

Informacje zjazdowe dostępne na stronie www.jubileusz.zse-miedzyrzecz.pl, lub w sekretariacie szkoły tel.: **095-741 19 89**

Reisen machen klug!

Nasz laureat odebrał 08.05.2007 swoją nagrodę, zdobytą w konkursie wiedzy o krajach niemieckojęzycznych zorganizowanym w Gimnazjum nr 1 przez nauczycielkę j. niemieckiego panią Joannę Kozakiewicz, czyli wycieczkę do Berlina.

Rafał Woźniak jest uczniem klasy I d. Jest ambitnym, młodym chłopcem, którego pasją jest język niemiecki ... no i historia. Mieszanka sporej wiedzy z odu tych dziedzin pomogła mu zdobyć zwycięstwo w konkursie.

- Jakże to uczucie być zwycięzcą konkursu?

R: Po prostu cieszę się, że wygrałem. Jestem zaskoczony, że wygrałem i szczególnie. Czuję się podbudowany, zachęciło mnie to do nauki języka niemieckiego.

- Czy był to twój pierwszy wyjazd do Berlina?

R: Tak.

- Czy był to także pierwszy wyjazd do Niemiec?

R: W Niemczech byłem już kilka razy.

- Jakże wrażenie zrobiła na tobie stolica Niemiec?

R: Było bardzo ładnie. Spodobał mi się Reichstag, Brama Brandenburska, dworzec główny, Holocaust Mahmal. Atmosfera była fajna. Chciałbym wrócić do Berlina. Oglądając w telewizji film o Berlinie widziałem ostatnio mur berliński, który przypominał mi o wycieczce. Berlin był kiedyś zrujnowany, a dziś jest całkiem innym miastem.

- Co zmieniła w twoim życiu ta wyprawa?

R: Dała mi szansę. Zachęciła mnie do nauki języka niemieckiego, który może mi pomóc, jeśli będę chciał wyjechać do pracy do Niemiec.

- O czym marzysz i czego życzysz sobie w przyszłości?

R: Chciałbym mieć rodzinę, mieszkać w Niemczech, ale też wracać do Polski czasami. Chciałbym być historykiem i zwiedzać też w przyszłości Berlin i inne znane niemieckie miasta. Chciałbym tłumaczyć neonazizm. Chciałbym, żeby był pokój na świecie, żeby wszyscy się tolerowali i kochali.

Rafałowi, jak i wszystkim życząc spełnienia marzeń i bogactw w podróże wakacji. Podróże kształcą – jak mówi przysłowie, dają bogactwo, pozwalają znaleźć sens życia i własne miejsce na świecie, otwierają serce i umysł. Podróżujmy więc jak najwięcej, by móc stawiać się lepszymi dla siebie i dla innych.

Joanna Kozakiewicz

Witaj 3 maju

Dnia 27 kwietnia 2007 roku w Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu odbył się apel z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Organizowały go klasy I c i I e pod okiem pani Moniki Szypszak i pani Anny Szyck. W uroczystej Sali gimnastycznej zebrały się na 2 i 3 lekcji wyznaczone klasy. Po krótkim wstępie na temat znaczenia konstytucji przeprowadzonym przez Karolinę Wójcik i Katarzynę Pilarz została przedstawiona scenka. Opowiadała o tym, jak została uchwalona konstytucja. Wystąpili w niej: Joachim Busse, Tomasz Jeziorski, Magdalena Dąbek, Kamil Suchecki, Filip Suchecki, Iwona Zygier, Franciszek Górczyński, Katarzyna Pilarz, Michał Stawniak i Mateusz Sobczak. Wszyscy

zachwycali się strojami wykonanymi samodzielnie przez aktorów. Następnie został przeprowadzony konkurs na temat konstytucji. Każda klasa wytypowała jedną osobę, która ją reprezentowała. Wszyscy otrzymali odpowiednie materiały, z których musieli się przygotować. Pytania ułożył Mariusz Jóźwiak, natomiast konkurs przeprowadziły Katarzyna Kmieciak i Karolina Wójcik. Jury w składzie: p. Danuta Klimaszewska, Mariusz Jóźwiak z kl. I e oraz Agata Czajkowska z kl. I c po wysłuchaniu odpowiedzi uczestników konkursu wyłoniło zwycięzców: kl. III h oraz kl. III e.

„Rozpłynęła się już pieśń radosna głośnym echem po oczyszczym kraju. Witaj, witaj majowa rocznico, pamiętny 3 maju!”

Karolina Wójcik kl. I e
Gimnazjum nr 1



Wyniki konkursów w Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu w roku szkolnym 2006/2007

I KONKURSY PRZEDMIOTOWE

Laureaci:

Anna Bojko 3h i Maciej Bartkowiak 3c z **biologii** (p.Jednorowicz)

Marcin Sokołowski 3c z **chemii** (p.Szycik)

Finałiści etapu wojewódzkiego:

Weronika Polak 3h z **geografii** (p.Mrozek)

Jacek Podgajski 3c z **chemii** (p.Szycik)

W konkursie z wiedzy o sztuce - plastyka organizowanym przez WOM tytuły laureatów otrzymali: Roksana Tymeczko 3d, Dominik Troć 3d i Urszula Kasprowicz 3c (p.Kostrzewa), a z **muzyki** Katarzyna Kmieciak 1e, Agnieszka Wojtkowiak 3c, Kamila Sztamborska 2b, Aleksandra Frankiewicz 2g i Jakub Ratajczak 2g (p.Skwarna). 17 maja uczniowie ci odbiorą nagrody ufundowane przez Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Gorzowie.

II KONKURSY OGÓLNOPOLSKIE

- Konkurs plastyczny „Wojsko Polskie oczami dziecka widziane” Urszula Kasprowicz 3c III m w finale ogólnopolskim (p.Kostrzewa, p.Kasprowicz).

- Ogólnopolski konkurs z jęz.angielskiego PINGWIN

W klasach pierwszych Mariusz Józwiak XVII m w Polsce, w **klasach drugich** Patryk Maik 2e IX m, Maciej Baranowski 2e XI m, Dorota Babuła 2b, Radosław Jakuszczyk 2e, Krzysztof Nawrot, Marcin Piekarski 2c XV m w Polsce, w **klasach trzecich** Adam Konieczny 3a VII m w Polsce, Anna Korejwo XIII m (p.Cieloch)

- Konkurs jęz.angielskiego MIX – Gabriela Sobańska 3a XIII m, Patryk Maik 2e XV m w Polsce (p.Cieloch).

- Konkurs jęz.niemieckiego „Der, die, das – Kenner” – Paulina Gruca finalistka etapu wojewódzkiego (p.Szypszak).

- Konkurs jęz. niemieckiego „Olimpus” – najwyższe miejsca spośród naszych uczniów zajęli:

w klasach pierwszych Dagmara Bak 1d 17 m w Polsce,

w klasach drugich Tomasz Siadak 2f 31 m,

w klasach trzecich Anna Ostrowska 3i 25 m (p.Kozakiewicz).

- Konkurs Matematyczny „Kwadratura Koła” – Patryk Maik 2e I m w powiecie i wojew., 18 m w kraju (p.Moraczyńska); Marek Pawłowski 3a I m w powiecie i wojew., 60 m w kraju (p.Lipnicka); Mariusz Józwiak 1e I m w powiecie, II m w wojew., 123 m w kraju (p.Matysek); Anna Ostrowska 3g II m w powiecie, III m w wojew., 107 m w kraju (p.Lipnicka).

- Konkurs na pracę pisemną w ramach V edycji ogólnopolskiego programu edukacyjnego „Moja szkoła w UE” – praca uczniów kl.3c Doroty Lipnickiej, Katarzyny Daszkiewicz i Marcina Sokołowskiego została zakwalifikowana do finału ogólnopolskiego (p.Obrębska-Spychała) i 18 maja nasi uczniowie odbiorą nagrody.

- Turniej Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom” – Jakub Ratajczak 2g finalistka etapu ogólnopolskiego (II m w województwie), Tomasz Siadak 2f IV m w województwie (p.Matyjaszyczek).

- Olimpiada Promocji Zdrowego Stylu Życia PCK – Agata Burakiewicz 2b I m, Aleksandra Kudlak 2b II m i awans do etapu wojewódzkiego (p.Ignatowicz).

- Konkurs na projekt „Szkoła z pasją” – wyróżnienie w kategorii wiekowej 14-16 lat Robert Trocer 3c, pozostali uczestnicy projektu: z kl.2a Adam Szarata, Łukasz Herman, z kl.2e Maciej Baranowski, Patryk Maik, z kl.3a Adam Konieczny, Ewelina Lewandowska, Gabriela Sobańska, z kl.3c Daria

Kępińska, Katarzyna Daszkiewicz, Agnieszka Wojtkowiak, z kl.3d Eliza Filus, Joanna Busse, Maciej Pławiak, Michał Szmiden, Roksana Tymeczko, z kl.3h Paulina Gruca, Kamila Stadnik (p.Szypszak, p.Nowak, p.Cieloch, p.Stajkowska).

III KONKURSY WOJEWÓDZKIE

- Wojewódzkie Mistrzostwa LOK Dzieci i Młodzieży w Informatyce – Marcin Sokołowski i Robert Trocer z 3c III m w klasyfikacji zespołowej w grupie gimnazjów i IV w klasyfikacji drużynowej (p.Matyjaszyczek).

- Konkurs jęz.angielskiego „Sounds good” – Adam Konieczny 3a zakwalifikowany do etapu rejonowego (p.Cieloch).

- Konkurs jęz. niemieckiego „Deutschmeister” – Paulina Gruca 3h i Karolina Wójcik 1e w etapie rejonowym (p.Szypszak).

- Konkurs recytatorski o „Laur Jana Lechonia w pięćdziesiątą rocznicę śmierci” – Łukasz Herman 2a I m (nagroda wycieczka do Warszawy), Jacek Podgajski 3c II m (p.Obrębska-Spychała).

- Konkurs historyczny „Stan wojenny w Polsce” ogłoszony przez NSZZ „Solidarność” – Urszula Kasprowicz 3c II m w kategorii praca plastyczna (p.Mrozek).

- VI Wojewódzki Konkurs na Felieton Prasowy – Paweł Sadłowski 2c III m, Łukasz Herman 2a wyróżnienie (p.Obrębska-Spychała).

- Konkurs przyrodniczy „Mój las” – Michał Kubik 3e wyróżnienie (p.Ignatowicz).

- Konkurs na najlepiej pracujące SK LOP – III m w województwie (p.Ignatowicz).

IV KONKURSY POWIATOWE

- Powiatowy Konkurs Ortograficzny – III m drużynowo (Krzysztof Nawrot 2e I m indyw., Aleksandra Biela 2e II m indyw., Małgorzata Rzepka 2f (p.Werkowska).

- VIII Międzygimnazjalny Konkurs Poprawnej Polszczyzny – laureatka Paulina Wąsiel i finalistka Dorota Bazydło z 2g (p.Obrębska-Spychała).

- Etap powiatowy Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego – Paulina Sierociuk 1g i Jakub Ratajczak 2g (p.Jędrowski, p.Obrębska-Spychała).

- Turniej strzelecki z okazji 62 rocznicy wyzwolenia Międzyrzecza – Piotr Frąckowiak 2d II m.

- Powiatowy Turniej Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego – I m drużynowo (Maciej Przywoźny 3c, Adam Szarata 2a, Robert Kozłowski 2a) i I m indywidualnie Maciej Przywoźny, III m Adam Szarata (p.Stawiska).

V KONKURSY SZKOLNE

- Konkurs „Krzyżówka sienkiewiczowska” – spośród 47 uczestników nagrody wylosowali: Małgorzata Sowa 1g, Michał Kostecki 1h, Bożena Winnicka 2c, Marta Marzol 3c, Eliza Filus 3d i Michał Szmiden 3d (p.Frankiewicz, p.Stańska).

- Konkurs „Germanista Roku”

W klasach pierwszych Karolina Wójcik 1e I m i tytuł Germanista Roku, Katarzyna Kmieciak 1eII m, Barbara Borowiak 1hIII m.

W klasach drugich i trzecich Paulina Gruca 3h I m i tytuł Germanista Roku, Małgorzata Szkaradek 3eII m, Maciej Bartkowiak 3c III m (p.Szypszak, p.Stajkowska).

- Konkurs „Matematyk Roku” – Jakub Ratajczak 2g I m i tytuł Matematyk Roku (p.Konieczna-Kuryś), Maciej Baranowski 2e II m (p.Moraczyńska), Diana Czepirska 2a III m (p.Matysek).

- Mistrz Krzyżówki i Łamigłówki Matematycznej – Tomasz Golisz 3e (p.Matysek), Maciej Baranowski 2e (p.Moraczyńska), Adam Janaszek 2c (p.Lipnicka), Mariusz Józwiak 1e (p.Matysek), Dorota Babuła 2b (p.Pajak).

- Konkurs wiedzy o krajach niemieckojęzycznych „Dachmeister” – Rafał Woźniak 1d I m i nagroda główna wycieczka do Berlina, Dagmara Bak 1dII m, Michał Kubik 3eIII m (p.Kozakiewicz).

- Konkurs mitologiczny – Patryk Maik 2eI m, Maciej Baranowski 2eII m, Dawid Dzięgielewski 2eIII m (p.Werkowska).

Dyrektor Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu

MATEMATYK ROKU

Już po raz drugi wśród uczniów klas drugich Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu został przeprowadzony konkurs o tytuł Matematyka Roku.

16 kwietnia odbył się I etap konkursu. 18 uczniów rozwiązywało test 20 zadań zamkniętych. 10 uczniów zakwalifikowało się do II etapu, w którym należało rozwiązać 5 zadań otwartych. Okazało się, że najwięcej punktów i tytuł Matematyka Roku 2006/2007 zdobył Jakub Ratajczak z kla-

sy 2g. drugie miejsce - Maciej Baranowski z klasy 2e, trzecie miejsce - Diana Czepirska z klasy 2a.

Zwycięzcom gratulujemy, dziękujemy pozostałym uczestnikom konkursu i zapraszamy do ponownego mierzenia się z matematyką.

Organizatorzy konkursu:
Monika Moraczyńska
Anna Lipnicka
Halina Konieczna-Kuryś

SPRZEDAM LUB WYDZIERŻAWIĘ w Międzyrzeczu

200 m² lub 90 m² **powierzchni użytkowej**
z przeznaczeniem na: magazyn,
zaplecze sprzętowe,
garaż, nieuciągliwa produkcja, itp.

tel. 0 603 84 64 33

PRZEDSZKOLAKI Z JEDYNECZKI W GORZOWSKIM TEATRZE IM. J. OSTERWY

Nasze przedszkolaki systematycznie co roku korzystają z bogatej oferty gorzowskiego teatru. Tym razem wybraliśmy się na przedstawienie pt. „KOZIOŁEK MATOLEK”

„W Pacanowie kozy kują - więc koziołek, mądra głowa, błka się po całym świecie, aby dojść do Pacanowa” - nieśmiertelną frazę Kornela Makuszyńskiego znają chyba wszyscy Polacy, bo na przygodach Koziołka Matołka wychowuje się już kolejne pokolenie. Chyba mało kto z nas nie miał w rękach opowieści o koziołku z przepięknymi rysunkami. Po drodze był jeszcze dobranockowy serial. Teraz gorzowski aktor i reżyser Cezary Żołyński przygotował własną adaptację przygód niezbyt roztargniętego koziołka.

Koziołek w poszukiwaniu Pacanowa, gdzie „kozy kują”, podejmuje daleką wędrówkę. Wędruje po różnych krajach, spotyka egzotycznych ludzi i dzikie zwierzęta. Przeżywa liczne niebezpieczeństwa, ale zawsze wychodzi z nich cało. Matołek jest sympatycznym spryciarzem, ciągle robi głupstwa, rozum nie posiada za wiele. Jest śmieszny, łatwowierny i niezdarny. Jest to spektakl pełen wdzięku i uroku, zapewniający dzieciom przepyszną zabawę. Dodatkową atrakcją dla przedszkolaków było spotkanie z aktorami i wspólne z nimi odkrywanie „teatralnych tajemnic”, które poznawali z zapartym tchem. Przedszkole stwarza wiele okazji do



kontaktów ze sztuką teatralną. Szczególna ich wartość polega na wzbogacaniu przeżyć i doświadczeń dziecka. Poprzez słowo, ruch, muzykę, plastykę, teatr jest w stanie silnie oddziaływać na widza i stać się źródłem jego przeżyć. Dzięki sztuce teatralnej odkrywamy siły i mechanizmy rządzące życiem, dostrzegamy dobro i zło, piękno i

brzydotę, radość i smutek..

Sztuka teatralna jest zawsze z radością przyjmowana przez małe dzieci, gdyż bardziej niż inne rodzaje twórczości artystycznej ukazuje sytuacje i zdarzenia, których w codziennym życiu same nie potrafią dostrzec. Zwłaszcza widowiska teatralne pozwalają wprowadzić dziecko w najbardziej nawet fanta-

styczny świat bajek, w którym grają obok siebie nie tylko ludzie, lecz także przedmioty. Wszystko to przyczynia się do rozwijania wyobraźni, fantazji dziecka oraz zdolności myślenia i mowy, a także do budzenia w nim szlachetnych i wzniosłych uczuć.

nauczycielka - Halina Kołodziejczyk

PRZYRODNICZE SUKCESY MIĘDZYRZECKICH UCZNIÓW

20 kwietnia br. w auli AWF, w Gorzowie Wlkp. odbył się finał wojewódzki dwóch konkursów przyrodniczych: „Mój las” i „Piękno Ziemi Lubuskiej”. Organizatorem konkursów jest, każdego roku, Zarząd Okręgu Ligi Ochrony Przyrody w Gorzowie Wlkp.

Konkursy przebiegały w III etapach (szkolny, rejonowy i wojewódzki) i w IV kategoriach wiekowych. W tym roku uczniowie musieli napisać ciekawą pracę na wyznaczony temat dla poszczególnych grup wiekowej. Zagadnienia oczywiście dotyczyły lasu. Natomiast uczniowie startujący w konkursie fotograficznym musieli na swoich zdjęciach przedstawić najpiękniejsze zakątki różnych parków i ogrodów, znajdujących się na terenie woj. lubuskiego. Zainteresowanie konkursem było bardzo duże, świadczyć może o tym liczba nadesłanych zdjęć - ponad 300. Prace międzyrzeskich uczniów najwyraźniej spodobały się komisji, gdyż przyznała im wiele nagród i wyróżnień. Oto one:

Konkurs „Mój las”:

II miejsce - Alina Witkowska G2

III miejsce - Danuta Witkowska i Kinga Nowak SP3

wyróżnienie - Marek Leżyński i Michał Kowalewski SP3

wyróżnienie - Jagoda Bartkowiak i Wiktoria Borucka SP3

wyróżnienie - Agata Nowak i Nicol Sajda SP2

wyróżnienie - Michał Kubik G1

Konkurs fotograficzny „Piękno Ziemi Lubuskiej - parki i ogrody”:

I miejsce - Jakub Brożek SP3

I miejsce - Joanna Antkowiak SP3

I miejsce - Helena Ziółkowska SP2

III miejsce - Nicol Sobieraj G2

wyróżnienie - Łukasz Gebuza SP3

Wszystkim uczniom serdecznie gratulujemy i życzymy nowych sukcesów w kolejnych konkursach! Pragniemy również podziękować za okazaną pomoc panu burmistrzowi T. Dubickiemu, Nadleśnictwu Międzyrzecz, koło łowieckiemu „Rogacz” oraz naszym nauczycielkom: A. Ignatowicz, A. Gebuzie, D. Taborek, J. Żurawskiej, K. Solarewicz i B. Bartkowiak.

LOPOWICZE



Więści z oświaty powiatowej

Konkurs fotograficzny

Pan Starosta Grzegorz Gabryelski, zarządzeniem z dnia 8 lutego br. ogłosił dla uczniów szkół prowadzonych przez powiat międzyszycki konkurs fotograficzny „Przyroda Powiatu Międzyzyskiego”. Złożeniem konkursu było pozyskanie fotografii ciekawych miejsc powiatu, oraz popularyzacja przyrody Powiatu Międzyzyskiego, wzbudzenie wśród młodzieży szkół ponadgimnazjalnych potrzeby obcowania z przyrodą, rozwijanie zainteresowań młodzieży oraz indywidualnych zdolności fotograficzno-wizualnych, upowszechnienie fotografii jako dziedziny sztuki, promowanie i prezentacja na imprezach społeczno-kulturalnych dokumentacji fotograficznej regionu Powiatu Międzyzyskiego.

Do wszystkich naszych szkół zarządzenie zostało wysłane już w lutym, a ponadto na posiedzeniu Komisji Edukacji, Kultury i Sportu które odbyło się w marcu, dyrektorzy zostali zobowiązani do zmobilizowania uczniów do udziału w konkursie. Mimo wcześniejszych deklaracji że konkurs zostanie rozpropagowany w szkołach i wyznaczeni zostaną nauczyciele do zajęcia się tym konkursem, tylko jedna szkoła odpowiedziała na nasz apel. Do 30 kwietnia br. do Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych w Starostwie Powiatowym w Międzyzysku wpłynęły prace dwóch uczniów.

Fotografie przesłali tylko uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Stanisława Staszica w Międzyzysku: Cieślak Marta oraz Dubiniec Tomasz.

Komisja przyznała I miejsce i nagrodę w wysokości 750,00 zł uczennicy Marcie Cieślak a drugie miejsce i nagrodę w wysokości 450,00 zł otrzymał Tomasz Dubiniec.

Szkoda, że inne szkoły zlekceważyły sobie ten konkurs. Dla uczniów jest to jakieś nowe doświadczenie, a na pewno w każdej szkole można było znaleźć grupę uczniów, którzy interesują się fotografią. Nagrodzeni uczniowie otrzymają nagrody z rąk Pana Starosty Grzegorza Gabryelskiego oraz z rąk Przewodniczącej Rady Powiatu w Międzyzysku. Pani Zofii Plewy na sesji Rady Powiatu w dniu 30 maja br. Serdeczne gratulacje i podziękowania dla uczestników ale również dla opiekuna uczniów Pana Grzegorza Skołudy oraz Pani dyrektor Anny Górznej.

Powiatowy Program Operacyjny Rozwoju Oświaty „Nauczanie ku przyszłości”.

W dniu 25 września 2002r. Rada Powiatu w Międzyzysku uchwałą nr XXXVII/205/02 przyjęła Powiatowy Program Operacyjny Rozwoju Oświaty „Nauczanie ku przyszłości”. Był to pierwszy tej rangi dokument oświatowy przyjęty przez powiat. Najważniejszy jest uczeń i dbający o jego rozwój nauczyciel, a Powiatowy Program Operacyjny Rozwoju Oświaty „Nauczanie ku przyszłości” i wynikające z niego działania mają służyć stworzeniu jak najlepszych warunków do tego właśnie rozwoju i tylko w ten sposób będzie można sprostać wyzwaniom, przed którymi stoją szkoły ponadgimnazjalne, dla których Powiat Międzyzyski jest organem prowadzącym.

Edukacja jest istotnym składnikiem przygotowującym nas wszystkich do zmieniającej się przyszłości. Strategiczne zamierzenia w dziedzinie edukacji w Polsce wpisują się w ramy Strategii Lizbońskiej, zgodnie z którą wszystkie państwa członkowskie powinny dążyć do tego, aby gospodarka europejska stała się do 2010 r., najbardziej konkurencyjną i dynamiczną gospodarką w świecie, opartą na wiedzy, zdolną do trwałego wzrostu, tworzącą coraz większą liczbę lepszych miejsc pracy i zapewniającą większą spójność społeczną. Zgodnie z założeniami tego programu jest on co pewien czas ewaluowany i monitorowany.

W czerwcu 2005 roku dokonana została analiza tego programu w której oceniono założone działania. W tym roku również przystąpiono do kolejnej analizy. Szczegółowo zajęto się oceną wyposażenia naszych szkół w komputery. Okazuje się że wszystkie nasze szkoły są bardzo dobrze wyposażone w komputery z dostępem do Internetu. Znacząco

nie poprawiła się ich ilość w Liceum Ogólnokształcącym im. H. Święcickiego w Międzyzysku. W chwili obecnej w tej szkole ta sytuacja jest najlepsza. Na jeden komputer przypada 5,2 ucznia, podczas gdy w Zespole Szkół Ekonomicznych przypada 6,2 uczniów na jeden komputer, w Zespole Szkół Budowlanych 8,9 uczniów na jeden komputer, a w Zespole Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru 5,7 uczniów na jeden komputer. Szkoda tylko, że w ślad za tym nie zwiększa się nabór uczniów do naszych szkół. Coraz więcej uczniów zdolnych „ucieka” nam do Zielonej Góry, Gorzowa Wlkp., Zbąszynka. W poprzednich latach w szkołach dla których organem prowadzącym jest powiat międzyszycki do klas pierwszych przychodziło średnio 62 % z ogółu urodzonych w danym roku uczniów z całego powiatu, a w tym roku tylko 57 %. To znaczy że ok. 5 % podjęło naukę poza naszym powiatem a trafiło do nas tylko 1 % uczniów z innych powiatów. Ta sytuacja jest dla nas niepokojąca. Należy zastanowić się, co zrobić i zmienić, aby przyciągnąć uczniów do naszych szkół. Wraz ze zmniejszającą się liczbą uczniów zmniejsza się subwencja oświatowa i w szkołach brakuje środków na podstawową działalność. Zarząd Powiatu na najbliższych posiedzeniach będzie pracował nad programem i będzie szukał wyjścia z tej sytuacji. Konieczne jest również zastanowienie się nad kształceniem zawodowym. Bardzo mała jest oferta szkół jeżeli chodzi o potrzeby na rynku pracy. Cel powiatowego programu jest zgodny z hasłami europejskiej polityki społecznej i zatrudnienia. W perspektywie średniookresowej efektem realizacji priorytetów ma być wzrost zatrudnienia w szczególności w sektorach decydujących o pozycji konkurencyjnej regionów, oraz trwałe ograniczenie bezrobocia.

Spodziewane są trzy podstawowe rezultaty:

- poprawa jakości i efektywności systemów edukacji w UE wobec nowych zadań społeczeństwa opartego na wiedzy oraz zmieniających się metod i treści nauczania i uczenia się;
- ułatwienie powszechnego dostępu do systemów edukacji, zgodnie z nadrzędną zasadą kształcenia ustawicznego, działanie na rzecz zwiększenia szans zdobycia i utrzymania zatrudnienia oraz rozwoju zawodowego, jak również aktywności obywatelskiej, równości szans i spójności społecznej;
- otwarcie systemów edukacji na środowisko i świat w związku z koniecznością lepszego dostosowania edukacji do potrzeb pracy zawodowej i wymagań społeczeństwa oraz sprostania wyzwaniom wynikającym z globalizacji.

Czy uda się osiągnąć założone rezultaty pokażą najbliższe lata. Liczymy na to że wspólne działania społeczności lokalnej doprowadzą do ich osiągnięcia.

Halina Pilipczuk

APARAT DO MASAŻU LIMFATYCZNEGO

W poprzednim numerze „Kuriera Międzyzyskiego” zwróciliśmy się do Wszystkich Ludzi dobrej Woli o pomoc w dofinansowaniu zakupu aparatu do masażu limfatycznego, służącego osobom przewlekłe chorym, niosącego ulgę w cierpieniu. Zebraliśmy w ciągu miesiąca 1000,00 zł. Do realizacji zakupu brakuje nam jeszcze 3000,00 zł. Za Państwa wpłaty w celu zorganizowania pomocy najbardziej potrzebującym bardzo dziękujemy w imieniu naszych pacjentów. Za to wsparcie płynące z głębi serca i poczucia solidarności z ludźmi chorymi serdeczne Bóg zapłać.

Oto nasi darczyńcy: Zakład Ogólnobudowlany - panowie Mieczysław i Andrzej Rywak, Cukiernictwo pan Kazimierz Praczyk, Przeds. Techniki Inst. Apol pan Andrzej Frabiński, pan Piotr Sycz, Media Odra Warta Sp. z o.o. pan Dariusz Brzozowski.

Myślimy, że za wspieraniem przykładem naszych darczyńców pójdą inni i już wkrótce będziemy mogli zakupić nowe urządzenie, które zastąpi to wyeksploatowane z powodu znacznych potrzeb. Prosimy więc o dalsze wpłaty.

Przypominamy również, że nasze

stowarzyszenie jest organizacją pożytku publicznego i można 1 % od podatku przekazywać na nasze konto

23 1240 3578 1111 0000 4445 6519

Jak zwykle oprócz finansowego wsparcia naszego stowarzyszenia nasz Zakład Opiekuńczo - Lecznicy wspierają dzieci i młodzież. Swoją obecnością wywołują łączy wzruszenia u naszych pacjentów potrzebujących odrobiny ciepła i serdeczności.

Dzieci z przedszkoli nr 1 i 4, Eucharystyczny Ruch Młodych i Chór przy Kościele św. Wojciecha, uczniowie Szkoły Muzycznej z panią Elżbietą Skibicką odwiedzają nas kilka razy w roku. Koncertują, występują i śpiewają. Tworzą wielkie dzieło miłości, radości i uśmiechu. Wam i Waszym opiekunom również pięknie dziękujemy. Dziękujemy również naszej przemiejowej wolontariuszce Lucynce Urban, uczennicy Gimnazjum nr 1, która swój czas poświęca naszym pacjentom nawet w przerwie wakacyjnej, podczas ferii i świąt.

Rodzice i wychowawcy mogą być dumni.

Kazimierz Antonowicz

Zdławiony

*Szum jak gdyby ocean radości
wdarł się w moją duszę,
nie szczędząc szczęścia jakby od-
chodził,
nie zrobić nie mogę lecz muszę,
gdy za nos wciąż wodził,
ciepły powiew radości przynoszą-
cy burzę,
obezwładnił tak nagle swym po-
jawieniem,
szum jakby echo w rurze
ucichł, ustał, stał się westchnie-
niem.*

*Aż nagle znów się pojawił,
powiał, zauroczył i.... zdławił.
nicosis wiatr oddał,
by w niebo móc się wzbici,
wiatr w sercu ognisko rozpałił,
które się będzie tlić.
Uczucie Cię oparzyło,
gdy z ogniem igrales,
wiatr powrócił z oddali
a Ty jak stoisz tak stales,
z różnicą wspomnień w umyśle,
z wiarą, że gdy wiatr wróci
w sercu nie prysnie
i ktoś dwa słowa zanuci.*

Tomasz Nęcza

Minęło 35 –lat istnienia OHP w Międzyrzeczu

W dniu 06-03-1972 roku powstaje w Międzyrzeczu, stacjonarny, młodociany Ochotniczy Hufiec Pracy nr 6-28, a następnie 10-6 przy Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Międzyrzeczu.

Pierwszym Komendantem Hufca był Jan Kochanowski obecnie poseł na Sejm RP. Od roku 1976 do stycznia roku 2007 jednostką kierował Ryszard Kubiak. Obecnie Kierownikiem Ośrodka jest Monika Gmerek. W okresie pamiętnej daty 22.10.1978 roku, kiedy to Polak Jan Paweł II rozpoczyna pontyfikat, Międzyrzecki Hufiec otrzymuje swój pierwszy sztandar. W 1994 roku jednostka zostaje przekształcona w Ośrodek Szkolenia i Wychowania. Cztery lata po przekształceniu z okazji 40-lecia OHP, instytucja otrzymuje drugi sztandar ufundowany przez społeczeństwo Międzyrzecza.

OHP jest jednym z ogniw w systemie wychowania, resocjalizacji profilaktyki. W trakcie swojej kilkudziesięcioletniej działalności wypracowało system pomocy dla młodzieży o zmniejszonych szansach życiowych. Do Ośrodka w Międzyrzeczu przyjmowana jest młodzież w wieku 15-18 lat, której zapewniamy bezpłatne wyżywienie i zakwaterowanie w internacie.

nie i zakwaterowanie w internacie.

Uczestnicy OHP w Międzyrzeczu mogą uzupełniać wykształcenie w zakresie Gimnazjum z jednoczesnym przyuczeniem zawodowym w zawodach: murarz, stolarz i ślusarz oraz w zakresie szkoły zawodowej dwuletniej w zawodach: kucharz małej gastronomii i malarz-tapeciarz i trzyletniej w zawodach: murarz i hydraulik. Z uczestnikami zawierane są umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego, otrzymują również wynagrodzenie od którego odprowadzane są składki na ZUS.

W czasie wolnym od zajęć uczestnicy mają możliwość rozwijania swoich zainteresowań. Ośrodek posiada salę komputerową, bibliotekę, rowery, mini siłownię, 2 sale wykładowe wyposażone w sprzęt multimedialny i inne. Przed Ochotniczymi Hufcami Pracy jeszcze wiele wyzwań. Przede wszystkim wychowanie młodzieży i przygotowanie jej do odpowiedzialnego uczestnictwa w życiu społecznym. Przygotowanie jej do pracy o szerokim profilu kwalifikacji, stosownie do obecnych i przyszłych potrzeb rynku pracy.

Kierownik Ośrodka
Gmerek Monika

"ZAPOBIEC CELIAKII"

Weź udział w badaniu PREVENTCD, czyli Zapobiec Celiakii

Chorujesz na celiakię i niebawem zostaniesz ojcem lub matką? A może na celiakię choruje ktoś z najbliższej rodziny? Niepokoisz się, czy Twoje dziecko, które wkrótce ma się urodzić, też będzie chorować? Zapraszamy do udziału w europejskim badaniu PREVENTCD (Zapobiec Celiakii). Biorąc udział w badaniu już wkrótce po urodzeniu dziecka możesz dowiedzieć się, jakie jest ryzyko wystąpienia u niego celiakii. Ujemny wynik badania praktycznie wyklucza możliwość tej choroby. Dodatkni wynik wskazuje, że Twoje dziecko jest bardziej niż inne narażone na zachorowanie. Jeżeli u Twojego dziecka stwierdzimy podwyższone ryzyko, powiemy Ci jakie są wcześnie objawy celiakii. Dzięki temu zapobiegiesz wystąpieniu ciężkiej postaci choroby oraz późniejszym powikłaniom. Zapewnimy dziecku fachową opiekę w specjalistycznych Klinikach i Poradniach Aka-



demii Medycznej w Warszawie. Ponadto zaprosimy do udziału w dalszej części badania, które może pomóc innym chorym na celiakię. Na czym polega wstępne badanie?

Do oceny ryzyka celiakii potrzebna jest niewielka objętość krwi pępowinowej pobranej zaraz po porodzie lub krwi żyłnej dziecka w kilka dni później. Wynik badania uzyskują Państwo po trwających ok. 6-8 tygodni laboratoryjnych badaniach genetycznych.

Ośrodki prowadzące badanie II Katedra Pediatrii AM w Warszawie (kierownik Kliniki prof. Hanna Szajewska)

II Klinika Ginekologii i Położnictwa AM w Warszawie (kierownik Kliniki prof. Krzysztof Czajkowski)

Kontakt w sprawie badania Pani Elżbieta Kraszewska (sekretarka Kliniki)

II Katedra Pediatrii, telefon 0-22 452 33 09; email: ekraszewska@klinikny.pl

Na podstawie: www.celiakia.org.pl

KOSMICZNE CENY, NIEZIEMSKA OBSŁUGA, CZYLI „EDU-GOBIT” NA VI MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH FIRM SYMULACYJNYCH

W dniach 18-19.04.br uczennice: Monika Kopystiańska, Wioleta Stępień, Jagoda Wasilewska i Aleksandra Zimowska wraz z opiekunem Panią Marią Michalską-Majerską, reprezentując Firmę Symulacyjną „Edu-Gobit” przy Zespole Szkół Ekonomicznych im. Stanisława Staszcza w Międzyrzeczu uczestniczyły w Międzynarodowych Targach Firm Symulacyjnych zorganizowanych przez Polską Centralę Firm Symulacyjnych CENSYM w Zielonej Górze. W międzynarodowych zmaganiach uczestniczyło 26 różnych firm z kraju i zagranicy, w tym z Bułgarii oraz Niemiec. Wszystkie firmy zmagaly się w 3 konkursach na: najciekawsze stoisko, ilość zawartych transakcji oraz na najlepszą prezentację multimedialną. Nie było łatwo! Od samego rana ciężko pracowaliśmy budując stoisko, nawiązując kontakty z firmami, a także odwiedzając je, gdyż z niektórymi współpracujemy już od dawna oraz mamy



zawarte umowy handlowe. Do osiągniętego sukcesu, zdobycia I MIEJSCA, NAGRODZONEGO PUCHAREM ORAZ

UPOMINKIEM W KONKURSIE NA NAJCIEKAWSZE STOISKO, przyczyniły się uczennice, które reprezentowały firmę, a

także pozostali pracownicy Firmy Symulacyjnej „Edu-Gobit” i inni uczniowie, którzy poświęcali swój czas i pracowali nad katalogiem, wizytówkami, prezentacją oraz stoiskiem by nasza firma wypadła jak najlepiej. Nad całością czuwał nasz Opiekun, Pani Maria Michalska-Majerska, której również należą się serdeczne podziękowania. Nasze hasło przewodnie brzmiało: „Kosmiczne ceny, nieziemska obsługa”. No i my... kosmitki... nie z tego świata... ech, to było przeżycie naprawdę nieziemskie :-). Dzięki tego typu wyjazdom uczymy się jak należy zachowywać w kontaktach z innymi przedsiębiorstwami, jak negocjować by osiągnąć swój cel. Bardzo ważną kwestią jest przestrzeganie zasad etyki biznesu. Jest to priorytetem, gdyż nie sztuką jest odnieść sukces poprzez nieuczciwość, oszustwa, ale sztuką jest zrobić coś samemu zgodnie z normami etycznymi. Serdecznie dziękujemy za wsparcie finansowe firmie „Gobit” z Gorzowa Wlkp., „Select” z Międzyrzecza (Remigiusz Zaborowski) za materiały i ulotki oraz Pani Aleksandrze Banak za pomoc w wykonaniu stoiska.

Monika Kopystiańska

KONKURS ROZWIĄZANY

W marcowym wydaniu KM zamieściłem muzyczne pytanie do czytelników: dlaczego saksofon zaliczany jest do instrumentów drewnianych? Ponieważ posiadadrewniany ustnik, mimo, że zbudowany jest z metalu. Ten szczegół mógł mylić niejednego „znawcę” zagadnień muzycznych. Pytanie było banalnie proste – powiedziały laureatki tej zagadki.

Zwycięzcy exequo: Agnieszka Wojtkowiaki Aleksandra Frankiewicz, które są uczennicami Gimnazjum nr 1 oraz Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Międzyrzeczu.

Jeszcze raz gratulacje dla Agnieszki i Oli.

Nagrody ufundowali: Kurier Międzyrzecki i autor informacji.

Zdzisław Musiał



Uczestnicy głodówki już w pierwszym dniu (27 IX), wystosowali pismo do naczelnika Miasta i Gminy w Międzyrzeczu, informujące o proteście głodowym przeciwko represjom władz wobec uczestników wrześniowej manifestacji. Uzasadnili w nim swój protest i oczekiwanie odwołania ukarania protestujących. O proteście poinformowali jednocześnie biskupa Ordynariusza Diecezji Gorzowskiej J. Michałika, Sejm PRL, Radę Państwa PRL, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, PRON, Radę Narodową w Międzyrzeczu, redakcję „Tygodnika Powszechnego”.

Po dwóch dniach głodówki liczba jej uczestników wzrosła do 15 osób. W godzinach wieczornych prowadzone były wykłady dla głodujących i osób zainteresowanych. Duchowo wspierali piękne postacie księży: kustosz sanktuarium w Rokietnie ks. prałat J. Kłosek oraz proboszcz parafii p.w. św. Jana w Międzyrzeczu ksiądz prałat Henryk Guzowski. Odwiedził ich biskup P. Socha, Ojcowie Oblaci z ramienia Kurii, księża i zakonnicy z Świebodzina i Gorzowa, ksiądz Witold Andrzejewski - kapelan NSZZ „Solidarność” (fot. nr 10, 11 i 12). Nie zabrakło przedstawicieli władz z podziemnej Solidarności z jej przywódcą Staszkiem Żytkowskim, szefem WIP-u Czaputowiczem, wykładowcy z Akademii Rolniczej z Poznania i Uniwersytetu Adama Mickiewicza (fot. nr 13). Wywiad z głodującymi przeprowadził Marek Zieleniewski z „Wprost”.

30 września (czwarty dzień głodówki) - po burzliwej debacie Miejska Rada Narodowa w Międzyrzeczu podjęła uchwałę sprzeciwiającą się składowaniu odpadów radioaktywnych w bunkrach MRU. Dostarczył ją głodującym w porze nocnej radny Waldemar Dereń. Jan Witczak, rolnik z Bukowca wypowiada się do „Prawa i Życie”, cyt: „Już piąty dzień tu głodujemy i nikt nie przyszedł z nami porozmawiać. Powiadomiliśmy naczelnika, radę narodową, PRON, a także Sejm i Radę Państwa i nic... Nie jesteśmy chuliganami, czy pasażerami, żeby się nas obawiać”.

Hanna Augustyniak wspomina „jak nie jedząc od trzech dni czuła zapach świeżego pieczywa, wydawało się jej, że w pobliżu jest piekarnia, w której pieką chleb. Wracając pamięć do chwili, gdy aby się umyć musieli przemycić się nocą do sanki katechetycznej (do której klucz przemyciła im siostra zakonna) na plebanii, gdzie znajdowała się tylko mała umywalka. Coła się również myła, gdy wyczerpana już szóstym dniem bez jedzenia, nie miała siły wejść po schodach, a nogi miała jak z kamienia”... Przebieg głodówki oddają relacje ujęte w pamiętniku osoby uczestniczącej, cyt. „Dzień siódmy-niedziela!!! Oto jest dzień który dał nam Pan - Piąta rano. Wstajemy. Pakujemy rzeczy. Przyjeżdżają nasze bagażowe. Zbierają wszystko. Jesteśmy podenerwowani. Jeszcze jedna wspólna modlitwa. O godzinie dwunastej schodzimy na Mszę św. Kościół nabył do ostatniego miejsca. Po komunii św. Staszek, Władek i reszta ściągają transparenty. Godz. 13:00 wychodzimy na schody zwartą grupą i...” (fot nr 14)

4 października, już szósty mój udział w marszach protestacyjnych. Godzina 13-ta, piękna pogoda typowa dla polskiej złotej jesieni. Na rynku i plantach zgromadziło się tysiące ludzi (fot nr 15). Po Mszy św. głodujący wyszli na schody z gestem zwycięstwa. Brawa, okrzyki „dziękujemy wam, dziękujemy”, podniesione palce ludzi soli-

MRU - pewna historia ciąg dalszy – część III



daryzujących się z głodującymi. Są kwiaty, uściski.

Ruszyła manifestacja. Na czele jej organizatorzy niosący transparent: „Nie chcemy śmieć atomowego”. Radiowoz ostrzegają i przypominają, że „manifestacja jest nielegalna, proszę rozjechać się”. Telewizja filmuje, nie brak panów z SB i mundurowych. Są obawy przed prowokacją. Pojawilo się wiele transparentów, cyt z „Prawa i Życie”: „Miliacja zabrania wejścia na jezdnię, na głównym skrzyżowaniu kieruje ruchem (fot nr 16). Zgromadzeni ludzie na narożnikach ulic kłasczą. Miliicy radiowóz posuwa się wolno jezdnią, tuż przed czołem pochodu, który płynie dwoma strumieniami. Chodnikiem po jednej i drugiej stronie jezdni (fot nr 17). Ludzie skandują „My chcemy żyć”. Zakończono manifestację na głównym parkingu przy Osiedlu Centrum (fot nr 18). Organizatorzy dziękują za udział w protestach i ogłaszają przerwę. Udamy się do Rokietna na uroczystą Mszę św., na której nie brak było wzruszeń, emocji i łez.

W czasie głodówki zebrano 1150 podpisów osób popierających żądania osób protestujących. 27 października 1987 r. „Gazeta Lubuska” donosiła, że przewodniczący krajowego PRON J. Dobraczyński, na wniosek Rady Państwa złożył prośbę o oddalenie decyzji w sprawie składowania odpadów radioaktywnych w MRU.

W czasie protestów i głodówki dziennikarze różnie relacjonowali i oceniali wydarzenia w Międzyrzeczu. Z protestami solidaryzował się „Wprost”, „Ład”, „Prawo i Życie”, a złośliwości nie brak było w prasie lokalnej. J. Zysnarski w Ziemi Gorzowskiej



„Kto straszy w Międzyrzeczu” zwraca się do czytelników żeby „rozważyli we własnym sumieniu, czy w tych wezwaniach do demonstracji naprawdę chodzi o przyszłość Międzyrzecza i zdrowie mieszkańców?... Dlaczego chłopcy z Gliwic, gdzie wszak nie brak zagrożeń ekologicznych, przyjeżdżają właśnie do Międzyrzecza”. Zenujący brak tu zrozumienia z jego strony. Granice dziennikarskiej nonszalancji



Rajd rowerowy

1 maja 2007 r. grupa miłośników wycieczek rowerowych zebrała się pod halą widowiskowo-sportową, by urokliwymi drogami leśnymi dotrzeć nad Jezioro Głęboke. Trasa wiodła przez Święty Wojciech, a następnie drogami leśnymi urokliwie stykającymi się z meandrami Obry w kierunku Gorzycy. Ten odcinek nie sprawił uczestnikom najmniejszych problemów. Jednak rowerowe utrudnienia rozpoczęły się, gdy wjechaliśmy na niebieski szlak wiodący z Gorzycy do miejscowości Głęboke Międzyrzeckie. Utrzymująca się przez dłuższy czas susza sprawiła, że do niedawna twarda leśna droga, stała się uciążliwym piaszczystym traktem. Stanowiło to jednak dodatkową atrakcję, a nie powód do narzekania i zniechęcenia. Po łące pustynnych przeprawach dotarliśmy nad Jezioro Głęboke i pewnie, jak wszyscy tym tematem zainteresowani, wyrażaliśmy opinie o niskim poziomie wody. A może jest to temat dla połączonych sił gminnych, powiatowych, a może nawet i wojewódzkich? (ale to tak słowem na marginesie). W drodze powrotnej uczestnicy rajdu odwiedzili Międzyrzecki Park Przemysłowy, w którym budowle techniczne i hale przemysłowe nabierają całkiem realnych industrialnych kształtów.

I w ten właśnie sposób rowerowa majówka połączyła naturę, do której tak chętnie podążamy, z cywilizacyjną rzeczywistością, w której tak mocno zakorzenieni jesteśmy.

Do zobaczenia na kolejnych rowerowych wyprawach!

Dariusz Kubiak



Obra

Część druga

Obra w naszym rejonie ma charakter rzeki typu nizinnej, ale już od Gorzycy (przed budową zapory w Bledzewie, aż do osiągnięcia koryta rzeki Warty) rzeka zmienia swój typ i charakter, na podgórski. Na odcinku, w prostej linii ca 15 km spadek koryta rzeki wynosi ca 20 m, co daje przeciętnie spadek do 1,3 m na kilometr. Nic dziwnego, że rzeka niejako przelamując, a ściślej mówiąc, podmywając południową krawędź doliny Warty i Noteci ma szybki nurt, który podmywa na zakrętach atakowany brzeg. Natomiast na przeciwnym brzegu, w nurcie zwolnionym odkłada, niesiony wodą, materiał mineralny. W taki sposób powstają zakola rzeki, czyli meandry, zmieniające się nieustannie. Zmiany te zachodzą nieraz długimi latami. W efekcie tego zakola ca 15 km w linii prostej, przekształciło się w około 38 do 40 km, licząc korytem rzeki. Zmniejszyło to rzeczywisty spadek korytem rzeki, przeciętnie do ca 0,6 m na kilometr. Jest to i tak dużo. Wykorzystując odcinek rzeki o najbystrzejszym nurcie oraz przewężenie jej doliny, w początkach XX wieku pobudowano tamę i elektrownię w Bledzewie, ca 2 km na wschód od miejscowości. W ten sposób powstało zalewisko – jezioro zaporowe o powierzchni ca 85 ha, znane jako Zalew Bledzewski. Kształt jeziora – bardzo urozmaicony, tak jak zatopiona dolina rzeki. Spowodowało to tzw. ciekłą spiętą wodę na ca 7-8 km i zwolniło nieco nurt rzeki o dalsze ca 2 km.

Wracając jednak do Międzyrzecza.... Miasto leży pośrodku rozległej doliny, otoczonej niewielkimi wzniesieniami pagórków polodowcowych, zbudowanych z gleb piaszczystych, zalesionych, urozmaiconych dość licznymi jeziorami, lub ich pozostałościami. Miasto leży w dolinie stanowiącej dno rozlewiskowego jeziora na Obrze. Po pewnym czasie piętrzące się wody przemyły tamujące je wzniesienia, w rejonie na zachód od Wojciechowa. Przez powstały przełom, stałe pogłębiający się, wody jeziora opadły, a rzeka utworzyła koryto, w którym obecnie płynie. Z osadzających się mulów na dnie jeziora, niesionych przez rzekę, powstały ciężkie gleby – prawie mady. Na glebach tych leży nasze miasto, wraz z otaczającymi je użytkami rolnymi.

Sądzę, że cały urok (no może trochę przesada) naszego miasta to chyba nie architektura, miejska infrastruktura, ani tereny zielone, ale właśnie ta leśno-wodna otulina doliny, jak i coraz lepiej prezentująca się Obra, jej obudowa i zagospodarowanie obrzeży w mieście. Chyba nieco odbiegłem od wątku rzeki, z jej przyległościami, choć to właśnie ją traktuję jako główny temat opisów i wspomnień z dawnych lat.

W latach 50-tych częściowo „wyprosto-

wano” niektóre meandry rzeki w granicach miasta, aby usprawnić przepływ wysokich wód letnich tzw. wód Świętojańskich, szkodliwych wówczas dla upraw rolniczych, zbioru siana, upraw ogrodowych, tak w samym mieście, jak i w okolicy. Ślady tych poczynań to zakola starorzecz: powyżej Żółwina – Kuligowa, przed Obrzycami, poniżej Wojciechowa. W sumie jednak nie przyniosło to zamierzonych efektów.

Natomiast.... Och! Jak na tych odcinkach kawałkach starych koryt ryby brały, zanim owe koryta, przez lata, nie zamulły się i nie zarosły. Po niektórych rybach, już nawet nie ma śladu. Początkowo dwa, trzy razy do roku, z okazji dużych wód na rzecę, rybołast tych starorzecz uzupełniał się „nowymi” rybami. Jeszcze dziś, sam sobie, zazdroścąc tych połowów na wędkę. Wówczas przeciętny sprzęt wędkarski, tych gołowosów, trudniących się łowieniem ryb, to był tylko kij łuszczykowy lub sosnowy (z gęstego młodnika), kawałek sznurka lina, spławik z korka od „Czaru P.G.R-u” lub z korka po winie „Patykiem pisanego”. Później owe trunkowe korki były produkowane z tektury, a więc wędkarsko nieprzydatne. Przypon czasem, z żyłki lub z drutu, gdy żywcówka... była już nie do gastronomicznego użytku. Do wędkarstwa przydawały się również haczyki, czy kotwiczki. Po amatorsku najczęściej produkowano je ze szpilek, igieł, czy z agrałek. Inwencja twórcza w produkcji sprzętu wędkarskiego była ogromna, ale jego użyteczność była wręcz oplakana. No cóż, sklepów ze sprzętem wędkarskim jeszcze nie było. Niekiedy nieco haczyków i żyłki można było kupić tylko w Poznaniu lub w stolicy. Ryby jednak, jakoś nie wybrzydzały na ten, nie najwyższej jakości, sprzęt i niewyszukaną jakość tego, co im na haczyku podsuwano. Przypuszczam, że nie wiedzieli o wspaniałym postępie w sporcie wędkarskim, gdzieś tam na zachodzie Europy i za Oceanem. Brały na tych starorzeczach, o! brały „taaaakie” ryby, ale już z ich wyholowaniem na posiadany sprzęt, było kłopot. Nie było kolotków, podbieraków, kilometrów cienkich, silnych żyłek, linek, czy też elastycznych wędzisk. Używając obecnych okleślnych fachowców, były to połowy „na bata. Tylko, że te „bata” były zawodne, nawet przy całkiem średnich okazach. Nie zdawałem sobie jeszcze wtedy sprawy z tego, że te biedne ryby, na tych starorzeczach, z braku pokarmu, w stosunku do ilości „py-sków” do wyżywienia, po opadnięciu wody,

zaczynały głodować. Każdy, podsunęty im wtedy pokarm, nawet na najpodlejszym haczyku, był chętnie zjadany. Ryby, nawet te obecne, nie znają pojęcia oszustwa, tak jak ten, łowiący je na wędkę. Byłem już w owych czasach, a nawet wiele wcześniej „chory na ryby”, z legitymacją nr 78 w pow. Międzyrzecz. Ksero – w załączeniu.

Później w rejonie miasta, biedną rzekę wraz z obrzeżami, próbowano pogłębiać, regulować, wycinać przeszkadzające – w widoku – drzewa i krzewy kosić. Naturalnie tylko tam, gdzie było je widać, z pobliskiej drogi, ulicy, czy do mostu. To, co dalej napisałem o Obrze i co się działo nad nią przed kilkunastu laty, będę odbiegał nie raz wstecz, jak i podawał swoje uwagi adekwatne do obecnej rzeczywistości.

Chciałbym więc pochwalić się moją Obrą, choć ona w minimalnym stopniu jest „moja”. Szczególnie, chciałbym się pochwalić przed przybywającymi do nas w celach rekreacyjnych, jak również przedstawić ją większości mieszkańców naszego miasta, którym, na co dzień, się opatrzyła, jako płynąca, niezbyt czysta woda.

Według tego co wiem, co widzę, i kiedyś widziałem wnioskuję, że fenomenem naszej rzeki, w skali nie tylko zachodniej części kraju, ale i całej Polski, jest jej odcinek około 4-5 km, z najbliższym otocze-

dy, gdy nie ma jeszcze bujnej zieleni, lub choćby wszelkiej roślinności, gdy nie ma liści na drzewach i krzewach. Tych starych, ginących tu drzew, jest z tymi leżącymi i próchniejącymi może kilkadziesiąt. Zaglądając tam niekiedy wędkarze, rzadziej myśliwi, choć to legowiska i ostoje zwierzęcy. Zbiieracze grzybów i runa leśnego znają bardzo dostępne części lasu. Turyści-wodniacy, płynący nurtem rzeki, omijają stare zakola, ponieważ w gęstwinie zieleni otaczającej rzekę, mało co widać, szczególnie od strony wody.

Jak było tam kiedyś, jak to tego doszło i jak jest obecnie – opisuję. Jak to się do promocji turystycznej naszego terenu wykorzystają, to zależy od międzyrzeckich prominentów. Powiem jedno, kasek turystyczny jest bardzo „łusty”.

Ten odcinek przełomu Obrzy, aż do pradoliny Toruńsko-Eberwaldzkiej, znanej obecnie jako Dolina Warty, w ogólnym zarysie opisałem uprzednio, uwzględniając przy tym opis dolnej części przełomu Warty. Dodam jeszcze, że przy nieustającej erozji terenu, podmywany przez rzekę, z zasady wysoki brzeg, co jakiś czas zsuwał się do rzeki, wraz z drzewami, krzewami i darnią. Powstawało zatamowanie w korycie. Woda natychmiast się podpiętrzała, przelewając się przez najniższą część wewnętrznej strony meandru. Z tego przemycia powstawało nowe, krótsze koryto, niska wyspa i zakole zwane starorzeczem. Przy dalszej erozji dennej, poziom średniej rzeki obniżał się, wyspa „podsuszała”, a



niem, od Gorzycy, w dół rzeki, aż do okolic starego – obecnie nieczynnego dla pojazdów – tzw. „Mostu Bieruta”.

Nie będę, tu w swym opisie wspominał o tamtejszych zwierzętach – ogólnie specyficznej faunie – bowiem uważam, że to zbyt obszerny opis. Może uczynię to innym razem. Także całość roślinności, to dłuższy opis. Zajmę się więc tylko, głównie drzewami. Fenomen tych drzew starych i potężnych na tym naszym, niewielkim terenie, w poważnym stopniu może odebrać część popularności, tym z Rogalina nad Wartą. Sęk w tym, że o naszych, mało kto wie, nawet nieliczni z mieszkańców naszego miasta, czy powiatu. Te nad Wartą, ukształtowane innymi warunkami, rosną w otoczeniu, niejako na pokaz, dla zwiedzających i oglądających. Natomiast te „Nasze” rosną w warunkach głuchej dzicy, tego odcinka doliny. W zasadzie do oglądania możliwe są w okresie zimowym i wiosną – do końca kwietnia – a więc wte-

starorzecze, poczynając od wlotu do wylotu, zamulało się i zarastało. Ze wspomnianej wysepki tworzyła się łąka, a przy dalszej pomocy człowieka (gleba była bardzo żyzna i sprzyjający mikroklimat) zakładano tam ogród warzywny lub sad. A tak ogólnie rzecz ujmując, opłacało się tam cokolwiek uprawiać.

Ponieważ nadal interesuje nas teren – kotlina rzeki – toteż opisuję ją. Otóż, owa kotlina rzeki leżała niegdyś wśród pól na glebie, przeważnie niskiej klasy żyzności. Pola te były przez wieki słabo uprawiane, toteż wysokie dość urwiste brzozy dawnych zakoli obrosły częściowo dębami, zasianymi głównie przez sójki, ale także przez zwierzęcą leśną, a może i człowieka. Kiedyś plemiona różnych ludów, które zasiedlały niziny środkowej Europy i brzozy południowego Bałtyku, uważając je za święte. Przyszły nowe czasy, a wraz z nimi



No i się stało... 12 maja po ponad 40-letniej przerwie odbyły się na naszej rzece, rzecze Obrze, w samym centrum miasta Międzyrzecz zawody w wędkarstwie spławikowym z cyklu GRAND PRIX okręgu gorzowskiego. Same przygotowania trwały prawie pół roku, organizator zawodów zarząd WKS ABRAMIS w składzie Mariusz Sroka, Adam Skibowicz, Tomasz Pacholak oraz Krzysztof Wiśniewski już w listopadzie ubiegłego roku poczynił pierwsze kroki w celu przygotowania imprezy. Pan Burmistrz Tadeusz Dubicki z wielkim zadowoleniem poparł pomysły zaproponowane i polecił abym z paną dyrektorem MOK Jolantą Pacholak przygotował uroczystość. A jest co załatwiać. Nikt kto odwiedza imprezę plenerną nie zdaje sobie sprawy ile czasu energii i siły potrzeba do zorganizowania festynu. Pierwszym ze sponsorów, który wyraził chęć pomocy był Zarząd Banku Spółdzielczego w Międzyrzeczu, pierwszy, bo już w styczniu nabyli część nagród i upominków. Dalej było już łatwiej. Na wieść o zawodach tej rangi zgłosiło się wiele firm, które chciały pomóc w organizacji imprezy. Imprezy jakby nie patrzeć jedynej w swoim rodzaju, bo nie codziennie widzimy nad naszą rzeką 70 zawodników z całego okręgu gorzowskiego, którzy siedząc w specjalnych koszach wędkarskich trzymają w rękach kij o długości do 13 metrów. Ten sposób łowienia jest bardzo widowiskowy. Mogę powiedzieć że, nie można go porównać z żadną inną dyscypliną wędkarską. Począwszy od sprzętu, specjalnych stanowisk, rolek, balkonów, wędzisk, a skończywszy na sposobie konstruowania i podawania zanęty. Różni się od innych sposobów łowienia ryb. Jest to sport, który potrzebuje treningu i możliwości rywalizacji z jeszcze lepszymi. Praktyki się nie nauczyć z książek, trzeba swoje wysiedzieć nad rzeką, aby móc konkurować z najlepszymi. Jest to sport dla wytrwałych i cierpliwych.

Wreszcie po 40-stu latach...

Dla organizatorów WKS ABRAMIS zawody rozpoczęły się już o 4 rano, gdy wraz z zarządami Koła nr 1 i nr 2, w osobach: Tadeusz Zieliński, Krzysztof Krajewski, Jerzy Salej, Tadeusz Rodziejczak rozpoczęli przygotowanie stanowisk wędkarskich.

Zapowiadał się piękny dzień.

Gdy zawodnicy rozeszli się na stanowiska i rozległ się huk petardy obwieszczające rozpoczęcie łowienia, chmury dały o sobie znać. I tak prawie przez trzy godziny, przez cały czas trwania zawodów padał deszcz. Moczył wędkarzy, sprzęt, zanęty, sędziów, gości...nic przyjemnego. Nawet kamery TVP3 troszkę zostały zalane, ale dzielnie redaktor z ekipą felieton zrobili.

Koniec zawodów! Na posilek zapraszają pan Jacek Belz i Lucjan Rejful, czyli restauracja „DUET”. Smaczny bigosik, każdemu poprawił humor. No ale nie tylko o żółdek tutaj chodziło, ważna jest też dusza. Przy współpracy i osobistemu zaangażowaniu pana Burmistrza Tadeusza Dubickiego, pani Joli Pacholak, a tym samym pracowników Urzędu Miasta i Gminy oraz Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury przygotowany festyn z okazji „Dnia wędkarza” już trwał. I tak, z inicjatywy pana burmistrza została zakupiona przez Urząd Miasta i Gminy, WKS ABRAMIS oraz Radnego Sejmiku Lubuskiego pana Bogusława Zaborowskiego deska ortopedyczna, która została przekazana Rejonowemu Sztabowi Ratownictwa w Międzyrzeczu, którą odebrał pan Mirosław Janz, szef grupy. Grupa ta zreszta w swych szeregach młodych, zaangażowanych ludzi, ratowników WOPR, ratowników medycznych, ratowników, operatorów, łącznościowców, logistyków którzy czynnie biorą udział w działaniach na rzecz ratowania

życia ludzkiego. Ci młodzi ludzie poświęcają swój wolny czas, aby uczyć się jak pomagać innym. Dzięki tej desce ortopedycznej może uratują czyjeś życie, a na pewno zdrowie. Gdy ratownicy zeszli ze sceny z upragnioną deską, zarząd WKS ABRAMIS uhonorował pana Burmistrza statuetką „przyjaciela wędkarzy”, dziękując tym samym za pomoc jakiejś udzielił kołom PZW w Międzyrzeczu. Zaraz po tym zdarzeniu został rozstrzygnięty konkurs plastyczny dla dzieci szkół podstawowych i przedszkoli. Pod tytułem: „Z wędką bliżej natury”. Niespełna 200 prac wpłynęło na ręce pani Joli Pacholak która wraz z komisją sędziowską wybrała najlepsze dzieła, które dzięki hojności pana Adama Sycza i firmy „AS-COM”, firmy ZEMAR oraz MOK, nagrodził pan Burmistrz. Trzeba było być z nami na festynie, żeby móc zobaczyć twarze roześmiane i szczęśliwe tych dzieci. One aż tryskały radością, a gdy odbierały nagrody to ręce składały się same do owacji. Więcej takich chwil dla naszych pociech – coś pięknego. Gdy wszyscy już byli obdarowani przyszła kolej na wędkarzy. Cierpliwi, troszkę zmęczeni, ale zadowoleni, bo w tych zawodach każdy był zwycięzcą. Warunki były okropne, a jednak wytrzymali. Dzięki nagrodą ufundowanym przez UMiG, Starostwo, Zarząd Banku Spółdzielczego „AS-COM” przy współpracy NETIA /"N"/ Mode Com Action, Szaursznia, SINUS Polska, „EKO-WIERT”, ŻELAZNY, ROBEX, Peugeot Deszczno, EROWA. Nagrody były cenne i każdy uczestnik był zadowolony. Zwycięzcom dekorowali Burmistrz Tadeusz Dubicki, V-ce Starosta Remigiusz Lorenz oraz Radny Sejmiku Lubuskiego Bogusław Zaborowski. Pierwsze miejsce z wynikiem ponad 8 kilogramów zdobył pan Orlowski

Krzysztof z Koła nr 2, drugie miejsce z wynikiem ponad 4 kilogramów zdobył zawodnik WKS ABRAMIS pan Jacek Kozielewski. Pozostałe wyniki w felietonie z samych zawodów, ale można powiedzieć że, wędkarze z międzyrzecza obronili się na swojej ziemi, ba nawet zwyciężyli.

Przyszła kolej na zbiornych. Międzyrzeczcy ryccerze nie zawiedli. Rajmund Jaroszek, Karol Machajewski, Paweł Miskiewicz oraz Dimas w ciężkich stalowych zbrojach, uzbrojeni w miecze, topory i halabardy pokazali nie szczędząc potu, ani dosłownie krwi, jak woje z XIV i XV wieku wyrównywali rachunki między sobą. Gdy ostrza mieczy i toporów odbijały się od zbroi i hełmów przeciwników widzowie z podziwem oglądali prowadzone między nimi regularne pojedynki. Ale zawsze musi być zwycięzca. I tak piechur król Jagielli w osobie Adama Przybysza dobił kolejno pokonanych i zmęczonych ryccerzy, aby w końcu zostać na polu walki sam, jako zwycięzca. To nas uczy że, nie silna ręka, a mądra głowa zawsze zwycięża. Ale to już jest wiek XXI i do głosu doszli ratownicy z Rejonowego Sztabu Ratownictwa.

Gdy grupka odzianych w czerwone uniformy młodych ludzi dobiegała do miejsca wypadku w celu udzielenia pomocy uszkodzowanemu ratownicy Łukasz Wiśniewski, Adam Szudra, Piotr Machajewski i Wojciech Wierzbicki, przygotowali deskę ratowniczą do przejeżdżania uszkodzowanego. Wyciągnęli z rozbitego auta nieprzytomnego, Krzysztofa Wierzbickiego, zaopatrzili i unieruchomili go na desce, a chwilę potem błyskawicznie oddalili się do ambulatorium. To, jak szybko wykonali te czynności świadczy o ich wyszkoleniu. Pozostały czas uśmieły wspólne szantowy „KLIPER”, oraz „SAMMY SWOIF”. Fajnie było. Wędkarze szykują się na rewanż na ziemi rywali, a widzowie czekają na podobne imprezy. Mam nadzieję, że już za rok...)

Krzysztof Wiśniewski



nowa religia, ale szacunek i pewien rodzaj podziwu, wręcz uwielbienia dla drzew – w genach pozostał. Stare olbrzymy wciąż wzbudzają szacunek i pewien rodzaj dumy, niezależnie od tego w jakim stanie się znajdują. Przyszła jednak dla nich katastrofa, całkiem niechciana, niezamierzona, nieprzewidziana. W latach czterdziestych XX-go wieku, na skutek ogromnych zmian, w naszej części Europy, przyszli nowi ludzie. Początkowo było ich zbyt mało, żeby wszystkiemu poddać. Zresztą, zaczęli oni swoje życie, jakby od nowa. Na terenach mało żyznych i mniej rolniczo przydatnych nie było komu prowadzić upraw rolnych. Jednak, jak my starzy (przepraszam – starsi!) pamiętamy, na omawianych tu przeze mnie, jałowych terenach (dużo takich było) stanęły duże tablice, z napisem: „Teren pod zalesienie”. Były one z daleka – głównie z dróg i linii kolejowych – widoczne. O tym – dlaczego... – może innym razem napisać. Teraz jednak podkreślę, że po trzech, po pięciu latach tereny te zostały naprawdę zalesić. Pod nadzorem leśników, głównie my – młodzieży szkolna, ale i, także wojsko oraz starsi mieszkańcy, w ramach czynów społecznych – zaszadziłyśmy te lasy. A tak nawiasem mówiąc, w 100% nie wiedzieliśmy czy robimy to dla siebie. Na naszym terenie pierwszym nadleśniczym był pan Cyran.

Jego żona była organizatorką i dyrektorką Gimnazjum i Liceum, w „małej szkole”, na rogu ulic: Staszica i Sportowej.

Jakoś nie mogę zrozumieć, że tak wielką pracę wykonano na „Ziemiach Odzyskanych”, masowo i skutecznie, w warunkach braku rąk do pracy, braku funduszy, mizernego postępu technicznego i mechanizacji oraz braku zasypania kadrami naukowymi. A obecnie tysiące słabszych ziem, po PGR-ach, w północno-zachodniej Polsce czeka, nie wiadomo na co. Czeka, zarastając chwastami, krzewami, krzakami, czy samo-siewami niechcianych gatunków drzew. A tymczasem – „Tygrys Europy” – jakim się mienimy ostatnio, nie może wysupłać funduszy na zalesienia. Chyba, że podobnie, jak z doliną Rozpudy, bogata Europa chce uczynić z nas, dla siebie – skansen.

Wracając jednak do tych dębów i tych zalesień, przypomnieć należy, iż rosły one, przez setki lat, na otwartej przestrzeni, w pełnym oświetleniu. Stosunkowo rzadko korzenie ich sięgały w glebę uprawne. Rosły więc, bez konkurencji ze strony innych drzew. Dlatego wyrosły na drzewa potężne, wielo-konarowe, ale niskie. Nie pędziły do góry heliotropizm. Przykładem odwrotnym do opisywanego są kolumnowe dęby z Puszczy Białowieskiej, rosnące w gęstwinach, w ocienieniu innych drzew. Także prawdą jest, że z tych dębów nad

„I Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy o Bankach – System Bankowy w Polsce”

W dniach 30-31. marca 2007r. uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu – Dominik Świątkiewicz i Kamil Żeberski wraz z opiekunem Szkolnego Klubu Przedsiębiorczości Panią Marią Michalską – Majerską - brali udział w „I Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy o Bankach – System Bankowy w Polsce” w Poznaniu. Nasi uczniowie w eliminacjach pokonali setki drużyn z całej Polski i znaleźli się w 34 najlepszych zespołach w kraju. Pierwszego dnia organizatorzy zapewnili nam wiele atrakcji m.in. zwiedzanie zabytków Poznania oraz wieczorny spektakl w „Teatrze Nowym”. Po południu nastąpiła chwila prawdy – konkurs. Zadania stały na bardzo wysokim poziomie i tematyka była bardzo rozległa. Drugiego dnia odbyły się warsztaty szkoleniowe i ogłoszenie wyników. Niestety nasi uczniowie nie zajęli miejsca na podium, lecz znaleźli się tuż za nim. Zwycięzca konkursu otrzymał kartę kredytową z 5000zł oraz telefon komórkowy. Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Sekretarz Szkolnego Klubu Przedsiębiorczości
Justyna Rzepka

Obrążyłoby niewiele. Ich przydatność na budulec lub stolarce, z uwagi na ogólny pokrój drzew, była znikoma. Przygotowanie ich na opał, przy pomocy siekiery i ręcznej pily, wymagało siły antycznych herosów. Jedyne zwierzyzna cieszyła się obfitością żołądki, a ludzie – to już, wg ich indywidualnych upodobań. Wspomniane zalesienia na otaczających je gruntach, szybko i wysoko rosnącą sosną, stały się katastrofą dla „starców”, dostosowanych do innych warunków, niż gęstwinia i zaciemnienie. Stare olbrzymy giną w bly-

skawicznym – jak na ich długowieczność przystało – tempie. To, co jeszcze widać na kilku może nie najlepszej jakości, ale aktualnych zdjęciach, w większości za 15-20 lat już nie będzie istniało. Zachęcam więc, do obejrzenia ich w naturze. Naprawdę warto! Takich drzew, lub z nich pozostałości – nie będzie już nigdy, nie tylko w okolicach Międzyrzecza-Gorzycy.

Ciągu dalszego, tego się działu nad Obrą, przed laty (może bardziej na temat) możecie się Państwo spodziewać, za jakiś czas.
Marek Gielo

Boules w Międzyrzeczu, I Turniej o "Puchar Ziemi Międzyrzeckiej"

Ponad 7 godzin trwały zmagania w I Turnieju Boules Doubletów (dwójek) o "Puchar Ziemi Międzyrzeckiej", ufundowany przez Pana Mieczysława Klewańczuka właściciela firmy "Art-Hause", który odbył się w dniu 3.05.2007 r. na bieżni sportowej przed Gimnazjum nr 2, organizowany przez Miejski Klub Sportowy "DUET" Międzyrzecz. Do udziału w turnieju zgłosiło się 10 drużyn z czego najliczniejszą grupę stanowili renomowani gracze, liczącego się w ogólnopolskiej lidze Petanque - Boules zawodnicy Gorzowskiego Klubu "Va Banque". Obok zawodników z Gorzowa gościliśmy sympatyków tej gry z Gdańska, Dzierż-

Żałętej tej gry jest uniwersalność i możliwość organizacji prawie w każdych warunkach, na boisku szkolnym, w parku, na plaży, krótko ściętej trawie, jedynym warunkiem jest w miarę równe podłoże. Zasady gry nie należą do skomplikowanych, rywalizują ze sobą dwa zespoły: 3 graczy na 3 graczy (triplety), 2 graczy na 2 graczy (doublety), również można grać 1 na 1. Drużyna rozpoczynając grę wyrzuca małą drewnianą kulę zwaną świnką na odległość od 6 do 10 metrów, następnie próbuje umieścić metalową kulę jak najbliżej drewnianej, gdy zawodnik z drużyny pierwszej wyrzuci kulę celem umieszczenia jej

sobą dzieci 8 - 9 letnie z zawodnikami 60 - 70 letnimi, osoby na wózkach z osobami sprawnymi, a rezultaty tych spotkań naprawdę są zaskakujące. Przykładem tego jest 10 letni Mateusz Kondrat, uznany przez widzów najlepszym zawodnikiem naszego turnieju. Mateusz nie miał litości dla dużo starszych i bardziej renomowanych zawodników od siebie, w niektórych meczach pozwalając zdobyć im tylko 1 pkt. Jego celność i precyzja rzutów była tak duża, że przeciwnicy przystępując do gry z Mateuszem odczuwali przed nim respekt i szacunek.

Po rozegraniu połowy meczów naszego turnieju przyszła pora na wzmocnienie organizmów przed dalszymi rozgrywkami posiłkami i napojami którymi uraczył nas Pan Jacek Belz właściciel firmy "Duet". Druga połowa rozgrywek toczyła się pod dyktando zespołów z Gorzowa, których renoma, doświadczenie oraz spokój ducha pozwolił wyjść zwycięsko z pojedynków, które wydawały się już przegrane.

Zawodnicy z Międzyrzecza niczym nie ustępowali gościom, chociaż w niejednym przypadku szczęście było po stronie przeciwnika. Mamy jednak nadzieję, że w następnym wrześniowym turnieju organizowanym przez nasz klub górą będą zawodnicy z Międzyrzecza.

Szczególne podziękowania składamy naszym sponsorom: Panu Mieczysławowi Klewańczukowi, za ufundowane puchary, Panu Jackowi Belzowi za dostarczony

posilek i napoje,

Panu Mariuszowi Wiśniewskiemu właścicielowi Apteki "Grodzkiej" za wyposażenie apteczki pierwszej pomocy, Panu Krzysztofowi Marcowi za możliwość korzystania z bieżni sportowej, oraz Panu Sta-



niowa, oraz Międzyrzecz.

Swoją udział zapowiadali również utytułowani zawodnicy, ze Śremu, w którym to mieście dyscyplina ta rozwija się bardzo prężnie i bardzo szybko. Śremscy sympatycy tej gry utworzyli I i II ligę zrzeszającą zawodników swojego miasta, a boiska do boules powstają u nich jak przysłowie grzyby po deszczu, lecz z przyczyn technicznych nie mogli przybyć.

której kule są dalej od kulki drewnianej do momentu umieszczenia swojej kuli bliżej świnki lub wyrzucenia wszystkich kul, następnie do gry przystępują przeciwnicy. Punkty zdobywa tylko drużyna, której kule lub kula jest najbliżej świnki, gra się toczy do zdobycia przez jedną z drużyn 13 punktów. Boules jest grą dla wszystkich, bez względu na płeć, wiek czy dolegliwości zdrowotne. W zawodach rywalizują ze

nislawowi Wilkowi miłośnikowi Boules z Gdańska, który ufundował nagrody podziękowania.

Wszystkich chętnych do spróbowania swoich sił w Boules zapraszamy we wtorek i czwartki o godzinie 16 na boisko sportowe przed Gimnazjum nr 2.

I miejsce zajęła drużyna "KIER" z Gorzowa w składzie rodzinnym: Łukasz Gawrych i Krzysztof Gawrych.

II miejsce zajęła drużyna "La Zzpatic" z Gorzowa w składzie: Wojciech Hańczuk i Wojciech Stomowski.

III miejsce zajęła drużyna "Mati" w składzie: Dzierżonowski-Gorzowski: Jerzy Siara i Mateusz Kondrat - najmłodszy uczestnik turnieju.

Kacper Wesołowski

XII Mistrzostwa Polski

XII Mistrzostwa Polski odbyły się w Kędzierzynie Koźlu.

Startowaliśmy w najsłabszej kategorii 35 lat i więcej.

Drużyna międzyrzecka wystąpi-

ła w składzie:

Dariusz Stafiniak
Paweł Racyński
Waldemar Czyż
Zbigniew Zdanowicz



Dariusz Parkitny
Tomasz Paluch
Edward Toczyński
Janusz Malinowski
Wojciech Rędzia

Sponsorem wyjazdu był Burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki.

I Kędzierzyn Koźle
II Swispor Konstal Międzyrzecz
III Wieluń

Bez medalu znakomita drużyna z Olsztyna z kapitanem Mariuszem Sordylem.

Darek Stafiniak

◆◆Komunikaty MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA SPORTU I WYPOCZYNKU◆◆

GRAJĄ NA TRAWIE

Od miesiąca boje siatkarskie toczą uczestnicy letniej ligi drużyn wiejskich.

Piętnaście drużyn rywalizuje o trzeci tytuł najlepszego zespołu w Gminie Międzyrzecz, dwa poprzednie należą do siatkarzy z **Kalska** i **Kęszycy Leśnej**. Jak można było się spodziewać poziom spotkań podnosi się z każdym nowym sezonem, a co z tym się wiąże faworyci nie mogą już liczyć na łatwe zwycięstwa. Głównie z tego też powodu cieszą się sympatycy siatkówki, którzy mogą oglądać wiele ciekawych spotkań, licząc za każdym razem na miłą niespodziankę ze strony drużyny, której kibicują.

Podajemy terminarz rozgrywek czerwcowych. Większość spotkań rozgrywana jest w soboty o godzinie **18.00**. Jest też możliwość, że za zgodą zainteresowanych drużyn, mecz może odbyć się w innym terminie: - np. w niedzielę.

* **2/3.06.2007**
PNIEWO – GORZYCA
KĘSZYCA LEŚNA –
ŚWIĘTY WOJCIECH – KAŁAWA
BOBOWICKO – NIETOPEREK
KALSKO – PIESKI
WYSOKA – KURSKO
SZUMIĄCA – KULIGOWO/ŻÓŁWIN
* **pauzuje** – WYSZANOWO

* **16/17.06.2007**
WYSZANOWO – BUKOWIEC
PNIEWO – KAŁAWA
KĘSZYCA LEŚNA – NIETOPEREK
ŚWIĘTY WOJCIECH – PIESKI
BOBOWICKO – KURSKO
KALSKO – KULIGOWO/ŻÓŁWIN
WYSOKA – SZUMIĄCA
* **pauzuje** – GORZYCA

* **30.06/1.07.2007**
GORZYCA – KAŁAWA
WYSZANOWO – NIETOPEREK
PNIEWO – PIESKI
KĘSZYCA LEŚNA – KURSKO
ŚWIĘTY WOJCIECH – KULIGOWO/ŻÓŁWIN
BOBOWICKO – SZUMIĄCA
KALSKO – WYSOKA
* **pauzuje** – BUKOWIEC

* **9/10.06.2007**
KULIGOWO/ŻÓŁWIN – WYSOKA
BUKOWIEC KURSKO – KALSKO
PIESKI – BOBOWICKO
NIETOPEREK – ŚWIĘTY WOJCIECH
KAŁAWA – KĘSZYCA LEŚNA
BUKOWIEC – PNIEWO
GORZYCA – WYSZANOWO
* **pauzuje** – SZUMIĄCA

* **23/24.06.2007**
SZUMIĄCA – KALSKO
KULIGOWO/ŻÓŁWIN – BOBOWICKO
KURSKO – ŚWIĘTY WOJCIECH
PIESKI – KĘSZYCA LEŚNA
NIETOPEREK – PNIEWO
KAŁAWA – WYSZANOWO
BUKOWIEC – GORZYCA
* **pauzuje** – WYSOKA

W NAGRODĘ KOZIOŁEK

Trasa Pniewo – Wysoka – Kaława pomimo sporych wzniesień cieszy się wśród miłośników amatorskiego biegania, coraz większą popularnością. Stąd na starcie piątej edycji „Biegu po słońce” w trakcie wydłużonego, majowego weekendu rekordowa liczba

63 biegaczy. Zwycięzcą biegu z nowym rekordem trasy został **Przemysław Krawczyński**. Gorzowianin na pokonanie 9700 metrów potrzebował 32,35 – tj. o 6 sekund lepiej od dotychczasowego rekordu. W nagrodę oprócz okolicznościowych pucharów i medali z rąk sołtysa Kaławy **Bogusława Saleja** odebrał młodego koziołka dość nietypową, jak dla sportowca nagrodę. Miejsce drugie wśród mężczyzn wywalczył mieszkaniec Międzychodu **Mikołaj Wnęk**, a trzecie **Marcin Jaskowski** z Kłodawy. Równie oryginalną nagrodę, jaką był żywy królik, fundatorem której był **Jan Skoczylas** z Pniewa, otrzymała najlepsza wśród kobiet **Danuta Pietruszyńska** – 37,13 spod międzychodzkiego Bielska. Drugie miejsce zajęła reprezentantka Gorzowa **Agnieszka Serżyńska** – **Napierała**, na miejscu trzecim uplasowała się **Dorota Woźniak** z Koła. Pod nieobecność **Krzysztofa Kochana**, który

z uwagi na stan zdrowia nie mógł

wziąć udziału w biegu, honoru biegaczy międzyrzeckich

dzielnie bronili jego koledzy. Najlepiej z grupy naszych zawodników zaprezentował się **Jacek Jackowiak** kończąc bieg na piątym miejscu, obok niego w pierwszej dziesiątce uplasował się jeszcze **Zbigniew Kolis**, zajmując miejsce ósme.

Miejsca pozostałych biegaczy – reprezentantów powiatu międzyrzeckiego:

13m. Paweł Witczak, 16m. Michał Kubik, 37m. Marcin Dąbrowski, 38m. Zbigniew Rosół, 42m. Bronisław Kalisz, 43m. Rafał Ryś, 47m. Andrzej Dawidowicz, 52m. Zygmunt Bogacz, 54m. Marek Kubik, 55m. Stanisław Skrzek.

Tegoroczny „Bieg po słońce” miał podwójną klasyfikację, bowiem był zarazem Mistrzostwami Województwa Lubuskiego w... biegu górskim. Stąd kilku z międzyrzecczan na zakończenie zawodów w zależności od kategorii wiekowej otrzymało medale za tytuły w rywalizacji górskiej:

1m. kat. 35 – 39: - Jacek Jackowiak, **1m. kat. 45 – 49:** - Zbigniew Kolis,

1m. kat. 65 – 69: - Stanisław Skrzek, **3m. kat. 55 – 59:** - Bronisław Kalisz.



W niedzielę po... KASZTELAŃSKIM

W niedzielę 3 czerwca wystartuje kolejna, „XVI Międzyrzecka Dziesiątka”. Zawodnicy ponownie będą mieli do pokonania czterokrotnie pętlę liczącą 2650 metrów, wytyczoną po osiedlu Kasztelańskim z nawrotem we wsi Święty Wojciech, ulicą Zamoyskiego i Pięciu Świętych Braci Międzyrzeckich.

Z uwagi na obchodzone w tym czasie w naszym mieście uroczystości z okazji Dni Międzyrzecza start do biegu zaplanowano na godzinę 15.00.

Wszelkich informacji na temat organizacji i udziału w tegorocznej „Międzyrzeckiej Dziesiątce” udziela i zgłoszenia przyjmuje organizator biegu: - Międzyrzec-

ki Ośrodek Sportu i Wypoczynku os Kasztelańskie 8a, tel. 095 742 23 35 i 095 742 22 97. W dniu imprezy, biuro zawodów czynne od godziny 13.30.

UWAGA!

– Mieszkańców osiedla Kasztelańskiego, także ich gości oraz użytkowników ogródków działkowych „WODNIK”, prosi się o ograniczenie ruchu pojazdów w czasie trwania czerwcowej imprezy sportowej i życzy im wsparcie gorącym dopingiem uczestników biegu.

Zaginał pies, imię FOX

rasa LABRADOR,
wiek 2 lata,
kolor biszkopt.

Cechy szczególne:
czerwona parczana obroża
i szalony charakter.

Wiadomość tel. 095
741 10 76



Piłkarze nożni IV ligowego Orła cały czas grają i to grają z dobrym efektem. W chwili obecnej zajmują 7 miejsce w tabeli i jest szansa, że na zakończenie sezonu lokata może być jeszcze lepsza. Znajdują się malkontenci zarzucający Orłowi wiele słabości w grze, ale wyniki meczów są dla piłkarzy korzystne. Podzielę się z czytelnikami Kuriera Międzyrzeskiego swoimi spostrzeżeniami z ogólnej postawy całego zespołu. Jak zawsze wszystko zaczyna się od bramkarza. Na tej pozycji występuje 20-to letni Michał Dolata. O jego postawie można i trzeba wypowiadać się bardzo pozytywnie. Młody jak na bramkarza wiek, duże już umiejętności i obawy, że w przyszłym sezonie może być już w innym doż silniejszym klubie. Ogólna moja ocena to 5 w skali od 1 do 5. Takie same opinie o grze tego zawodnika panują wśród kibiców. Obrona międzyrzeskiego Orła jako formacja nie przedstawia zbyt dużej wartości. O takiej opinii świadczy przede wszystkim ilość straconych bramek (40) i jeszcze więcej stwarzanych zagrożeń. Dziwić musi generalnie to, że w tej formacji grają doświadczeni zawodnicy, którzy z nie jednego pieca jedli już chleb. Może ich czas już przemija, ale o tym powinien decydować szkoleniowiec zespołu. Tylko w tym przypadku nie wiem dlaczego nie wprowadza się młodziarzy do gry, a jak to następuje to tylko sporadycznie i z konieczności (kartki i kontuzje). Ogólna ocena to 3, a poszczególni zawodnicy niech sami sobie wystawią cenzurki, gdyż na pewno nie

Piłkarze nożni cały czas grają

wszyscy zasługują na takie same noty. Pomoc w zespole jest bardzo zróżnicowana w umiejętnościach, zaangażowaniu i ogólnej postawie sportowej. Od postawy tej formacji zależy gra całego zespołu. Od gry Tomka Sobczaka i Marcina Żeno zależy gra pomocy. Są mecze, w których potrafią wznieść się na wysoki poziom, ale bywa z tym niekiedy źle. Po M. Żeno spodziewałem się zdecydowanie lepszej gry. Grając w meczu z Lechem Poznań (na 60-lecie MKS Orzeł) był wysoko oceniony przez trenera pierwszoligowców. Osobno oceniam grę Remigiusza Krzepisza, który w meczu ma momenty znamionujące jego duże możliwości, ale też długie okresy przestojów i bezproduktywnej gry. Pozostali zawodnicy grają mało i trudno o konkretną ocenę. Jako całość pomoc oceniana jest na 3+ lub 4-. Napastników rozpatruję w zestawieniu Paweł Cygan i Krzysztof Jedynek. Ogólna ocena stawiana przez piszącego to 4. Najwięcej kontrowersji wywołuje postawa P. Cygana. Ja oceniam jego grę wysoko. Spotka się to ze sprzeciwem wielu czytelników, ale wyjaśniam, że Paweł jest napastnikiem mającym zdobywać bramki a z tego wywiązuje się znakomicie. Potwierdzeniem tego jest 2 miejsce w rankingu „króla

strzelców”. Zdobywanie bramek jest sztuką, którą on opanował w dużym stopniu. Gdyby jeszcze część kibiców (także członków klubu) tak jemu nie dogryzała z trybun byłoby dużo lepiej. Przecież on gra cały czas pod wielką presją. Każde jego złe zagranie kwitowane jest w bardzo prostacki (a często chamski) sposób. Trzeba sobie zdać sprawę, że obecność Pawła na boisku powoduje zainteresowanie jego osobą przez co najmniej dwóch rywali. Takiego „goleadora” zazdroszczą nam inne drużyny. Kolejny zawodnik K. Jedynek nie może się po kontuzji odnaleźć. Gdyby grę oceniał przez pryzmat przebiegniętych kilometrów to należałoby ocenić ją wysoko. Nie można odmówić jemu zaangażowania w grę. Oczekujemy przełamania Krzyśka już w najbliższych meczach. Jako całość grę drużyny oceniam na 4, ale wynik sportowy w rundzie wiosennej na 4+. Różnica w ocenie podyktowana jest tym, że wyniki uzyskiwane na boisku są dużo lepsze od samej gry. Na 4 oceniam też pracę szkoleniowca Leszka Janowiaka. Ocena jego mogła być wyższa ale zaważyło na takiej brak wprowadzania sukcesywnego do gry młodych wychowanków międzyrzeskich. Tłumaczenie, że Adrian Kinal jest zbyt delikatnym

zawodnikiem, żeby wystawiać jego przeciwko rosnącym rywalom jest co najmniej dziwne. Podobnie jest z Przemkiem Korczakiem. To, że ci i inni młodzi zawodnicy popełniają błędy jest brak ich ogrania w regularnych rozgrywkach. Sam warsztat szkoleniowy trenera Janowiaka oceniam wysoko. Postawę Zarządu Klubu oceniam też wysoko. Bardzo duży wpływ na tą ostatnią ocenę było przeniesienie meczu drużyny piłkarskiej na inny nie kolidujący z rozgrywanym meczem siatkarzy. Dawniej tego nie było i kibice mieli zawsze dylemat co wybrać.

Jako ciekawostkę należy podać, że zawodnicy Orła jako pierwsi w województwie zdobyli 3 punkty w meczu mistrzowskim rozgrywanym przy sztucznym oświetleniu. Zdarzyło się to w Witnicy na meczu z tamtejszą drużyną Czarni Browar.

W miesiącu czerwcu ma boisku w Międzyrzeczu piłkarze Orła rozegrać dwa mecze. Pierwszy odbędzie się 2 czerwca o godz. 16 z MKS Roana Nowe Miasteczko, a drugi kończący rozgrywki w niedzielę 10 czerwca o godz. 17 z Błękitnymi Toporów. Zapraszam w imieniu Zarządu na obydwie pojedynki.

Jan Wiśniewski

P.S. W imieniu Zarządu MKS Orzeł, w imieniu kibiców piłkarskich i swoim własnym na ręce prezesa Andrzeja Kaczmarka i trenera Andrzeja Stanulewicza składam gratulacje i podziękowania za awans siatkarzy międzyrzeskich do I ligi. Życzę im gry na tym szczeblu rozgrywek przez kilka lat, a później może kolejny awans?

Piłkarze nożni Licealiada

Zakończyły się rozgrywki piłki nożnej chłopców na szczeblu powiatowym. W I etapie rozegrano mecze o Mistrzostwo Gminy. Do rozgrywek przystąpiły wszystkie szkoły z terenu naszego miasta. Po bardzo zaciętych meczach Mistrzostwo Gminy zdobyła drużyna z Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku, zyskując jednocześnie prawo reprezentowania gminy w Mistrzostwach Powiatu.

Organizatorem Mistrzostw Powiatu był OSiR w Skwierzynie. W mistrzostwach udział wzięły trzy drużyny z: Trzciela,

Skwierzyny i Międzyrzecza. Najlepszą drużyną okazało się ponownie Bobowicko zdobywając tytuł Mistrza Powiatu. Uczniowie z Bobowicka pokonali drużynę z Trzciela 3:0, a drużynę ze Skwierzyny 2:1. Drugie miejsce zajęła Skwierzyna a trzecie Trzciel.

Drużyna z Bobowicka grała w następującym składzie:

- Fila Grzegorz
- Miętka Tomasz
- Lota Mariusz
- Kozłowski Krzysztof
- Sieratowski Marcin
- Bilon Szymon
- Buczkowski Tomasz
- Wajda Michał
- Borucki Adam
- Heba Mateusz
- Górgurewicz Michał



- Łuczkoiewicz Przemysław
 - Romaniuk Jacek
 - Tepper Radosław
- Trenerem zwycięskiej druży-

ny był pan Wacław Gall. Zawodnikom i trenerowi gratulujemy, życząc dalszych sukcesów.

Paweł Sochacki

ORZEŁ W ZŁOTEJ KORONIE

Byli cały czas w drodze do awansu. Mimo że trasa okazała się trudną, męczącą i nadzwyczaj długą prowadziła prosto do celu. Orzeł Międzyrzecz pokonał MKS MOS Będzin i w przyszłym sezonie zagra w I lidze. Nareszcie każdy z nas zna odpowiedź na pytanie komu awans, komu spadek.

Przez parę ostatnich tygodni Międzyrzecz był w centrum siatkarskiej uwagi. Emocje zaczęły się w ćwierćfinałach. A potem, gdy na placu gry zostali sami najmocniejsi, było już tylko ciekawiej. Wszyscy ostrzyli sobie zęby i dlatego wskazanie faworytów do awansu było zadaniem dość ryzykownym. Widzowie mieli znakomite sportowe danie i przy syto zastawionym stole nie zostało ani jedno wolne miejsce. Tegoroczne play-offy obfitowały w siatkarskie fajerwerki i dramatyczne zwroty akcji. Były wybuchy triumfu i skrywane łzy utraconej szansy, a wszystko to przecież stanowiło dopiero zapowiedź najmocniejszych akordów sezonu. W barażach czekała na nas potrojna dawka emocji.

Morza szum, kibiców śpiew

Po wręcz historycznym pokonaniu Olimpii Sulęcina siatkarze międzyrzeckiego Orła znaleźli się na mecie fazy play-off. Drugim finalistą I grupy II ligi mężczyzn stali się zawodnicy z GTS-u Gdańsk. Naszym graczom najwyraźniej słona woda i nadmorskie powietrze dobrze posłużyły, bo mimo że nie byliśmy faworytem w tym pojedynku, już pierwsze spotkanie zakończyło się zwycięstwem międzyrzecczan 1:3. Bardzo mocnym punktem gości była zagrywka, z którą kompletnie nie potrafili sobie poradzić gospodarze. Doskonale spisali się nasi skrzydłowi Wojtek Wesołowski oraz Michał Jakubczak, którzy bezlitośnie punktowali swoich przeciwników, skrzętnie wykorzystując również wszystkie ich błędy. Pograżeni po sobotnim meczu zawodnicy z Gdańska nie spuścili jednak głów...

W niedzielny meczu gospodarze zaprezentowali się z dużo lepszej strony. Inauguracyjną partię co prawda wygrali nasi siatkarze, ale niestety była to pierwsza i ostatnia. W kolejnych setach zostaliśmy już ostro powaleni na ziemię do 19, 12 i 21. W ostatecznym rozrachunku mecz zakończył się zwycięstwem gdańszczan 3:1, a stan rywalizacji po meczach na Pomorzu wynosił 1:1. W spotkaniu trener gości Andrzej Stanulewicz dokonał zmian na pozycji rozgrywającego i przyjmującego. Na boisku pojawili się Rafał Antczak oraz Krzysztof Kawczak. Wynik starcia był dokładnym odzwierciedleniem bardzo słabej gry naszych siatkarzy. Zawodził każdy element siatkarskiego rzemiosła, co jednak nie zniechęciło zawsze wiernych międzyrzeckich kibiców, którzy oczywiście godzinę przed

spotkaniem przygotowywali scenę dla swoich aktorów. Naszych zawodników czekały kolejne dwa mecze, tym razem na własnym terenie.

Już w pierwszym spotkaniu w swojej hali siatkarze MOW-u pokazali potężną wyższość nad rywalem. Gra toczyła się tylko chwilę ponad godzinę i zakończyła się wygraną Orła 3:0. W polu serwisowym jak zawsze królował Grzegorz Pająk, dzięki swojej szybującej zagrywce również Wojtek Wesołowski przyczynił się do utrudnienia przyjęcia gościom. Doskonale spisywali się także środkowi z Międzyrzecza, Marcin Karbowski i Michał Pajor.

Już w niedzielę miejscowi siatkarze sprawili swoim kibicom wielką niespodziankę, zwyciężając z Pomorzanami 3:1. Powaleni dzień wcześniej na ziemię gdańszczanie nie zdołali się zmobilizować i odbudować psychicznie. Międzyrzeczan zaś poszli za ciosem i niesieni dopingiem kibiców pokazali „kawał dobrej siatkówki”. Po zakończonym meczu siatkarze wraz z kibicami odtanńczyli euforyczny taniec radości, który mógł oznaczać tylko jed-

zał się po raz kolejny cudotwórca.

Stracone aż dwa mecze w Będzinie zostały nadrobione w pojedynkach przed własną publicznością. Zawodnicy mocno zmobilizowani już w sobotę pokazywali rywalom swój sportowy charakter i chęć walki. W pierwszym secie goście ze Śląska zostali znokautowani przez gospodarzy, którzy ostro rozpoczęli rywalizację w swoim mieście. Nasi zawodnicy z werwą szaleli pod siatką, w polu zagrywki oraz obrony. W rezultacie po raz kolejny okazało się, że lubuszanie są ekspertami od wychodzenia obronną ręką z opresji. Podopieczni Andrzeja Stanulewicza zwyciężyli w pierwszym meczu 3:1 i przedłużyli swoją szansę gry o awans.

W niedzielę pod siatką już wyraźnie iskrzyło. Gorąca atmosfera na trybunach nie przyćmiła kłębka nerwów, które wkradły się na boisko. Obie drużyny miały świadomość tego, o jaką stawkę grają, może też dlatego kapitan zespołu z Będzina za dużo dyskutował z sędzią, za co został ukarany żółtą kartką. Zdecydowanie najmocniejszą stroną zespołu z Międzyrzecza był blok, któremu przewodził Marcin Karbowski. Na tablicy wyników wiele punktów po naszej stronie pojawiało się po skończonych kontratakach. Grzegorz Pająk doskonale „obsługiwał” popularnego „Fasola”, czyli Wojtkę Janasa, który był cichym bohaterem drugiego spotkania z Będzinem. Nasz przyjmujący dosłownie zniknął w powietrzu i skutecznie kończył rywali atakami z drugiej linii. Wszystkie te elementy złożyły się na zasłużone zwycięstwo naszego zespołu 3:1. Stan rywalizacji wynosił 2:2, a o awansie jednej z drużyn miało zdecydować śródowe starcie w Będzinie.

Egzamin dojrzałości

Emocje buszowały w głowach kibiców do tego stopnia, że nie mogli ich ogarnąć. Wszyscy,

jak jedna rodzina, udali się do łagiskiej hali z nadzieją na historyczne zwycięstwo. Pierwszego seta nasi siatkarze wygrali do 24, kolejne przegraliśmy do 18 i 9. Będzin prowadząc 2:1, dopisał Orła na swoją listę cudownie pokonanych na własnym terenie. Ale... podnieśli się. Siatkarze z Międzyrzecza niesieni kolosalnym dopingiem kibiców, wygrali czwartą partię do 19 i tie-breaka do 10. Polały się łzy... Wystrzelili szampan... Koszulki polecia-



ły pod sufit... Rozległ się jeden zgodny krzyk zawodników, kibiców, działaczy: „PIERWSZA LIGA JEST JUŻ NASZA”. Awansowali! Niesamowity doping, dramaturgia, wzloty i upadki. TWIERDZA BĘDZINA ZDOBYTA. Kibice okazali się siódmym zawodnikiem naszej drużyny, aniołem stróżem, który trzymał rękę nad zespołem wtedy, gdy najbardziej tego potrzebował. Przed międzyrzeckim szkoleniowcem uklękliśmy, dziękując mu z całego serca. Orzeł przestał być cieniem dawnej potęgi. Wracamy na elitarnie parkiety, by walczyć z najlepszymi. Międzyrzeczanie okazali się lwem z ostrym pazurem, który rozszarpał wszystkich rywali, pojawiających się na drodze do awansu. Jeszcze niedawno byliśmy na 10 pozycji, teraz wróciliśmy na zaplecze Polskiej Ligi Siatkówki. Duma, duma i jeszcze raz duma. Jednak zanim się uspokoją wody w oceanie, niech siatkarze poczują, że to ich wielki moment...

Magdalena Gajek



no – awans do baraży i walkę o utraczoną I ligę. Rywalem Orła okazał się MKS MOS Będzin.

Orzeł z nożem na gardle

Po dwóch meczach w Będzinie międzyrzeczan nie znaleźli się w krytycznej sytuacji. Niestety, naszych siatkarzy spotkało to, co pozostawia po sobie najgorszy ślad. Wielkie porażki w pięknym stylu... Zabrakło jednego małego kroczku. Orły przegrały dwukrotnie w tie-breaku. Tym razem nie udało się naszym zawodnikom przerwać dobrej passy rywali. Siatkarze obu zespołów pozostawili na parkiecie sporo swojego zdrowia, serca i walki. Bilans starcia wyniósł 2:0, co oznaczało, że graczom ze Śląska brakowało tylko 3 wygranych setów, aby awansować do I ligi. Międzyrzeczanie słyną jednak z walki, a trener lubuszan oka-



WOKÓŁ PINGPONGOWYCH STOŁÓW

W miejscowości Wawrów rozegrano **IX Indywidualne Mistrzostwa Wojództwa Lubuskiego Weteranów**. W kategorii wiekowej 50-59 lat złoty medal – po bardzo dramatycznym pojedynku – wywalczył **Jan Nowak**, który przegrywając 0:2 w setach i w decydującym secie 8:10 wygrał z Mariuszem Olechnowiczem z Drezdenka. W kategorii wiekowej 40-49 lat **12-te miejsce** zajął **Andrzej Szyszka** – zawodnik III-ligowego KTS „ROLNIK” Bopobowicko.

Sukces Międzyrzeczan w **II Mistrzostwach Pogranicza** – trzech rakiet. Zawody miały wyłonić specjalistę od trzech rakiet, czyli najlepszego zawodnika w badmintonie, tenisie ziemnym i tenisie stołowym. Rozgrywana w Witnicy i Gorzowie trzydniowa impreza zgromadziła na starcie blisko 120 zawodników. Zwycięzcą turnieju został **Andrzej Kuderski** z Witnicy, **II miejsce** zajął **Michał Chocimko** (zeszłoroczny zwycięzca) – aktualnie czołowy zawodnik III ligowego KTS „ROLNIK” Bobowicko, **VII miejsce** zajął **Jan Nowak**.

W Drzonkowie został rozegrany **III Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny Weteranów**. W pięciu kategoriach wiekowych startowało 133 zawodników.

W kategorii wiekowej 40-49 lat miejsce 30 zajął **Roman Gajewski**, w kategorii 50-59 miejsce 9-te zajął **Jan Nowak**, natomiast w kategorii 70 lat i powyżej miejsce 13 **Władysław Pasewicz**.

Najstarszym zawodnikiem był stały bywalec zawodów od piętnastu lat, a urodzony w 1915 roku (92 lata!), który „dziarsko” podskakiwał przy stole – to **Jan Tango-siński**, mieszkaniec Warszawy.

W Bobowicku w ramach Targów Rolniczych rozegrano otwarty turniej o Puchar Dyrektora ZSR pana Adama Żyły.

Czołowe lokaty zajęli:

w kategorii dziewcząt:

1. **Anna Żyła** – SP 3

2. **Anna Zachwieja** – ZSR Bobowicko

3. **Karolina Białowska** – SP 3

w kategorii do 16 lat:



1. **Jan Marcela** – SP 3

2. **Maciej Jacenik** – SP Łagów

3. **Arek Koszela** – SP 3

w kategorii powyżej 16 lat:

1. **Łukasz Szyszka** – Międzyrzecz

2. **Zbigniew Cybulski** – Łagów

3. **Andrzej Szyszka** – Międzyrzecz

W rozegranych w Wawrowie **Eliminacjach Wojewódzkich MINI OLIMPIK GAMES** rocznik 1994 i młodszy bardzo dobrze zaprezentowała się epika UKS „TROJKA” Międzyrzecz.

Troje na czterech startujących uzyskało awans do turnieju półfinałowego, który odbędzie się pod koniec maja w miejscowości Kłodzko. Są nimi: **Anna Żyła** – SP3, **Karolina Białowska** – SP 3 i **Jan Marcela** – SP 3. Miejsce VII zajął najmłodszy uczestnik zawodów – **Mateusz Żyła**.

W dniu 10.06 br. o godzinie 10:00 w hali sportowej ZSR Bobowicko zostanie rozegrany **IV Turniej Deblowy 100-latków** (para musi mieć łącznie nie mniej niż 100 lat – mile widziane pary: pani + pan).

Główny organizator – dyrektor ZSR Bobowicko pan Adam Żyła, który zaprasza wszystkich sympatyków tenisa stołowego do wzięcia udziału.

Instruktor tenisa stołowego **Jan Nowak**

Turniej piłki nożnej

Szkola to instytucja, która ma za zadanie nie tylko uczyć, lecz także dawać możliwość sprawdzenia się w różnych konkursach i turniejach. Kierując się powiedzeniem „w zdrowiu ciele, zdrowy duch”, Szkoła Podstawowa w Kałowie, jak wiele innych szkół w całej Polsce, zorganizowała Turniej Piłki Nożnej pod hasłem „Ruszyć się, Człowieku”.

Impreza odbyła się pod patronatem PZU Życie SA.

W turnieju udział brali zarówno chłopcy jak i dziewczęta z klas 4-6. Uczennice naszej szkoły po raz pierwszy mogły się wykaazać w tej dziedzinie sportu. Każda klasa miała licznych kibiców – nauczycieli, rodziców, szkolnych kolegów i mieszkańców okolicznych wsi. Wszystkich zaskoczył i ucieszył występ czirlierek, które gorąco zachęcały do wspólnej zabawy. Wśród publiczności panowała niepewność, czy ich faworyci wygrają.

„VI a wygrać ma!”, „Dzisiaj z nami nie wygracie, bo za ciasne trampki macie!” „Pepsi - cola, cola - pepsi, nasi chłopcy są najlepsi!” – takie okrzyki często można było usłyszeć podczas gry. Prowadzącym turniej był pan mgr Krzysztof Ildzikowski - nauczyciel wychowania fizycznego. Mecze odbywały się od 28 marca do 2 kwietnia bieżącego roku.

3 kwietnia ogłoszono wyniki i rozdano nagrody oraz pamiątkowe dyplomy, które uciechy każdego uczestnika zawodów. Najlepszymi bramkarzami zostali: Karolina Więćkowska z drużyny „Wściekle wilki” i Dariusz Skoczylas z „Białej gwiazdy”. Natomiast najlepszymi strzelcami okazali się Agnieszka Sztyłowska - „Aniolki z piekła rodem” zdobywczyni trzech goli oraz Artur Blaszczyk - „Niszczyciele”, który zdobył aż osiem bramek. Mimo, że wszyscy zawodnicy bardzo się starali wygrali „Aniolki z piekła rodem” (uczennice z V klasy) i „Biała gwiazda” (chłopcy z VI a).

Wszyscy, mimo zmęczenia, byli zadowoleni ze wspólnej rywalizacji i świetnej zabawy. Uczniowie zgodnie stwierdzili, że tego typu imprezy powinny być częściej organizowane. Cieszymy się, że wszystko przebiegło w dobrej i bezpiecznej atmosferze. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku, odbędzie się taki sam turniej.

Uczennice klasy VIa D.Golwiej, S.Uszakiewicz, M.Polak, M.Warszawa



II LIGA SIATKÓWKI ***

II LIGA SIATKÓWKI ***

II LIGA SIATKÓWKI ***



I – LIGA SIATKARSKA W MIĘDZYRZECZU!!!

Międzyrzecy siatkarze powrócili na pierwszoligowe parkiety. Takiego scenariusza nie przewidywali najwięksi optymiści w naszym mieście. Potrzebny był rok pracy, odmłodzenie zespołu i zmiana trenera.

Na początku ligowego sezonu nasza drużyna zajmowała ostatnie miejsce w tabeli. Kiedy ster trenerski przejął Andrzej Stanulewicz otrzymał zadanie utrzymania zespołu w drugiej lidze. W tym czasie nasi chłopcy zaczęli się odbudowywać – stali się ambitniejsi i waleczni – to była już wielka rodzina. Efekty gry były imponujące. Z dziesiątego miejsca drużyna awansowała na czwartą pozycję i zapewniła sobie grę w fazie play – off.

Zespół pokonał: Zieloną Górę, Sulęcín i Gdańsk. Baraż o awans przyszedł nam grać z ekipą MKS MOS Będzin która to drużyna od trzech lat walczy o miejsce w pierwszej lidze. To był wielki finał. Pięć meczy rozstrzygnął zwycięski tie-break 15:10. W tym sezonie byłem świadkiem dwóch zwycięskich tie-breaków w wykonaniu naszego zespołu: pierwszy w Kamiennej Górze i drugi w Będzinie. Lzy radości popłynęły międzyrzeckim kibicom po ostatniej piłce meczu w Będzinie, nasi zawodnicy zrzucili z siebie koszulki i strugami łali się szampa. Nasi kibice a było już bardzo

dużo: tańczyli i śpiewali, gratulacji nie było końca. Takich chwil się nie zapomina. Składam podziękowania wszystkim którzy byli cały sezon z drużyną na dobre i na złe.

Niech się wiedzie w pierwszej lidze!!!
Jolanta Kuropatwa

Po awansie do 1 ligi powiedzieli:

ANDRZEJ STANULEWICZ (trener): Wszyscy się cieszymy, ja się cieszę, kibice się cieszą. Jest jedna wielka euforia. Udało nam się wyprzedzić plan pracy. Prezes Andrzej Kaczmarek jest bardzo dobrym prezesem, wszystko jest dobrze poukładane. Porządek w klubie ma przełożenie na wyniki. Życzę sobie takiej dalszej współpracy. Otoczka wokół międzyrzeckiej siatkówki jest cudowna.

ANDRZEJ KACZMAREK (prezes): Jestem niezmiernie zadowolony i szczęśliwy, że w tak krótkim czasie udało się stworzyć tak zgraną, młodą drużynę która po początkowym kryzysie spowodowanym



nieszczęśliwymi kontuzjami wywalczyła awans do pierwszej ligi. Oceniając cztery mecze z Będzinem byłem pewien zwycięstwa w piątym wyjazdowym. Składam serdeczne podziękowania wszystkim członkom zarządu, Burmistrzowi, Radnym miasta Międzyrzecza oraz wszystkim sponsorom za dotychczasową współpracę. Chylę czoła przed młodzieżowym klubem kibica za wspieranie doping.

MARCIN KARBOWIAK (kapitan drużyny): Był to jeden z najtrudniejszych i najdłuższych drugoligowych se-

zonów. Na początku mało kto wierzył, że zespół budowany od podstaw z młodych zawodników ma jakiegokolwiek większe szanse niż tylko utrzymanie się w mocnej I grupie II ligi. Ambicja i zaangażowanie wszystkich chłopaków a także osoba trenera Andrzeja Stanulewicza, który udowodnił nam że umiemy grać w siatkówkę i sprawił że gra bardzo nas cieszyła spowodowała że udało się nam osiągnąć tak wielki sukces. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do naszego powrotu do 1 ligi.

Mistrzowska „Trójka” z Międzyrzecza

W 2007 r. Szkoła Podstawowa nr 3 w Międzyrzeczu ponownie została mistrzem województwa w minipilce siatkowej „czwórki” w kategorii klas VI chłopców. Turniej finałowy organizowany pod patronatem Szkolnego Związku Sportowego w Zielonej Górze i sponsora rozgrywek Master Crocka, odbył się w Międzyrzeczu

27.04.2007r. Po rozgrywkach grupowych, półfinałowych i finale, zespół trenowany przez p. Bogusława Kowalika zajął I miejsce i wywalczył prawo reprezentowania naszego województwa w finale krajowym z udziałem wszystkich 16 mistrzów województw, który odbędzie się w Glucholazach w dniach 11-13.06.2007 r.



Mistrzostwo województwa wywalczył zespół w składzie: Pihan Mateusz, Szulkowski Mateusz, Figiel Karol, Kaczorek Mateusz, Gregorowicz Szymon, Gajek Maciej, Makowski Ryszard, Kowalczyk Paweł, Wątroński Mateusz, Leśkiewicz Patryk.

Bardzo dobrze zaprezentował się zespół klas IV z naszej szkoły. Po zaciętej walce walczył mistrzostwo województwa

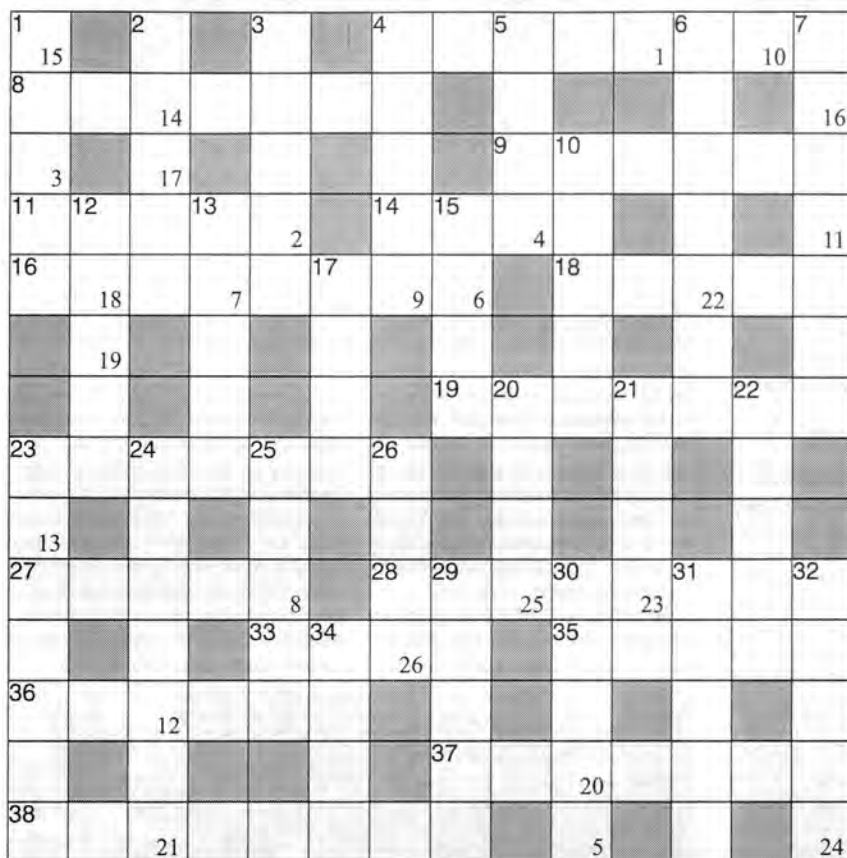
lubuskiego SZS w kategorii „dwójki” chłopców w Sulechowie w dn. 8.05.2007 r. Młodzi siatkarze będą reprezentować nasze województwo w rozgrywkach finałowych w Zabrzu.

Skład zespołu: Michałowicz Łukasz, Szurowski Kacper, Przybysz Łukasz, Rosik Artur, Marcinak Radosław, Olszewski Kacper.

Opiekunem zespołu jest p. Piotr Szanda.



BLOK ROZRYWEK UMYSŁOWYCH - CZERWIEC

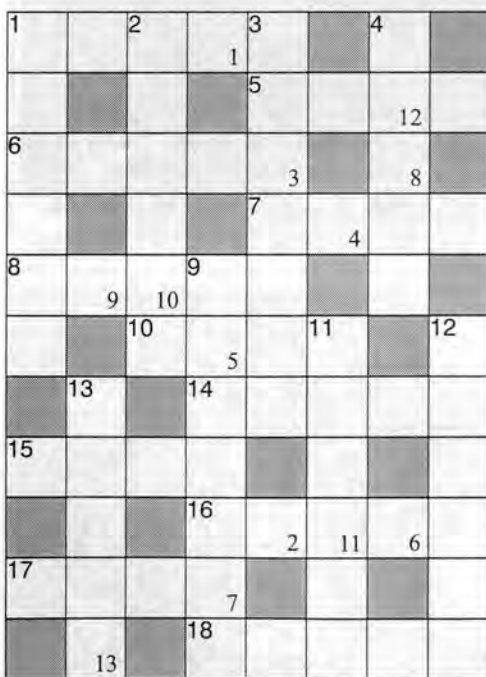


Krzyżówka nr 1 (dla dorosłych)

Poziomo: 4) przyrząd na lufie karabinu, 8) talizmany, maskotki itp. 9) herbaciany stan w Indiach, 11) zapisywane na marginesach, 14) państwo z Bagdadem, 16) jedno z miast które ucierpiało od wybuchu bomby atomowej, 18) leczy się w szpitalu, 19) pracownik na cmentarzu, 23) zamierzona dezorganizacja pracy mająca na celu niszczenie środków produkcji, 27) Woody, słynny reżyser amerykański, 28) pomieszczenie towarowe na statku, 33) popularne określenie sprytnego działania, 35) łaźnia fińska, 36) wodny ptak, 37) podarunek np. imieninowy, 38) część obudowy samochodu, karoseria.

Pionowo: 1) czarna tkanina przykrywająca zwłoki, 2) obóz pracy przymusowej w dawnym ZSRR, 3) sport Radwanskiej lub Fibaka, 4) jawnie lekceważy wartości moralne, 5) stolica w Andach, 6) znieczulenie przed zabiegiem chirurgicznym, 7) specjalność Henryka Kwinto w filmie „Va bank”, 10) podbramkowa lub praca serca, 12) słynny reżyser polski, 13) Greta, aktorka szwedzka, 15) miejsce walk bokserów, 17) ptak morski, 20) wyścig samochodowy, np. Safari, 21) kolor, 22) czerwony kamień szlachetny, 23) płyn do mycia włosów, 24) stolica Serbii, 25) okrągły obraz lub płaskorzeźba, 26) wodna lub tętnica, 29) ucztę pierwszych chrześcijan 30) rusztowanie do suszenia trawy, 31) pracuje pod wodą, 32) Alvar fiński twórca nowoczesnej architektury, 34) szczelina po przejściu pily w drewnie.

Litery z kratek ponumerowanych dodatkowo uszeregowane w kolejności od 1 do 26 utworzą rozwiązanie (fragment tekstu ludowej piosenki), które należy nadesłać do redakcji do 20 czerwca 2007 roku.



Krzyżówka nr 2 (dla młodzieży)

Poziomo: 1) słodki owoc z drzewa mangowego, 5) oznaczenie dnia, miesiąca i roku, 6) miejsce wystąpień publicznych w dawnym Rzymie, 7) kawa rozpuszczalna, 8) dzielnica Gdańska ze słynnymi organami, 10) Emanuel filozof niemiecki, 14) darń, karcz, 15) karta w talii, 16) morska to sztil, 17) muzyczny instrument dęty- drewniany, 18) w kinie lub w telewizorze.

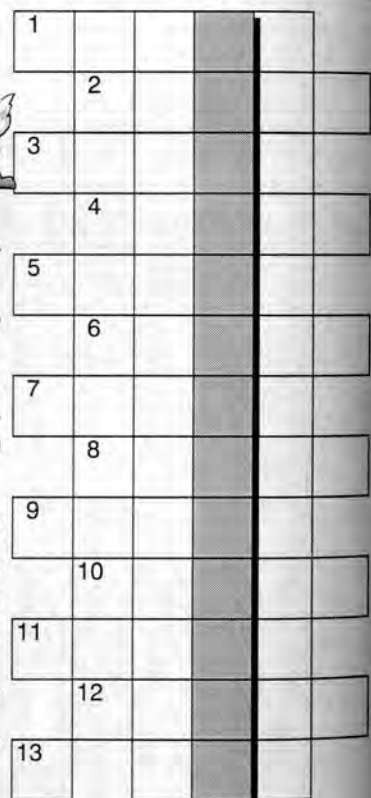
Pionowo: 1) owca górską, 2) mysz polną, 3) przez przypadki to deklinacja, 4) wyspa Odyseusza, 9) okres szkolnej laby, 11) zna się na układaniu zwierząt, 12) władca Egiptu, 13) taniec południowy.

Litery z kratek ponumerowanych dodatkowo uszeregowane w kolejności od 1 do 13 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 20 czerwca 2007 roku.

Krzyżówka dla najmłodszych (numer 3)

1) strażacka lub ulewny deszcz
2) nie jedna w talii
3) Bałtyckie lub Czarne
4) figura na szachownicy
5) nią dojedziesz na 20 piętro
6) kipi... kipi groch
7) obowiązkowa w nocy lub na lekcji
8) sypialny lub dziecienny
9) górską rwącą rzeczką
10) turystyczna trasa
11) kto ty jesteś?...mały
12) brązowy pożywny napój
13) kucyk lub polny albo na biegunach

W pionowym znacznym rzędzie powstanie rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 20 czerwca 2007 roku.



Rozwiązanie krzyżówek z numeru 5/195/2007

W krzyżówce dla dorosłych hasło brzmiało: „*Maj to pora miłosnych amorów*”. Nagrodę otrzymują: Maria Bochuń z Międzyrzecza oraz Józef Świerzek z Międzyrzecza. W krzyżówce dla młodzieży hasło brzmiało „*Niech żyje matura*”. Nagrodę otrzymują: Klaudia Rydzaj z Międzyrzecza oraz Michał Siatecki z Międzyrzecza.

W krzyżówce dla dzieci hasło brzmiało „*Majowy deszczyk*”. Nagrodę otrzymuje: Amelia Gerus z Międzyrzecza.

Nagrody książkowe do odebrania w redakcji. Gratulujemy!

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.

Zespół redakcyjny: A. Bugajna, P. Buszewski, S. Cyranik, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, W. Murawska, J. Paluch, G. Piechocka, A. Świder, I. Wróblek, I. Zielińska, A. Zielonka, M. Ziolkowska. Fotoreporter: A. Chmielewski. ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 04 8367 0000 0026 7298 2000 0001. Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzecznego” są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. Druk: Studio CD, Drukarnia, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95)7240646, studiocd@o2.pl Nakład 1600 egz.

MARCOLOR KODAK EXPRESS

Międzyrzecz, ul. Wesoła 7
Tel. (095) 741 24 00, marcolor@neostrada.pl

Oferujemy:

- zdjęcia dowodowe, paszportowe itp.
- zdjęcia ślubne, komunijne, portretowe
- zdjęcia reklamowe, reportaże
- retusz starych zdjęć
- nagrywanie negatywów, pozytywów na CD
- obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych
- odzyskiwanie utraconych danych z kart pamięci
- przyjmowanie zleceń przez internet marcolor@neostrada.pl



PROMOCJA!

**8 zdjęć legitymacyjnych za 15 zł
RETUSZ GRATIS!**

Ponadto posiadamy w ciągłej sprzedaży aparaty fotograficzne cyfrowe i analogowe, albumy, ramki, antyramy i inne artykuły fotograficzne.

A.S.W. STIHL®

ul. Poznańska 16A, 66-300 Międzyrzecz
tel. (0-95) 741-27-16, 601-707-500

Kosiarki firmy **VIKING**
Linea-S



Pilarki i kosi spalinowe, myjki wysokociśnieniowe
oraz opryskiwacze firmy **STIHL®**



MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A.H. MIELCZAREK CZERWIEC 2007

Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)
tel. (095) 741-25-41

OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Sprzedaż ratalna
- Możliwość dowozu towaru
- Tapicerkę
- Młodziżowe
- Meble na wymiar



"Atlantic" 3R + 2P + 1

1. szerokość 80 cm
2. szerokość 100 cm
3. szerokość 120 cm

Komplet wypoczynkowy
ATLANTIC 3R, 2P, 1

Segment
młodziżowy
MEGI

1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS!



Kpl. wypocz.
ADAM



Zapraszamy codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, w soboty od 9⁰⁰ do 12⁰⁰

STUDIO KUCHENNE

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)
tel. (095) 741-25-41

NIKA 250 250 cm szerokość kompletu

WYMIARY SZAFEK W KOMPLECIE NIKA 250

wysokość szafek górnych: 573 mm
wysokość szafek dolnych: 820 mm + wysokość blatu: 28 mm



NIKA 260 260 cm szerokość kompletu

WYMIARY SZAFEK W KOMPLECIE NIKA STANDARD 260

wysokość szafek górnych: 716 mm
wysokość szafek dolnych: 820 mm + wysokość blatu: 28 mm



CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15

(parking przy PKO)

tel. (095) 742 11 18

SKLEP PAPIERNICZY

ART. SZKOLNE

ART. BIUROWE

DRUKI



pieczątki
ksero
klucze
wizytówki na drzwi



KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz

ul. Rzemieślnicza 2

tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy



J. NUSZ MIROWSKI

KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18

tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA BRAMY DRZWI



SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł

OK PLAST
ADAMIAK

tuv
ISO 9001:2000
Zn. 75.100.30279
TUV Rheinland Intertek

PRODUCENT OKNA I DRZWI

z PCV i ALUMINIUM

ROLETY, PARAPETY



Zapraszamy do siedziby firmy.

Międzyrzecz, ul. Poznańska 106

tel./fax (0-95) 742 16 42

tel. (0-95) 742 16 43, 742 21 96

www.okplast.pl; e-mail: okplast@okplast.pl